REKLAMA
OSIEDLE PROBUS
III ETAP
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobusa.olawa.pl

Dziecko nie powinno trafić na matkę, która go nie chce

s.16-17



- mówi Łucja Turowska, bezdzietna z wyboru

Gdy kończy się język, jest już tylko siła fizyczna

s.24



- mówi Michał Rusinek

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
REKLAMA

OLAVIA TAXI
506 444 777
REKLAMA

MAX TAXI
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY

25 kwietnia 2019
nr 17 (1354),
ukazuje się od 1990
cena 3,10 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

gazeta.olawa.pl

Być może zostanę tutaj na dłużej

- Miałem małe obawy, gdy czytałem państwa gazetę i widziałem wypowiedzi o tym, by nie wpuścić komisarza do urzędu. (...) Nie jestem winny sytuacji, która tu zaistniała. Nie są też winni pracownicy urzędu. Gmina musi funkcjonować zgodnie z prawem, dlatego zostałem pełniącym obowiązki wójta

- **Co z ESV?**
- **Co z pałacem w Jakubowicach?**
- **Czy powoła zastępcę?**
- **Co znalazł w szafach?**
- **Czy chciałby wystartować w wyborach?**

Henryk Kuriata odpowiada na nasze pytania.

s. 6-7



Kamil Tysa



„Ludzie nie mają świadomości co się dzieje z człowiekiem podczas uderzenia. Wszystkie testy zderzeniowe, są robione do 80 km/h. Powyżej tej prędkości nie ma sensu, bo narządy odrywają się od siebie. Nawet najbezpieczniejsza konstrukcja auta nie ochroni naszego życia."

Kpt. Daniel Lisiecki
z Powiatowej
PSP w Wołowie

Niebezpieczna obwodnica

Przeczytaj i wyjedź do Brukseli!

Kierowcom brakuje wiedzy o skutkach własnej brawury, dlatego na stronach „Gazety Powiatowej" przypominamy o konsekwencjach wypadku drogowego, także dla podróżujących z nami najbliższych.
Artykuł o wypadkach na obwodnicy wybudowanej za pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego pojawia się dziś w naszej gazecie i ponad 60 innych mediach lokalnych w Polsce.
Naszym czytelnikom proponujemy przeczytanie artykułu i wzięcie udziału w rekrutacji na 3-dniowy wyjazd studyjny w towarzystwie dziennikarzy do Brukseli, podczas którego możliwe będzie poznanie tajników funkcjonowania instytucji unijnych

s.18

eprasa.pl e3d7ec4ca5



Weronika w finale Miss Dolnego Śląska

OŁAWA

Trzymamy kciuki

19-letnia Weronika Frąckowiak z Oławy jest w finale konkursu na najładniejszą dziewczynę w naszym województwie

Ze 115 uczestniczek półfinału konkursu Miss Dolnego Śląska, 13 kwietnia jury wybrało 40 finalistek. Wśród nich jest 19-letnia Weronika, uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Oławie. Więcej o młodej oławiance i jej udziale w konkursie pisaliśmy dwa tygodnie temu.

Przygotowania do gali półfinałowej rozpoczęły się o godz 7.30. Dziewczyny pod okiem fachowców ostro trenowały choreografię i przygotowywały się do tej decydującej chwili. Zaczęło się o godz. 19.00 oficjalnym powitaniem gości i uczestników. Każda z dziewczyn prezentowała się dwa razy. Pierwszy raz w stroju kąpielowym, drugi w wybranej sukience. Nazwiska finalistek konkursu ogłoszono po 30 minutowej przerwie.

Weronice podczas gali towarzyszyli rodzice, którzy - jak mówi - zawsze ja wspierają i mocno kibicują. Reszta rodziny, która nie mogła być z nią na gali, też mocno kibicowała oglądając transmisję internetową z wydarzenia. - Ten konkurs jest dla mnie zupełnie nowym, bardzo ciekawym doświadczeniem - mówi jak zawsze skromna Weronika. - Jest również szansą na poznanie wielu nowych ludzi i swego rodzaju przygodą w trochę innej sferze niż te dotychczas mi bliskie i znane.


Kamil Hadyński

Weronika Frąckowiak z Oławy jest w finale konkursu Miss Dolnego Śląska

Finał konkursu zaplanowano na 31 maja.

(WK)



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5

POWIAT

Znowu jechał pijany - dwa razy w ciągu doby!

Czy musi wydarzyć się tragedia, aby tacy kierowcy, jak ten z Jelcza-Laskowic, zaczęli myśleć?

18 kwietnia tuż po północy w Jelczu-Laskowicach na ul. Bożka policjanci zatrzymali 48-latka do kontroli drogowej. Sposób, w jaki kierował renault talią, wskazywał, że może być pijany. Badanie to potwierdziło - miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

- Okazało się też, że mieszkaniec ma zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez oławski sąd i obowiązujący do października przyszłego roku - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Po wykonaniu wszystkich policyjnych czynności funkcjonariusze wręczyli mu wezwanie do stawiennictwa w jelczańskim komisariacie, a samochód z kluczykami przekazali członkowi jego rodziny.

To niczego nie nauczyło mieszkańca Jelcza-Laskowic. 16 godzin później znów wsiadł do auta pijany i znów natknął się na policjantów. Tym razem na ulicy Mieszka I. Miał w organizmie 2.65 promila alkoholu. - Za złamanie zakazu sądowego i dwukrotne prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat - dodaje podinsp. Jędo.

(AH)

Robili przeszukanie

OŁAWA

Przy okazji

25-latkowi grozi do 8 lat więzienia

Mieszkaniec Oławy wpadł w ręce funkcjonariuszy pionu kryminalnego przeszukujących garaż.

- 14 kwietnia policjanci zabezpieczali mienie z włamań i kradzieży - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Natknęli się tam na mężczyznę, który - jak się później okazało - miał przy sobie 25 gramów amfetaminy i 5 gramów marihuany. Z tej ilości narkotyków można było uzyskać około 250 porcji handlowych amfetaminy i ponad 30 porcji marihuany.

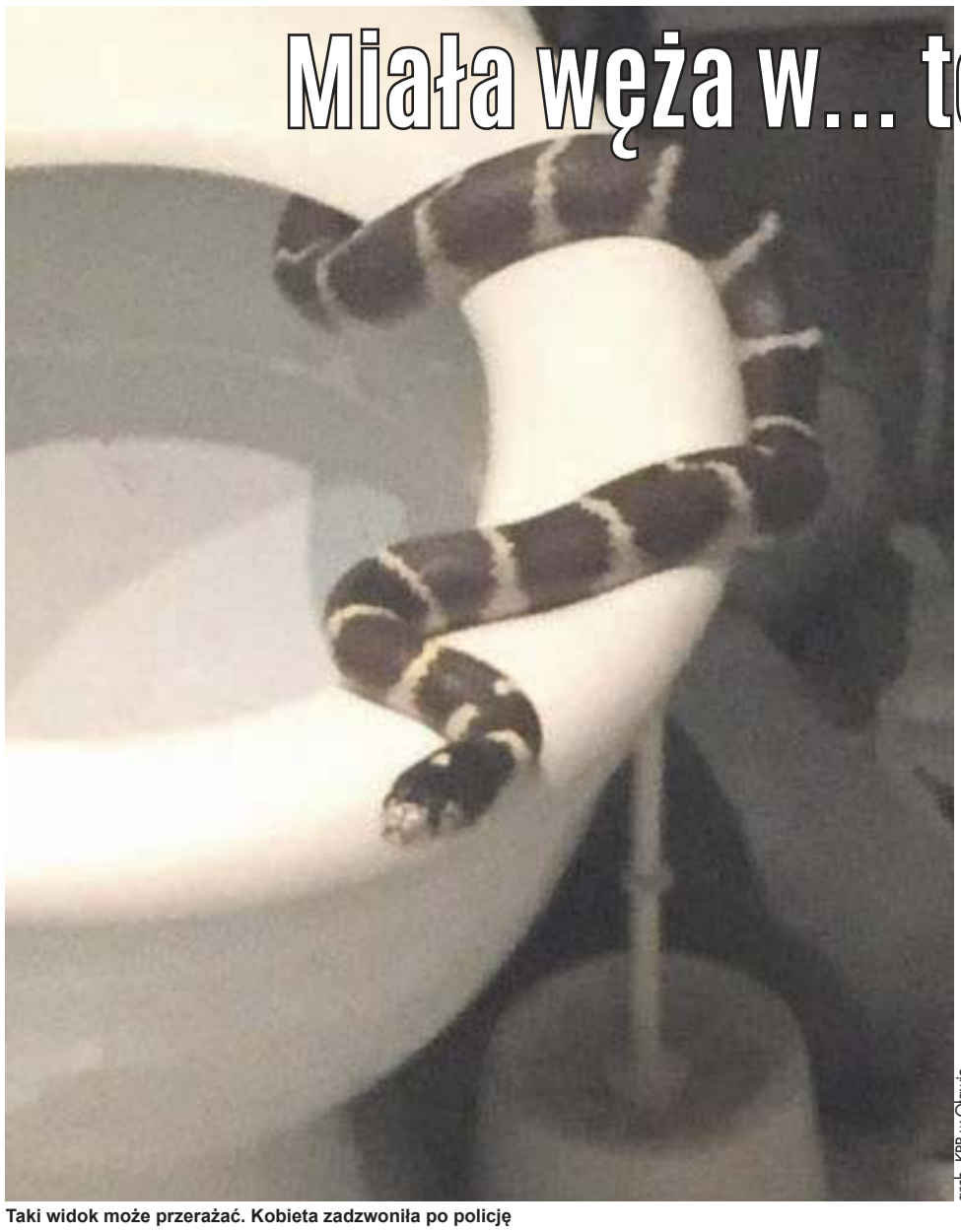


Za posiadanie tych narkotyków odpowie mieszkaniec

Zatrzymany przyznał się do posiadania środków odurzających.

(AH)

Miała węża w... toalecie



arch. KPP w Oławie

Taki widok może przerażać. Kobieta zadzwoniła po policję

OŁAWA

Niespodzianka

16 kwietnia przed godz. 22.00 dyżurny policji odebrał nietypowe zgłoszenie

Takie sceny zazwyczaj widzi się w horrorach. To jednak działo się naprawdę w mieszkaniu w centrum Oławy. - Kobieta powiedziała, że w jej toalecie jest wąż - mówi podinsp. Jędo. - Policjant poradził, aby zamknęła drzwi do łazienki. Poinformował o zdarzeniu lekarza weterynarii, który przyjechał i odłowił gada.

O oławskim wężu informowały niemal wszystkie ogólnopolskie media. Niektórzy koniecznie chcieli wiedzieć, gdzie dokładnie znaleziono węża. - Kobieta, która nam to zgłosiła, nie zgodziła się, aby ujawniać na jakiej ulicy mieszka - mówi podinsp. Jędo. - Nie ma jednak obaw, że jest to groźny gad. Weterynarz stwierdził, że to wąż królewski, niejadowity. Do jego hodowli nie jest wymagane pozwolenie. W tej chwili jest w dobrych rękach. Policja szuka właściciela i ustala, w jaki sposób trafił do kanalizacji.

(AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań
• Wypadki komunikacyjne
• Wypadek przy pracy
• Zakażenie szpitalne
• Skuteczna likwidacja szkód z OC,AC,NW
mgr Wojciech Pawłowski
731 97 97 97
ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl
• obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
• porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze
REKLAMA

Ukradł alkohol i miał narkotyki, a powinien siedzieć

OŁAWA

W sklepie

22-letni oławianin ukradł z marketu butelkę alkoholu. Ochrona powiadomiła policję i okazało się, że powinien odbywać karę za inne naruszenia prawa. Ale to nie wszystko

Będzie mieć większe problemy, bo znaleziono przy nim narkotyki.

- Dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o ujęciu przez pracownika ochrony młodego mężczyzny - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Po sprawdzeniu w systemach policyjnych okazało się, że jest poszukiwany przez oławski sąd, aby odbyć karę za niestosowanie się do wyroków za wcześniejsze naruszenia prawa. Funkcjonariusze znaleźli przy nim woreczek foliowy z pięcioma gramami amfetaminy i kilka porcji marihuany.

Miał przy sobie również książeczkę wojskową i dowód osobisty, ale należące do innego mężczyzny. Tłumaczył, że dokumenty znalazł. Oławscy śledczy sprawdzą, czy to prawda.

Zgodnie z poprzednim nakazem sądu został przewieziony do aresztu śledczego. O jego dalszym losie znów zdecyduje sąd.

(AH)

Jedna śmierć w święta

POWIAT

Statystyka

Na dolnośląskich drogach policja prowadziła wzmożone kontrole. W ciągu czterech dni doszło do jednego wypadku ze skutkiem śmiertelnym

Akcja „Bezpieczny weekend - Wielkanoc 2019" była prowadzona od 19 do 22 kwietnia. Z policyjnych statystyk wynika, że na Dolnym Śląsku było wyjątkowo spokojnie. - Ruch był wzmożony, ale odnotowano mniejszą liczbę zdarzeń niż w ciągu dni roboczych - mówi st. asp. Monika Kaleta z KWP we Wrocławiu. - Od piątku do poniedziałku w naszym regionie doszło do 18 wypadków, w których 23 osoby zostały ranne.

Nie obyło się bez tragedii, bo w powiecie kłodzkim życie stracił motocyklista. Prawdopodobnie przekroczył dozwoloną prędkość i przewrócił się, zginął na miejscu. Zagrożenie stwarzali też pijani kierowcy. Policja zatrzymała 102 takie osoby.

(AH)

Podpiął się „na lewo"

OŁAWA

Ktoś zgłosił

Policjanci wszczęli dochodzenie w sprawie kradzieży energii elektrycznej

22-letni oławianin korzystał z „darmowego" prądu. Zakład energetyczny wycenił straty na kwotę nie mniejszą niż 2400 złotych. - Policjanci dostali informację o mężczyźnie, który ma w mieszkaniu nielegalnie podłączony kabel elektryczny - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Funkcjonariusze pojechali pod wskazany adres. W lokalu, pomimo wymontowanego licznika elektrycznego, świeciło się światło... Jak ustalili pracownicy firmy energetycznej, wezwanej przez dyżurnego policji, kradzież prądu odbywała się poza układem pomiarowym. 22-latek usłyszał zarzut kradzieży energii. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

(AH)

Za tydzień gazeta wcześniej!

W związku z majowymi świętami kolejny numer gazety ukaże się wcześniej - już we wtorek 30 kwietnia.

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Nowy nadleśniczy chętniej maluje niż poluje

Grzegorz Pietruńko jest nowym Nadleśniczym Nadleśnictwa Oława. Pochodzi z Wrocławia mieszka w Grodkowie, w woj, opolskim. Ma 51 lat, jest żonaty, ma dzieci



Grzegorz Pietruńko jest nowym nadleśniczym Nadleśnictwa Oława. W wolnych chwilach maluje. Efekty można zobaczyć odwiedzając go w jego gabinecie

OŁAWA

Zmiany kadrowe

Decyzją dyrektora regionalnego Lasów Państwowych we Wrocławiu Tomasz Dziergas nie jest już nadleśniczym Nadleśnictwa Oława. Zastąpił go Grzegorz Pietruńko

Zmiana na stanowisku nadleśniczego nastąpiła 1 kwietnia. Nowy szef Nadleśnictwa Oława karierę w leśnictwie rozpoczął w 1993 roku od pracy w Biurze Urządzania Lasów w Brzegu. Następnie przeszedł do Lasów Państwowych, gdzie zajmował różne stanowiska - naczelnika wydziału, zastępcy dyrektora do spraw gospodarki leśnej w regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, a także dyrektora tej dyrekcji. W ostatnich latach był nadleśniczym Nadleśnictwa Lądek Zdrój, gdzie pracował do marca tego roku.

Pytany o przyczynę przeniesienia do Nadleśnictwa Oława mówi, że jest to suwerenna decyzja dyrektora Lasów Regionalnych, który ma swoją strategię zarządzania firmą oraz ludźmi i dobiera konkretne osoby do konkretnych zadań, które chce zrealizować.

- Każde nadleśnictwo ma swój urok, ale i swoje problemy - mówi Pietruńko. - Oprócz lasów to także ludzie. Nadleśniczy ma do wykonania zadanie wynikające z ustawy o lasach państwowych, czyli prowadzić gospodarkę leśną. I z tego jest rozliczany. Obecnie największym problemem w Nadleśnictwie Oława, ale nie tylko tu, jest stan sanitarny lasów, związany z chorobami drzewostanu, które obecnie bardzo mocno objawiają się w środowisku leśnym. Tu na nizinach zaczyna zamierać sosna w związku z chorobami grzybowymi, jest coraz więcej szkodliwych owadów i jemioły, a to oznacza coraz więcej problemów z utrzymaniem odpowiedniej kondycji lasów. Trzeba się więc wznieść na wyżyny swojej wiedzy i postępować adekwatnie do pojawiających się problemów. Obecnie to główne zadanie wszystkich leśników na Dolnym Śląsku. Musimy więc tak prowadzić gospodarkę leśną, aby las trwał, a ludzie, którzy tutaj pracują, chętnie przychodzili do pracy.

W Nadleśnictwie Oława pracuje 65 osób. To 13 leśnictw, które zajmują 17 tys. ha lasów w pobliżu Wrocławia i mniejszych aglomeracji. - Presja społeczna jest więc duża - twierdzi Pietruńko. - Trzeba umiejętnie pogodzić zadania gospodarcze, które realizuje nadleśnictwo, z funkcjami pozaprodukcyjnymi lasu.

Nowy nadleśniczy zapewnia, że będzie kontynuował współpracę z organizacjami społecznymi, samorządami i mieszkańcami okolicznych miejscowości. Cieszy się, że są grupy inicjatywne, podejmujące takie działania, i zapewnia, że nadleśnictwo chętnie w nich pomoże, bo jest to swego rodzaju promocja lasów i możliwość pokazania ich od kuchni.

Oprócz zawodowej obecności w naszych lasach, nowego nadleśniczego można spotkać w leśnym plenerze ze... sztalugami i pędzlem. Jedną z jego pasji jest bowiem malarstwo, któremu z chęcią poświęca się w wolnych chwilach. - Człowiek musi mieć odskocznię od życia zawodowego - mówi i przyznaje, że jest samoukiem w tej dziedzinie, ale wraz z upływem czasu coraz chętniej sięga po pędzel i farby: - To bardzo odstresowuje i pozwala oderwać się od codzienności.

Namiastkę efektów tych malarskich pasji można zobaczyć podczas wizyty w jego gabinecie, gdzie zawisły olejne pejzaże - jesiennego i zimowego lasu.

Nadleśniczy lubi też polowania. Należy do koła łowieckiego „Leśnik Brzeg". Coraz rzadziej jednak wychodzi ze strzelbą. Częściej jej miejsce zajmuje aparat fotograficzny, który jest świetnym sposobem na podglądania przyrody. - Obecnie zdecydowanie chętniej zwierzęta maluję i fotografuję, niż na nie poluję - stwierdza.

- Stanowisko nadleśniczego nie ma kadencyjności. To indywidualna decyzja dyrektora regionalnego, który w każdej chwili może odwołać nadleśniczego, bez podawania przyczyny - wyjaśnia Patrycja Opalińska, rzecznik prasowy RDLP we Wrocławiu, pytana o powód zmiany na stanowisku nadleśniczego Nadleśnictwa Oława. Dodaje, że obecnie nie może udzielić informacji o tym, gdzie i na jakie stanowisko przeniesiono Tomasza Dziergasa.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

JELCZ-LASKOWICE

Oświata

„Trójka" gotowa do strajku

Koniec patowej sytuacji w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3. Pracownicy tej placówki mogą rozpocząć strajk 29 kwietnia

Początkowo w PSP nr 3 w spór zbiorowy wszedł jedynie Związek Zawodowy „Solidarność", który ostatecznie porozumiał się z rządem. Nauczyciele stracili możliwość strajku, za którym wcześniej w zdecydowanej większości się opowiedzieli.

Kilka tygodni temu w placówce został jednak zatrudniony nauczyciel należący do ZNP. Dzięki temu można było przeprowadzić przyśpieszoną procedurę strajkową. Przed świętami w szkole odbyło się referendum. 98% głosujących poparło strajk, tylko jedna osoba była przeciwko. Dyrektor został już poinformowany o rozpoczęciu strajku. Jeśli w międzyczasie Związek Nauczycielstwa Polskiego nie zakończy akcji protestacyjnej, od 29 kwietnia lekcji w „Trójce" nie będzie. Może się również zdarzyć, że strajk nie zostanie zakończony, ale zawieszony. W takiej sytuacji pracownicy będą do niego mogli przystąpić po odwieszeniu protestu.

(KT)



REKLAMA

PRENUMERATA

Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na



eGazety.pl prasa bez granic
eprasa.pl wydania
powiatowa GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Jesteśmy tu, by powiedzieć, że rozumiemy

OŁAWA

Strajk

17 kwietnia o godz 18.00 spotkali się przed budynkiem Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego, aby pokazać, że wspierają protest nauczycieli



Wykrzyknik to symbol strajku oświatowego

Inicjatorami wydarzenia były Agnieszka Mikołajek, Kamila Bartoszek, Justyna Kłeczek i Joanna Gacka. - Nie jesteśmy tutaj przeciwko komuś. Jesteśmy tu głównie za kimś. Jesteśmy tu, by powiedzieć „rozumiemy” - tymi słowami rozpoczęła się demonstracja poparcia dla nauczycieli zorganizowana przez rodziców, uczniów i mieszkańców Oławy.

- Chcielibyśmy, aby w miejscowościach takich jak Oława pokazać, że jesteśmy solidarni. Nauczyciele i nauczycielki dla was wielki szacunek - mówiła jedna z organizatorek Agnieszka Mikołajek. Podczas swojego wystąpienia chciała też rozwiać parę „mitów”, które towarzyszą protestowi. Jak twierdziła Agnieszka Mikołajek, nie jest prawdą, że to jedyny strajk od kilkunastu lat, nie jest prawdą, że protest jest polityczny, nie jest też prawdą, że nauczyciele walczą tylko o swoje wynagrodzenia. Nauczyciele od dwóch dekad walą głową w mur, aż przyszedł moment, kiedy powiedzieli dość. Przez całe wystąpienie przewijało się jedno słowo „rozumiemy”: - I coś pocieszającego na koniec. Strajk jak każdy kryzys jest szansą, by nas czegoś nauczyć. I jest szansą, aby coś zmienić na świecie, oby na lepsze.

Następnie głos zabrała Justyna Kłeczek, która wystąpiła tutaj w podwójnej roli, mamy dwóch uczennic a do tego nauczycielki języka angielskiego. Jak podkreśliła, nie należy do żadnego związku, partii politycznej czy stowarzyszenia: - Adresuję swoje wystąpienie szczególnie do tych uczniów i rodziców, którzy albo są obojętni na to, co się dzieje w szkole, albo wręcz nie popierają strajku nauczycieli. Chciałabym, aby moje słowa do nich dotarły, aby na chwilę przystanęli i zastanowili się, co jest dobre dla nich i ich dzieci. Ta chwila zastanowienia mogłaby mieć miejsce na przykład podczas zakupów w jednym z supermarketów, gdzie przy wejściu wita baner z ofertą pracy w sklepie na 3/4 etatu za 2460 brutto, czyli z wynagrodzeniem odpowiadającym zarobkom nauczyciela stażysty na cały etat. Wszyscy popieramy godne wynagrodzenia dla pracowników sklepów, ich praca jest ważna i potrzebna. Wiemy, że często jest ciężka i odpowiedzialna. Uważamy, że każda praca powinna być odpowiednia wynagradzana. Zadziwia mnie, że zazwyczaj pragmatyczni i rozsądni Polacy kupują te kłamstwa propagandowe, że w szkole nauczyciel zarabia 5-6 tys. złotych, że otrzymuje dziewiętnaście różnych dodatków. Wiemy, kto mówił, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą. Ale przecież każdy z nas zna jakiegoś nauczyciela i wie, jaki jest rzeczywisty poziom jego wynagrodzenia.

Kłeczek przywołała też statystykę, która mówi, że jeszcze w 2004 roku wśród studentów filologii angielskiej na 20 osób tylko trzy nie realizowały specjalności nauczycielskiej, a już w roku 2019 na 20 studentów tylko trzy są na praktykach pedagogicznych: - Bądźcie, proszę, dzisiaj wszyscy wykrzyknikami, a nie znakami zapytania.

Nie zabrakło głosu uczniów, tegorocznych maturzystów: - Pragniemy stanąć wraz z nauczycielami do walki o lepszą przyszłość. To właśnie edukacja, według słów Nelsona Mandeli, jest najpotężniejszą bronią, której możemy użyć, by zmienić świat. Te słowa znamy wszyscy, dlaczego więc z nich wyciągamy tak mało wniosków?

Wystąpienie kolejne było poświęcone nauczycielom szkół ponadgimnazjalnych, którzy poczuli się wywołani do tablicy apelem starosty i wicestarosty, proszących ich o powrót do pracy i zawieszenie strajku na czas klasyfikacji i matury: - Drodzy maturzyści i rodzice, przystąpiliśmy do strajku jak większość nauczycieli, ponieważ nie jest nam obojętny kształt edukacji w tym kraju. Nie podjęliśmy tej decyzji pochopnie. Nie jest do dla nas czas łatwy i zdajemy sobie sprawę, że bardzo trudny także i dla was. Rozumiemy wasze emocje i obawy, więc tym bardziej dziękujemy za wszelkie wyrazy wsparcia. Zapewniany was, że nasze działania ze strajkiem nie są wymierzone przeciwko wam. Nasze postulaty i oczekiwania są skierowane do rządu, który jest odpowiedzialny za edukację w Polsce. Problemy płacowe są istotne, ale nie jedyne. Zależy nam na szkole nowoczesnej, przygotowującej do życia i funkcjonowania we współczesnym świecie, w której będą chcieli kiedyś uczyć młodzi i dobrze wykształceni i kochający swoją pracę nauczyciele. Tak jak wszystkie szkoły ponadgimnazjalne czekamy na osiągnięcie porozumienia z rządem, aby móc przeprowadzić klasyfikację uczniów klas trzecich liceów i czwartych techników oraz podjąć uchwałę ukończenia przez nich szkoły. Mamy nadzieję, że to nastąpi jak najszybciej.

Głos zabrał też Andrzej Kupczak, prezes oławskiego oddziału ZNP: - Edukacja to najważniejsza sfera życia społecznego, bez niej nie przetrwa żadne społeczeństwo, żaden naród. Nasza walka toczy się tak naprawdę o przyszłe pokolenia, o dobrą edukację dzieci i młodzieży, o dobrego nauczyciela, bo od niego wszystko się zaczyna. Walczymy o nauczyciela przedszkola, szkoły podstawowej czy ponadpodstawowej, walczymy o nauczyciela z biblioteki, pedagoga, psychologa, o każdego, bez którego niemożliwe jest kształcenie przyszłych pokoleń. Nasza walka toczy się też o tych, którzy nie są nauczycielami, o panie i panów woźnych, o sprzątaczki, kucharki, wszystkie szkolne i przedszkolne ciocie, o wszystkich pracowników administracji. Walczymy o pozostanie w najpiękniejszym zawodzie świata.

Na placu przy Liceum Ogólnokształcącym nr 1 zebrało się około 200 osób. Byli rodzice, uczniowie. Przyszli też nauczyciele, którzy chcieli wyrazić swoją wdzięczność za to wsparcie.

- Powinni godnie żyć, godnie zarabiać, bo takie mamy czasy, a nie inne - mówi Dorota, która przyszła z własnoręcznie wykonanym transparentem z hasłem „Wspieramy nauczycieli”. - Oni są przyszłością narodu. Bez dobrych nauczycieli, dobrze zarabiających, nie będzie normalnego życia. Żyję złudzeniem, że rząd pójdzie po rozum do głowy i przyjmie warunki, o których mówią protestujący.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



„Wspieramy nauczycieli” - z takimi hasłami przyszli mieszkańcy Oławy

eurobank



WEŹ TANIĄ POŻYCZKĘ NA JASNYCH ZASADACH

RRSO: 9,5%

ul. Bożka 9B, Jelcz-Laskowice

„RRSO” – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Promocja „500 zł rocznie za każde 10 000 zł” dotyczy pożyczki gotówkowej „Wypożyczka”, trwa do 30.06.2019 r. i dotyczy kwot 10 000 zł, 20 000 zł, 30 000 zł rozłożonych na 60 rat. Polega na obniżeniu całkowitego kosztu pożyczki o połowę w porównaniu do standardowej oferty „Wypożyczki” dla wskazanych parametrów przy założeniu terminowych spłat rat zgodnie z harmonogramem otrzymanym w dniu podpisania umowy pożyczki. Udzielenie pożyczki zależy od wyniku oceny zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Regulamin Promocji, opłaty i prowizje, dostępne na eurobank.pl i w placówkach eurobanku. W przypadku umów zawartych u Pośrednika Kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.
Stan na 05.04.2019 r.

REKLAMA

Poradnia Ginekologiczna
Wizyty bezpłatne w ramach NFZ
dr Tomasz Żołnierczyk
ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego w strzelińskim szpitalu.
EWA-MED
Oława, ul. Chrobrego 64a
tel. 71 313-70-33

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Jeszcze nie wszystkie szafy

GMINA OŁAWA
Wywiad

O rzeczywistości, którą zastał w gminie, problemach samorządu, sprawie ESV, pałacu w Jakubowicach i planach na przyszłość. Z Henrykiem Kuriatą - pełniącym obowiązki wójta gminy Oława - rozmawia Kamil Tysa



Kamil Tysa

- Gdy mówią mi, że nie mogę decydować, bo jestem tu tylko na chwilę, odpowiadam wyraźnie, że wystartuję w wyborach - deklaruje Henryk Kuriata, pełniący obowiązki wójta gminy Oława

» - Co pan ogląda na tym telewizorze? (w niewielkim gabinecie wójta wisi ogromny telewizor)

- Nie wiem nawet, czy działa. Wyłączyłem go z sieci, żeby się nie popsuł i zastanawiam się, komu mógłbym go przekazać. To chyba jeden z największych telewizorów, jakie można kupić. Byłem zdziwiony, gdy go tutaj zobaczyłem. W gabinecie w Jordanowie Śląskim telewizora nie miałem, ale nawet jeśli u innych samorządowców był, to zwykle cztery czy nawet pięć razy mniejszy od tego. Nie widzę potrzeby, by w gabinecie wójta był taki sprzęt. Dlatego na poważnie się zastanawiam nad przekazaniem go do jakiegoś przedszkola czy szkoły. Czyli do miejsca, w którym bardziej się przyda i będzie eksploatowany.

» - Pana poprzednik najwyraźniej potrzebę widział.

- Historia głosi, że zakupił go na mistrzostwa świata w piłce nożnej, by móc oglądać mecze. Tak powiedzieli mi pracownicy.

» - Tęskni pan za pracą w Jordanowie Śląskim?

- Niekoniecznie, choć miałem pomysł na kolejne pięć lat i chciałem dokończyć pewne rzeczy, które rozpocząłem. Cieszę się, że nowy wójt realizuje mój program wyborczy. Jednym z jego punktów było nawiązanie współpracy z Wałbrzyską Strefą Ekonomiczną. I to się aktualnie dzieje.

» - Jaka była pierwsza myśl, gdy zaczął pan poznawać gminę Oława?

- Tych myśli kłębiło się w głowie bardzo wiele. Wchodziłem do nowego miejsca, w którym sytuacja była dosyć skomplikowana. Miałem małe obawy, gdy czytałem państwa gazetę i widziałem wypowiedzi o tym, by nie wpuścić komisarza do urzędu. Myślę jednak, że każdy, kto nawet literalnie przeczytał ustawę o samorządzie gminnym, zdawał sobie sprawę, że takie przypadki się zdarzają i nie ma co się boksować z prawem. Nie jestem winny sytuacji, która tu zaistniała. Nie są też winni pracownicy urzędu. Gmina musi funkcjonować zgodnie z prawem, dlatego zostałem pełniącym obowiązki wójta.

» - Zawieszony w obowiązkach wójt Jan Kownacki mówił, że komisarz może sobie co najwyżej przyjechać na kawę... Czuł się pan jak intruz?

- Czytając przekazy medialne - tak. Znając przepisy prawa - nie. Atmosfera była napięta, ale jestem bardzo spokojnym człowiekiem. Nie reaguję emocjonalnie, nie krzyczę. Staram się do każdej sprawy podchodzić z rozwagą i zgodnie z prawem. Zaproszenie na kawę już kiedyś komentowałem i nie chciałbym do tego wracać. Było, minęło, kawa czeka do dziś...

W gminie nie było zrównoważonego rozwoju. Oczywiście sołectw jest dużo i każde ma swoje potrzeby. Ale budżet też nie jest mały i myślę, że można było dzielić go sprawiedliwiej

» - Po pierwszych spotkaniach z pracownikami UG mógł pan odetchnąć i stwierdzić, że to przyjęcie w gminie nie było takie złe?

- Oddech złapałem dopiero po Nowym Roku. Grudzień był bardzo trudnym miesiącem. Wszedłem do nowego środowiska, poznawałem gminę, a w perspektywie było jeszcze przyjęcie uchwały budżetowej, zaopiniowanej już wtedy przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Nie miałem nawet czasu, żeby dokładnie przyjrzeć się budżetowi, ale zaufałem osobom odpowiedzialnym, takim jak pani skarbnik, która bez względu na to, z kim pracuje, ma wykonać zadanie zgodnie z zasadami ustawy o finansach publicznych. Przejrzałem uchwałę na tyle, na ile byłem w stanie to zrobić i stwierdziłem, że jest OK. Co do kierunków wydawania środków, wielkiego pola do manewru nie miałem. Wiele umów było już podpisanych, więc trzeba je było potraktować priorytetowo.

» - Nie było szans, żeby ówczesna wicewójt Teresa Jurijków-Górska pozostała na stanowisku?

- Co do zasady, wszyscy wójtowie czy burmistrzowie zaraz po wyborach zmieniają zastępców. Dałem sobie kilka tygodni, żeby zobaczyć, jak pani Jurijków-Górska będzie się zachowywać. Niestety, zachowywała się tak, jak się spodziewałem. Nie wyrażała woli współpracy. Zamiast tego knuła za moimi plecami z niektórymi pracownikami oraz radnymi. Podjąłem słuszną decyzję. I mówię to nie tylko na podstawie swojej opinii, ale także rozmów z mieszkańcami, którzy już od dłuższego czasu czuli to, co ja poczułem w swoich pierwszych tygodniach pracy w gminie.

Henryk Kuriata ma 58 lat, mieszka w Jordanowie Śląskim wraz z żoną i dwójką synów. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Ekonomicznym na kierunku „zarządzanie w sektorze prywatnym i publicznym". Wójtem Jordanowa Śląskiego był od 2006 do 2018 roku. W przeszłości był również radnym gminy, członkiem zarządu gminy, przewodniczącym Rady Gminy i radnym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości.

» - Sytuacja, w której nowy wójt wymienia zastępcę, faktycznie jest normalna. Z tym, że pan wymiany nie zrobił, bo nikt na miejsce Teresy Jurijków-Górskiej do dziś się nie pojawił.

- Zgadza się. Dzięki Bogu zdrowie dopisuje, więc ze wszystkim daję sobie radę. Być może przed trudnym okresem urlopowym zastępca zostanie powołany. Na chwilę obecną nie widzę takiej potrzeby. Samorząd znam od podszewki. Wiem, co powinienem robić i jak to wszystko powinno działać. Sam pan może ocenić z zewnątrz, jak wygląda funkcjonowanie gminy i moje zarządzanie. Czy bez zastępcy obsługa mieszkańców jest gorzej wykonywana? Myślę, że na podobnym poziomie. Nie mam żadnych sygnałów, by mieszkańcy mieli jakieś problemy, związane z brakiem zastępcy wójta. Wręcz przeciwnie, słyszę, że sytuacja się poprawiła.

» - Trafił pan jednak do niemałej gminy, z prawie stumilionowym budżetem. Obowiązków jest sporo...

- Ma pan rację, dlatego uważam, że w dłuższej perspektywie osoba, która mogłaby mnie w pewnych kwestiach odciążyć, byłaby bardzo przydatna. Na razie jednak wstrzymuję się z jej powołaniem. Nie mam w głowie konkretnych nazwisk, ale chciałbym, żeby był to ktoś lokalny, kto zna środowisko i od urodzenia mieszka w gminie Oława. Jeżeli się uda, będę zadowolony. Jeżeli nie, postaram się o osobę merytoryczną, która zajmie się oświatą i sprawami społecznymi. Wtedy ja mógłbym się skupić na inwestycjach.

» - Niedawno zakończyły się wybory sołtysów, na których pan bywał. Miał pan okazje poznać środowisko.

- Odwiedziłem każdą z trzydziestu trzech miejscowości. Podobno dawno nie zdarzyło się, żeby wójt objeżdżał wszystkie sołectwa. Nie wiem, czy w ogóle kiedyś coś takiego miało miejsce. Cieszę się, że mogłem poznać ponad dwa tysiące osób, które wzięły udział w wyborach sołeckich. To wspaniali ludzie, z którymi można porozmawiać na każdy temat. Czasem dyskutowaliśmy jeszcze długo po zakończeniu głosowania.

» - Jak reagowali na pana obecność?

- Gwałtownych reakcji nie było. Nie spotkałem się również z krytyką czy próbą uniemożliwienia przeprowadzenia wyborów. Wszystko odbywało się kulturalnie, choć nie zawsze było spokojnie. Wybory sołeckie rodzą emocje, szczególnie tam, gdzie jest więcej kandydatów. Incydentów związanych z moją osobą nie było. Nie wiem, jak mnie mieszkańcy oceniają, o to należałoby zapytać ich. Myślę

>>

eprasa.pl e3d7ec4ca5

zostały otwarte

>>

To chyba jeden z największych telewizorów, jakie można kupić. Byłem zdziwiony, gdy go tutaj zobaczyłem. W gabinecie w Jordanowie Śląskim telewizora nie miałem, ale nawet jeśli u innych samorządowców był, to zwykle cztery czy nawet pięć razy mniejszy od tego. Nie widzę potrzeby, by w gabinecie wójta był taki sprzęt

jednak, że wszędzie zostałem przyjęty bardzo dobrze.

- Czego pan się w trakcie tych spotkań dowiedział?

- Najbardziej mnie ubodło to, że między niektórymi miejscowościami jest naprawdę ogromna dysproporcja. W gminie nie było zrównoważonego rozwoju. Oczywiście sołectw jest dużo i każde ma swoje potrzeby. Ale budżet też nie jest mały i myślę, że można było dzielić go sprawiedliwiej. Niestety, są wioski, jak Gać, Marcinkowice czy Bystrzyca, które liderują. Tam dużo się dzieje i wiele się robi, choć oczywiście wciąż jest wiele do wykonania. Z drugiej strony mamy chociażby Drzemlikowice, Niwnik czy Bolechów, gdzie tych braków jest ogrom.

- Miejscowości zapomniane?

- Można tak powiedzieć, bo mieszkańcy tak właśnie się czują. Mówią, że gmina o nich nie dba, podają przykłady miejsc, w których się inwestuje i opowiadają, jak długo czekają na zrealizowanie swoich potrzeb. Szkoła w Drzemlikowicach wciąż nie ma parkingu i boiska, na którym dzieci mogłyby latem ćwiczyć. Warunki są spartańskie. W Bolechowie stoi świetlica, która wymaga kapitalnego remontu. Inwestycja jest rozpoczęta i stoi w miejscu. Trzeba tę sprawę jak najszybciej doprowadzić do końca.W innych wioskach bywa podobnie.

- Postawi pan teraz na rozwój tych miejscowości, które zostały zapomniane?

- Trudno mówić o priorytetach w sytuacji, w której gmina sprzedała tereny inwestycyjne, zapominając o tym, że prędzej czy później mieszkańcy przyjdą i będą prosić o infrastrukturę. W tym momencie jest tak, że robi się kanalizację deszczową, ale w wielu miejscach drogi wciąż są w katastrofalnym stanie. W Stanowicach sołtys z funduszu sołeckiego kilka lat temu kupił kostkę, a gmina nie ma środków, żeby ją położyć. To nienormalna sytuacja. Każdy zakupiony materiał - o ile inwestycja nie była etapowana - powinien być jak najszybciej wykorzystany. Na pewno trzeba się zastanowić nad tymi miejscowościami, które zostały totalnie zaniedbane. Niektóre z nich mają obecnie budowaną kanalizację, ale sytuacja po zakończeniu inwestycji wygląda jak po przejściu frontu. Trzeba ponaprawiać asfalty i chodniki. Prostym przykładem jest Ścinawa Polska, gdzie kanalizacja została wykonana już kilka lat temu, a droga wciąż nie jest naprawiona.

- Wykonawcy nie powinni mieć w umowach zapisanego obowiązku odtworzenia stanu nawierzchni sprzed rozpoczęcia inwestycji?

- Tak powinno być i w wielu przypadkach tak jest. Akurat w Ścinawie Polskiej doszło do zamiany zadań. Mieszkańcy chcieli, żeby w pierwszej kolejności zbudować im chodnik. Gmina w porozumieniu z nimi zrobiła więc chodnik, a droga pozostała nieruszona. Sytuacja jest fatalna, szczególnie w suche i gorące dni. Unosi się taki kurz, że ciężko tamtędy przejść. I to będzie nasz obecny priorytet. To droga powiatowa, więc będę o tym rozmawiał ze starostą.

- Co pan znalazł w szafach, które z całą pewnością zaczął pan otwierać?

- Minęły dopiero cztery miesiące, więc wszystkie szafy nie zostały jeszcze otwarte. Jest jednak wiele inwestycji, które zostały zaplanowane, mają projekty, pozwolenia na budowę, a nie doczekały się realizacji czy wpisania do wieloletniej prognozy finansowej (WPF). Jedną z pierwszych decyzji, które podjąłem, było włączenie do niej rozpoczętych zadań. Gminne pieniądze nie powinny się marnować. Z jednej szafy wypadła za to duża teczka z napisem ESV. Zapisy, które zobaczyłem w umowie, przeraziły mnie. Po kilkunastu latach procesy się kończą i nie wygląda to dla gminy kolorowo.

- Co konkretnie pana przeraziło?

- Gmina zobowiązała się, że w strefie ekonomicznej w ciągu kilku lat będzie odpowiednia liczba inwestorów, którzy będą w stanie pobrać zaplanowaną ilość energii. Realizacja tego założenia nie była jednak możliwa. Po 16 latach inwestorzy pobierają 16 megawatów mocy. A w umowie było zapisane, że po 4 czy 5 latach będą w stanie pobrać 30. Dało się to przewidzieć. Przed podpisaniem takiego dokumentu powinna się zapalić czerwona lampka. Najwyraźniej nikt nie przeprowadził dogłębnej analizy z fachowcami. Kolejny zapis mówi, że w razie niewywiązania się z założeń gmina płaci 250% kary. Wydaje mi się, że decyzje w tej sprawie były podejmowane bardzo pochopnie.

- Jest takie ryzyko, że gmina będzie musiała zapłacić firmie ESV 30 czy nawet 40 milionów?

- Najprawdopodobniej tak dużej kwoty nie zapłacimy. Rozpocząłem rozmowy z firmą ESV, ponieważ chcę zawrzeć porozumienie, dzięki któremu moglibyśmy tych ogromnych kar uniknąć. Porozumienie nie jest jeszcze sfinalizowane, ale po pierwszych spotkaniach jestem dobrej myśli. Oczywiście taka umowa miałaby zamknąć sprawy wszystkich procesów, także tych, które nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Jest szansa, że zapłacimy 9 milionów za całość. Oczywiście to też są duże pieniądze, dlatego chcielibyśmy płatność rozłożyć na raty. Wtedy moglibyśmy względnie normalnie funkcjonować. Bez wielkich inwestycji, ale z realizacją mniejszych zadań już tak. Jeśli jednak ESV zażądałoby tej kwoty w całości, to czekałyby nas naprawdę ostre cięcia.

Podobno dawno nie zdarzyło się, żeby wójt objeżdżał wszystkie sołectwa. Nie wiem, czy w ogóle kiedyś coś takiego miało miejsce. Cieszę się, że mogłem poznać ponad dwa tysiące osób, które wzięły udział w wyborach sołeckich. To wspaniali ludzie, z którymi można porozmawiać na każdy temat

- Co z pałacem w Jakubowicach?

- Ten temat w moich myślach wraca jak bumerang. Rozmawiałem z projektantem krajobrazu, pałacu i obiektów przyległych. Umowy na te prace zostały spisane w ubiegłym roku w styczniu. Najprawdopodobniej w wakacje projekty zostaną zakończone. Kupując ten obiekt od starostwa, gmina zobowiązała się, że w ciągu trzech lat go zagospodaruje. Będę rozmawiał ze starostą, żeby ten okres wydłużyć, ponieważ niemożliwe jest zagospodarowanie pałacu tak szybko. Mamy wstępny kosztorys, który pokazuje, że stworzenie tam domu spokojnej starości, zgodnie z początkowymi założeniami, kosztowałoby około 38 milionów. Nie stać nas na tak dużą inwestycję. Na pewno będę więc szukał zewnętrznych inwestorów. Być może znajdzie się jakaś firma, która odkupi pałac i stworzy tam wspominany dom spokojnej starości. Razem z panią skarbnik zastanawiamy się, co z tym fantem zrobić. Gdyby jednak znalazł się kupiec, to za zgodą powiatu chcielibyśmy budynek sprzedać.

- Ile kosztuje utrzymanie tego obiektu?

- Jest to dosyć kosztowne. Wystarczy przeliczyć minimalną stawkę wynagrodzenia, którą płacimy ochronie i pomnożyć ją razy 365 dni w roku. Nadzór tego miejsca jest całodobowy.

- Na jednej z sesji powiedział pan, że pozwolenia na inwestycje wartości 9 milionów nie mają żadnego pokrycia w finansach gminy. O co chodziło?

- Miałem na myśli fakt, że niektóre zadania nie zostały ujęte w wieloletniej prognozie finansowej, co teraz staramy się nadrobić. Wpisanie do WPF nie oznacza jeszcze, że inwestycja na pewno zostanie zrealizowana. Gmina do 2030 roku ma założoną spłatę zobowiązań finansowych na poziomie 28-30 milionów. Przed nami jeszcze sprawa ESV. Może się wiec okazać, że pewne rzeczy będziemy musieli wyciąć i odłożyć na dalszą przyszłość.

- Na tej samej sesji proponował pan radnym obejrzenie filmu „Chciwość". Jak obecnie wyglądają relacje z Radą Gminy?

- Czasami mnie również ponoszą nerwy, zwłaszcza gdy sesje i komisje niosą ze sobą duże emocje. Próbuję rozmawiać z radnymi, pewne rzeczy im artykułuję, wyjaśniam. I duża część z nich zauważa w moich wskazówkach wiele racji. Widzą to i zaczynają się do pewnych spraw przekonywać.

- Radny Tadeusz Gąsior również?

- Myślę, że najmniej. W duchu zapewne wie, że mam sporo racji, ale stara się kreować na główną postać opozycji. Ostatnio na którymś z posiedzeń mówił, że nie jestem jego wójtem i przyszedłem tu tylko na chwilę, więc nie mogę podejmować decyzji. Mam wrażenie, że nawet jeśli o niektórych kwestiach będzie myślał tak samo, to się do tego nie przyzna. Najwyżej nie przyjdzie na sesję albo się na ten temat nie odezwie. Generalnie radni zaczynają jednak rozumieć, że to moje wspomnienie filmu „Chciwość" nie było przypadkowe.

- Dlaczego Andrzej Wesołowski został odwołany z EKOGOK?

- Odwołanie radnego Wesołowskiego i wsadzenie w jego miejsce radnego Gąsiora było potrzebne po to, by na walnym zgromadzeniu uzyskać większość i odwołać z zarządu mnie. Nie wiem, komu te gierki były potrzebne. Nie wiem, co tak bardzo chce się przede mną ukryć. Widzę, że chodzi o to, bym nie dotarł do pewnych informacji, Jakich? Ciężko powiedzieć. Im większe kłody będzie mi się jednak rzucać pod nogi, tym większą będę miał motywację, żeby ten temat dokładnie poznać.

- Kogo pan miał na myśli mówiąc, że ktoś tą sprawą kieruje z tylnego rzędu?

- Dochodziły do mnie sygnały, że Jan Kownacki jeździ do radnych i namawia ich do głosowania w konkretny sposób. Nie mam więc wątpliwości, że próbuje rządzić z tylnego siedzenia.

- Rozmawiamy w okresie wielkanocnym, ale wróćmy na chwilę do Bożego Narodzenia. Poznał pan już kulisy tych gminnych wigilii, o których pan wspominał?

- Pracownicy nie chcieli powiedzieć nic więcej prócz tego, że na pewno nie była to kawa i ciasteczko, jak sugerowała Teresa Jurijków-Górska.

- Był alkohol?

- Nie wiem. Nie powiedzieli mi. Być może się bali. Nie mam jednak zamiaru dociekać, bo do niczego tej informacji nie potrzebuję.

- Jak długo może pan pełnić obowiązki wójta, zakładając, że sprawa Jana Kownackiego nie zostanie szybko rozstrzygnięta?

- Jeżeli pan Kownacki nie złoży mandatu i nie zostanie uniewinniony lub skazany, będę tutaj do końca kadencji. Jeżeli złoży mandat, trzy miesiące później odbędą się wybory. Jeśli zostanie uniewinniony - wróci na stanowisko. Jeśli sąd go skaże - również będzie trzeba ogłosić wybory.

- Wystartuje pan w wyborach na wójta gminy Oława?

- W grudniu powiedziałem panu, że nie. Jednak gdy widzę takie ruchy, jak w przypadku EKOGOK, i czuję, że jestem dla pewnych osób persona non grata oraz słyszę, jak mówią mi, że nie mogę decydować, bo jestem tu tylko na chwilę, to odpowiadam wyraźnie, że wystartuję w wyborach, by stać się personą grata.

- Czy to jest deklaracja?

- Tak. Jeżeli będę miał taką możliwość, wystartuję w wyborach.

Miałem małe obawy, gdy czytałem państwa gazetę i widziałem wypowiedzi o tym, by nie wpuścić komisarza do urzędu. Myślę jednak, że każdy, kto nawet literalnie przeczytał ustawę o samorządzie gminnym, zdawał sobie sprawę, że takie przypadki się zdarzają i nie ma co się boksować z prawem. Nie jestem winny sytuacji, która tu zaistniała. Nie są też winni pracownicy urzędu



eprasa.pl e3d7ec4ca5

JELCZ-LASKOWICE

Ile za śmieci?
Nowa stawka w drodze

Podwyżka jest pewna, ale radni sprzeciwili się propozycji gminy

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej pod obrady trafiła uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty. W 2013 roku ustalono, że mieszkaniec segregujący odpady będzie płacił niecałe 13 zł miesięcznie, a niesegregujący ponad 19 zł. Po latach utrzymywania tych kwot na stałym poziomie podwyżki stały się nieuniknione. Gmina zaproponowała odpowiednio 17,5 zł i 29 zł. Radni się jednak nie zgodzili.

- Składam wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego odpadów komunalnych - mówił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio. - Za nami długa debata na ten temat na komisji. Wielu z nas miało szereg wątpliwości, a nie usłyszeliśmy satysfakcjonujących odpowiedzi. Proponuję więc zdjąć ten punkt z porządku i za kilka dni zwołać komisję wspólną. W uzasadnieniu uchwały nie podano konkretnych obliczeń. Przykładowo dla rodziny czteroosobowej nowa stawka oznaczałaby bardzo duży wzrost. Powinniśmy jeszcze raz usiąść i dokładnie to wszystko przeanalizować. Ościenne gminy mają niższe stawki, więc czemu my mielibyśmy płacić więcej?



Kamil Tysa

- Nie może być tak, że uczciwi mieszkańcy zapłacą za nieuczciwych - mówi Piotr Stajszczyk i zapowiada, że radni nie przyjmą pierwszej propozycji gminy

Po wypowiedzi Stachni Łukasz Dudkowski zaproponował, by za zamkniętymi drzwiami z burmistrzem i jego zastępcami spotkali się szefowie klubów oraz prezydium RM. Podczas spotkania okazało się, że jeśli uchwała zostanie poddana pod głosowanie, najprawdopodobniej będzie odrzucona. Przeciwko byli bowiem radni Wspólnoty Samorządowej, Prawa i Sprawiedliwości oraz Lokalnych Patriotów, a pełnej zgody nie było również w Koalicji 2018-2023. Ustalono więc, że radni zagłosują za wnioskiem Stachni i odłożą sprawę na kolejną sesję. Tak też się stało.

Temat zaczął sprawdzać radny Piotr Stajszczyk, który w 2013 roku był wiceburmistrzem i przygotowywał obowiązującą do dziś „uchwałę śmieciową". Nie podobało mu się, że gmina nie przeprowadziła szerokich konsultacji i nie zaprezentowała dokładnych wyliczeń. - Z deklaracji wynika, że mamy 21 100 mieszkańców - mówił nam już po sesji. - Wiemy jednak, że jest nas około 23 tysięcy, a jeśli doliczymy pracowników ze Wschodu, to nawet 25 tysięcy. Nie może być tak, że uczciwi zapłacą za nieuczciwych. Powinniśmy przeprowadzić akcję, która zmotywuje ludzi do aktualizacji deklaracji. Musimy im przedstawić takie argumenty, które sprawią, że zaczną myśleć nie tylko o środowisku, ale także o społecznej uczciwości. Najłatwiej jest znacznie podnieść cenę, ale wtedy ucierpimy wszyscy. Zdajemy sobie sprawę, że opłaty śmieciowe dziś są wyższe niż w 2013 roku. Zgadzamy się, że podwyżka jest konieczna, ale nie do 17,5 zł.

Mówiąc o nieuczciwych mieszkańcach Stajszczyk miał na myśli problem, który był wiele razy dyskutowany w poprzedniej kadencji. Właściciele, którzy wynajmują swoje mieszkania pracownikom z Ukrainy, często nie aktualizują deklaracji śmieciowych. Przykładowo więc płacą za odpady dwóch osób, mimo że w mieszkaniu żyje ich sześć. Weryfikacja oszustw nie jest łatwa, bo zgodnie z prawem nikt nie może wejść do danego lokalu i sprawdzić, ile osób tam mieszka. Gmina w pewnym sensie ma więc związane ręce i jedyne, co może robić, to nawoływać do aktualizacji.

Sprawa była omawiana w kwietniu kilkukrotnie. Radni stanowczo zapowiedzieli, że nie zgodzą się na zaproponowaną stawkę. Zostanie więc ona zmniejszona do 16 zł za odpady segregowane. To o złotówkę więcej, niż chcieli radni, którzy najprawdopodobniej będą skłonni na kompromis i przyjęcie nowej propozycji. Czy tak się stanie, dowiemy się na kwietniowej sesji Rady Miejskiej.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

GMINA OŁAWA

Sprzeciw

Nie chcą fabryki elektrolitów

Przed rokiem informowaliśmy, że pod Godzikowicami powstanie fabryka elektrolitów. Mieszkańcy sprzeciwiają się tej inwestycji

Chiński koncern Jiangsu Guotai International Group kupił pod Godzikowicami działkę o powierzchni 6,4 ha, gdzie chce postawić fabrykę elektrolitów używanych w bateriach do samochodów elektrycznych.

Przetarg na nieruchomość został rozstrzygnięty 10 maja 2018. Działka leży na terenie podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park". Jak informuje portal Investmap.pl, polska spółka koncernu już w lutym tego roku otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie tej strefy. Zakład zrealizują dwie spółki zależne od Jiangsu Guotai International Group, które objęły po 50% udziałów w działającej od stycznia 2018 roku spółce Guoatai-Huarong Poland Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu.

Wydajność polskiej fabryki przewidziana jest na 40 000 ton elektrolitów rocznie, a wartość inwestycji może sięgnąć nawet 47 mln dolarów. Chiński Zhangjiagang Guotai Huarong Chemical New Material Co. Ltd. został założony w 2000 roku. Jest zaawansowaną technologicznie firmą produkującą materiał organiczny z krzemu do wkładów do baterii litowych. To jeden z trzech największych dostawców elektrolitów na świecie.



Joanna Szulżyk

Fabryka ma być zlokalizowana na terenie podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park" w Godzikowicach

15 kwietnia podczas zebrania wiejskiego został powołany komitet „Stop Zakładom Elektrolitów w Godzikowicach". Tworzą go Bogdan Łysowski, Andrzej Kasperkiewicz i Edyta Kubik, którzy otrzymali od mieszkańców legitymację na reprezentowanie ich w tej sprawie. Członkowie komitetu dokładnie przeanalizowali raport oddziaływania na środowisko i twierdzą, że w fabryce będą używane substancje niezwykle szkodliwe dla zdrowia. Chcieliby dużej debaty społecznej na ten temat, a ostatecznie nawet zablokowania inwestycji, która ich zdaniem - powstanie zbyt blisko zabudowań mieszkaniowych. Uważają, że problem nie dotyczy tylko Godzikowic, ale także ościennych wiosek, których mieszkańcy już zbierają podpisy przeciw realizacji inwestycji, oraz Oławy. Komitet chce również spotkać się z pełniącym obowiązki wójta gminy Oława Henrykiem Kuriatą. Więcej na ten temat - wkrótce.

(KT)

ODESZLI

OŁAWA

13 IV	- Henryka Polit	- ur. 1929
14 IV	- Stanisław Sroka	- ur. 1927
15 IV	- Edward Gucwa	- ur. 1951
16 IV	- Anna Białowąs	- ur. 1929
17 IV	- Bolesław Ziemba	- ur. 1948
17 IV	- Ryszard Radecki	- ur. 1934
18 IV	- Zofia Klimaj	- ur. 1933
18 IV	- Jarosław Wodecki	- ur. 1980
18 IV	- Zbigniew Salomon	- ur. 1952
21 IV	- Janina Bartoszek	- ur. 1940

JELCZ-LASKOWICE

18 IV	- Ryszard Antoni Prędki	- ur. 1951
22 IV	- Ryszard Lubański	- ur. 1946

Panu Waldemarowi Turzańskiemu
Prezesowi Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej,
najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają Zarząd i pracownicy Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Oławie

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 17 kwietnia zmarł długoletni pracownik naszej firmy
śp. Bolesław Ziemba
Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci Męża i Ojca składa prezes Zarządu MZEC - Oława sp. z o.o. wraz z pracownikami

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY
całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43
kompleksowa organizacja pogrzebów na cm. parafialnych i komunalnych
www.zaklad-pogrzebowy.com.pl
REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5

ZGO GAĆ edukuje dorosłych

Zakład Gospodarowania Odpadami GAĆ Sp. z o.o., dostrzegając problem niewłaściwej segregacji odpadów przez mieszkańców, podjął kolejne działania edukacyjne. W ramach nowej kampanii informacyjnej przygotowano ulotki i broszury w 100-procentach wydrukowane na papierze z recyklingu, a także 12 modułów edukacyjnych do samokształcenia się przez dorosłych. Ale dlaczego to wszystko jest tak ważne?

Ludzkość, co roku wytwarza miliony ton odpadów, z którymi trzeba coś zrobić. W większości europejskich krajów istnieją pewne normy segregacji i selektywnej zbiórki śmieci. To bardzo poważne wyzwanie dla współczesnego świata i skutek naszego konsumpcyjnego stylu życia. Bo kto z nas, na co dzień myśli o tym, że co roku Polak wytwarza blisko 315 kg odpadów? Zbyt często traktujemy odpady jak kłopot, którego pozbywamy się po wyrzuceniu do worka. Jednak to, do jakiego worka lub pojemnika je wyrzucimy, decyduje o ich dalszym losie, a także o sukcesie systemu zbiórki odpadów, gdyż samo segregowanie nie jest celem samym w sobie. Celem jest odzysk, a zwłaszcza recykling surowców i uniknięcie budowy kolejnych składowisk. Sortowanie śmieci zaczyna się w naszym domu, skąd trafiają one do odpowiednich pojemników. Warto mieć na uwadze, że od tego, w jaki sposób rozdzielimy odpady, zależy, ile z nich zostanie poddanych recyklingowi. Następnie wyspecjalizowana firma odbiera poszczególne grupy śmieci i zawozi je do zakładu gospodarowania odpadami. Tam wszystkie śmieci są poddawane procesowi oczyszczania, a te nieposegregowane trafiają do sortowni, gdzie najpierw zostają wyodrębnione te nadające się do dalszego odzysku. Po całym tym procesie odpady są przekazywane do recyklerów, którzy zajmują się ich przetwarzaniem, dając im tzw. drugie życie.

Szczytne cele, a rzeczywistość

Mimo iż w Polsce od 1 lipca 2017 r. funkcjonuje Wspólny System Segregacji Odpadów (WSSO), zgodnie, z którym odpady komunalne są zbierane w podziale na cztery główne frakcje: papier (kolor niebieski), metale i tworzywa sztuczne (kolor żółty), szkło (kolor zielony), bioodpady (kolor brązowy) oraz odpady zmieszane/resztkowe (zazwyczaj kolor czarny), to nie zawsze segregacja odpadów jest przez mieszkańców prowadzona prawidłowo. Najgorzej jest w zabudowie wielolokalowej, gdyż gminy nie radzą sobie z pilnowaniem, czy płacący za odpady segregowane, faktycznie je segregują. Wyegzekwowanie segregacji odpadów w budynkach wielorodzinnych jest bardzo trudne, ponieważ ich mieszkańcy czują się anonimowi, a pojemniki na odpady są zbiorcze, więc właściwie nie ma szans na wskazanie, kto zawinił i zanieczyścił zbierany surowiec, np. mieszając selektywnie zbierane frakcje. W efekcie ogromna większość pozornie selektywnie zbieranych odpadów musi zostać uznana przez zakład je odbierający za **nieposegregowane.**

Wiąże się z utratą ich wartości, a w najgorszym wypadku ze składowaniem. Co więcej, deklarowanie segregowania, a później niedokonywanie go, nie będzie działalnością bezkarną, gdyż prędzej czy później doprowadzi do podwyższenia stawek za odbiór takich odpadów. Tym samym wskutek mniej lub bardziej świadomych błędów popełnianych np. przez kilkanaście niesegregujących osób, finansowo ucierpią na tym wszyscy lokatorzy w danym bloku. Czy w takim razie mieszkańcy lokali spółdzielczych i członkowie wspólnot mieszkaniowych są skazani na ponoszenie wyższej opłaty za odbiór tzw. niesegregowanych odpadów? Czy może jednak uda się przekonać ludzi, że nie chodzi jedynie o spełnienie wymogów prawnych, ale także o ochronę środowiska i wyczerpujących się zasobów? Zdaniem ekspertów z branży jest to możliwe, zwłaszcza, jeśli do tego celu wspólnie będą dążyć władze gmin, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, zakłady zajmujące się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów, a przede wszystkim sami mieszkańcy, którzy muszą zrozumieć, że segregowanie odpadów, to nie przykry obowiązek, ale działanie, które opłaca się zarówno lokalnie, jak i globalnie.

Segregacja odpadów niesie za sobą wiele korzyści, których nie zawsze jesteśmy świadomi albo uznajemy je za mało istotne, niedotyczące bezpośrednio nas samych. Nic bardziej mylnego. Rozdzielając odpady w gospodarstwie domowym, minimalizujemy zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Natomiast inną zaletą segregacji odpadów jest pozyskiwanie surowców wtórnych, co skutkuje mniejszym zużyciem zasobów naturalnych. Nie bez znaczenia jest fakt, że selektywna zbiórka odpadów jest tańsza.

Edukowanie dorosłych

Zakład Gospodarowania Odpadami GAĆ Sp z o.o. ma świadomość, że prawidłowe segregowanie odpadów, recykling, ochrona środowiska i sukces działalności zakładu w dużej mierze zależą od tego, jak swoje obowiązki w zakresie postępowania z odpadami będą wypełniać mieszkańcy. Im lepiej posegregujemy odpady w domu, tym efektywniej będzie działał zakład sortujący i przetwarzający odpady.

Dlatego też warto pomóc ludziom, oferując im możliwość dobrowolnego uzupełnienia braków w wiedzy. Natomiast warunkiem skuteczności samokształcenia jest dostarczenie odbiorcy kompletnych i dostosowanych do niego materiałów, w celu zwrócenia mu uwagi na najważniejsze zagadnienia oraz bardziej szczegółowego wyjaśnienia problemów, które w dotychczasowych kampaniach informacyjnych być może nie zostały dostatecznie jasno przedstawione.

W związku z tym **ZGO GAĆ** rozpoczął projekt, mający na celu uświadomienie mieszkańcom wagi działania, jakim jest prawidłowa segregacja odpadów, a także że postanowił umożliwić ludziom uzupełnienie potencjalnych braków w wiedzy na ten temat, co nie powinno być powodem do wstydu i unikania segregowania, lecz motywacją do pozyskania informacji, pozwalających na prawidłowe zagospodarowanie odpadów powstających w naszych domach.

Właśnie temu służy 12 modułów do samokształcenia się dorosłych. **ZGO GAĆ** nie chodziło o to, aby dojrzałych ludzi ponownie posadzić w szkolnych ławach i zmusić ich do przyswajania książkowej wiedzy. Zakład postanowił udostępnić chętnym zasoby w przystępny sposób, po które można sięgnąć, aby w pracy, pociągu czy w domowym zaciszu po prostu dowiedzieć się więcej.

Każdy z 12 modułów będzie miał postać czterostronicowej broszury o formacie, którą można samodzielnie wydrukować lub korzystać z niej za pośrednictwem smartfonów, tabletów bądź komputerów. Każdy moduł porusza inną tematyką z kręgu gospodarki odpadami i roli odgrywanej w niej przez taki zakład jak **ZGO GAĆ Sp. z o.o.**, począwszy od idei i sensu segregacji odpadów oraz procesu recyklingu, przez zasady selektywnej zbiórki poszczególnych frakcji i postępowanie z odpadami niebezpiecznymi oraz problemowymi, aż po wskazanie instalacji, które w zakładzie przetwarzania sprawiają, iż nasze „śmieci: stają się cennymi surowcami.

Dodatkowo w modułach można będzie odnaleźć ciekawostki na temat odpadów, recyklingu i sposobu zbiórki odpadów na świecie, co może czytelnika zarówno zainteresować, jak i uradować, zwłaszcza, gdy przeczyta, iż w jednym z japońskich miast segregowane odpady dzieli się na ponad 30 frakcji!

Na ostatniej stronie w większości modułów znajdą się zadania, m.in. w postaci krzyżówek, quizów i wykreślanek, pozwalające rozruszać umysły, a także utrwalić kluczowe informacje. Wszystko to tworzy spójną całość, profesjonalnie i ciekawie opracowaną graficznie, przygotowaną z myślą o każdym, kto przy minimum wysiłku zechce zrobić coś, co zaprocentuje.

TEKST SPONSOROWANY



eprasa.pl e3d7ec4ca5

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl



Trwa rewitalizacja południowej pierzei Rynku - terenu przed głównym wejściem do Ratusza

Zakończenie w lipcu

Po zakończeniu budowy sieci kanalizacji deszczowej oraz instalacji elektrycznych, rozpoczęło się układanie nowej nawierzchni z płyt kamiennych i kostki granitowej. To przedostatni etap całego zadania o nazwie „Przebudowa nawierzchni śródmieścia wraz z oświetleniem, odwodnieniem oraz elementami małej architektury dla zapewnienia zrównoważonej mobilności miejskiej. Podetap I". Po ułożeniu kostki nastąpi montaż oświetlenia, elementów tzw. małej architektury oraz zostaną posadzone drzewa. Zakończenie inwestycji w lipcu.



Przed rozpoczęciem tej części rewitalizacji wymieniono sieć gazową, wodną i kanalizacyjną w całym Rynku. W niedalekiej przyszłości planowana jest rewitalizacja kolejnej części centrum



Rozpoczął się II etap modernizacji budynku mieszkalnego przy ul. Lipowej 1A – 1B. W ubiegłym roku wymieniony został dach oraz przewody wentylacyjne. Teraz wykonywana jest nowa elewacja



Na terenach zielonych, przy ulicy Wałowej sukcesywnie wymieniana jest nawierzchnia alejek parkowych

„Jeden Jarmark – Trzy Samorządy"



To tradycyjne hasło przewodnie VI Jarmarku Wielkanocnego, który odbył się na oławskim Rynku 13 i 14 kwietnia

Organizatorami były Miasto Oława, Gmina Oława i Gmina Domaniów. To jedno z największych wydarzeń tego typu na Dolnym Śląsku. Gościliśmy nie tylko wystawców z całej Polski, ale także z Czech i Niemiec. Jarmark był okazją do prezentacji lokalnych produktów i rękodzieł, wytwarzanych tradycyjnymi metodami przez mieszkańców ziemi oławskiej. Swoje produkty zaprezentowały m.in. Oławski Uniwersytet Trzeciego Wieku, Oławski Klub Seniora, Koła Gospodyń Wiejskich oraz lokalne stowarzyszenia i fundacje. Jak co roku dużą popularnością cieszyła się gra miejska dla dzieci „Wielkanocna Mega Układanka", która polegała na odnalezieniu na terenie miasta 50 puzzli – elementów obrazu. Można go cały czas podziwiać – znajduje się obok Ratusza od strony pręgierza. Nie zabrakło również chętnych do udziału w konkursach na „Wielkanocną Babę drożdżową" oraz „Najpiękniejszą pisankę drapaną".

Dziękujemy wszystkim, którzy swoją obecnością wzbogacili ofertę jarmarku i przyczynili się do uatrakcyjnienia wydarzenia oraz tym, którzy skorzystali z naszej propozycji i odwiedzili oławski Rynek.





eprasa.pl e3d7ec4ca5



Prezes Polbusa Mariusz Kruk, sołtys Robert Jadczak i wiceburmistrz Marek Szponar rozmawiali z mieszkańcami w świetlicy wiejskiej w Miłoszycach



Mieszkańcy mieli wiele pytań, ale na tym spotkaniu nie omawiano szczegółów

Pierwszy krok i światełko w tunelu

GMINA J-L
PROBLEM

Zlikwidowane autobusy wrócą? Rozpoczęły się rozmowy z firmą Polbus

Gdy w ubiegłym roku Dolnośląskie Linie Autobusowe zawiesiły kurs z Miłoszyc do Wrocławia przez ościenne miejscowości, mieszkańcom tej części gminy Jelcz-Laskowice pozostało podróżowanie pociągiem. Z tym nie ma problemu, jeśli mieszka się w Miłoszycach. W gorszej sytuacji są jednak osoby z Dziupliny, Grędziny czy Brzezinek. Problemem zainteresował się sołtys Miłoszyc Robert Jadczak (również radny Rady Miejskiej). Na marcowej sesji RM narzekał, że powiat nie reaguje na jego prośby o załatwienie sprawy. Nawiązał również do kampanii promocyjnej programów rządowych, ogłoszonej 18 marca na dworcu PKS w Oławie: - Teraz PiS ogłasza, że może kursy wrócą. Warto się jednak zastanowić, kto je wcześniej zabrał. Starosta informuje, że potrzebne będzie wsparcie samorządów. Dlaczego Jelcz-Laskowice, Oława i Domaniów po raz kolejny mają się dokładać do zadań powiatu? Trzymam kciuki za przywrócenie tych połączeń, ale nam nikt do komunikacji miejskiej nie dokłada. To „kiełbasa wyborcza", na którą zrzucimy się wszyscy.

Po naszej relacji z posiedzenia RM z Jadczakiem skontaktowała się firma Polbus. Wyraziła wstępne zainteresowanie utworzeniem połączenia autobusowego. 16 kwietnia w Miłoszycach zorganizowano spotkanie w tej sprawie. Oprócz mieszkańców i Roberta Jadczaka, wzięli w nim udział prezes Polbusa Mariusz Kruk, planista firmy Kacper Kaczmarek, wiceburmistrz Marek Szponar, radny Julian Kozłowski oraz sołtysi Dziupliny, Grędziny i Brzezinek.

- Firma DLA zawiesiła przewozy na trasie Wrocław - Jelcz-Laskowice, przez Miłoszyce i Dziuplinę - mówił Jadczak. - Podobno się nie opłacało. Rozpoczęliśmy jednak działania, żeby to połączenie przywrócić. Wystąpiliśmy z tym do starosty oławskiego, bo zdajemy sobie sprawę, że organizacja połączeń międzypowiatowych jest zadaniem własnym powiatu, ewentualnie marszałka województwa. Starostwo powiatowe jest właścicielem oławskiego PKS. Zdecydowali jednak, że utworzenie połączenia nie będzie opłacalne. Wiele rzeczy się nie opłaca, ale muszą być. Pewne sprawy należy dofinansować, by mogły służyć mieszkańcom. Nie ukrywam, że mam żal do radnych powiatowych byłej i obecnej kadencji, którzy nic z naszym problemem nie zrobili. Marszałek województwa powiedział mi, że stawia na kolej. Jasne, to również jest ważne, ale mieszkańcy Grędziny czy Dziupliny torów nie mają.

Wiceburmistrz Marek Szponar potwierdził, że skomunikowanie wspomnianych miejscowości z Wrocławiem jest dużym problemem. Trwają rozmowy między gminami Jelcz-Laskowice i Czernica. W planach jest uruchomienie autobusu, który będzie łączył Miłoszyce, Czernice oraz Łany. Pasażerowie podróżujący do Wrocławia wysiadaliby na pętli w Łanach i stamtąd kolejnym autobusem dostawaliby się do centrum stolicy województwa. To nie rozwiąże jednak problemu w całości.

Z inicjatywą wychodzi Polbus. Jak to widzi prezes Mariusz Kruk? - Kiedyś pekaesy dojeżdżały wszędzie - przypomniał. - Czasy się zmieniły, zmieniły się też drogi, ale odległości między miejscowościami wciąż mamy te same. W swojej karierze byłem już członkiem zarządu PKS Zielona Góra. Tam postawiliśmy na pomoc mieszkańcom tych wsi, które zostały zapomniane. Muszę jednak uczciwie powiedzieć, że jako prezes będę patrzył na ekonomię. Firma musi zarobić na paliwo i wypłatę dla kierowców. Nie otworzę linii, jeśli będę wiedział, że przyniesie straty. Jeśli wyjdę na zero, będę bardzo szczęśliwy. Jeśli w rozliczeniach zobaczę, że koszt mam na poziomie 8 tysięcy, a wpływy wynoszą 2, to będę musiał połączenie zlikwidować. Nie mogę narażać firmy na długi. Mówię o tym, ponieważ w Zielonej Górze uczestniczyłem w wielu spotkaniach podobnych do tego. Mieszkańcy mówili, że potrzebują autobusu, którym regularnie będzie jeździć 18 osób. Potem patrzyłem na paragony i wychodziło, że regularnie jeździ 5. Czasem udawało się ten problem rozwiązać z pomocą samorządu. Ustalaliśmy z burmistrzem, że będzie dofinansowywał linię. Jeśli w danym miesiącu była rentowna, gmina nie płaciła nic. Jeśli przynosiła stratę, gmina tę stratę wyrównywała. W ten sposób firma nie traciła, a zyskiwali mieszkańcy. To się da zrobić. Chciałbym, żeby państwo przedstawili mi swoje oczekiwania. Nie w tej chwili, tylko za kilka tygodni, po wewnętrznych dyskusjach. Proszę wypracować wspólną wizję, jak miałaby wyglądać ta linia. My to sprawdzimy, policzymy i przedstawimy propozycje. Ta decyzja musi być jednak odpowiedzialna i dobrze przemyślana.

Wypowiedź prezesa skomentował Robert Jadczak. Zwrócił uwagę, że pasażerowie muszą pamiętać, by pobierać bilet. Przytoczył historię miejscowości, w której zlikwidowano połączenie autobusowe, bo kierowca wydawał paragony tylko części podróżujących.

- W takiej sytuacji niezwłocznie należy zgłosić zdarzenie firmie realizującej dane połączenie - podkreślał Kruk. - Taki kierowca okrada spółkę i zabiera szansę na utrzymanie linii. Co z tego, że podróżuje 15 osób, skoro my widzimy, że jeżdżą 4? Muszą państwo tego pilnować. Nie można dawać przyzwolenia oszustom. Trzeba te zachowania tępić od samego początku.

O zabranie głosu jeszcze raz poproszono wiceburmistrza Marka Szponara: - Doświadczenie uczy mnie, że jeśli jest problem, to wszyscy zgłaszają się do burmistrza. Uważam, że ścieżka, którą zaproponował prezes Kruk, jest odpowiednia. Spróbujmy określić, jakie są potrzeby naszych miejscowości. Nie mówimy przecież tylko o Miłoszycach, ale też o Grędzinie czy Dziuplinie. Wypracujmy wnioski i przelejmy je na papier. Rozpocznijmy od diagnozy, określenia dni, pory i liczby potencjalnych pasażerów. Jeśli firma Polbus zdecyduje się otworzyć linię, gmina będzie mogła ją dofinansować. Chętnie o tym porozmawiamy. Rozumiemy, że prezes firmy musi się kierować ekonomią. Burmistrz również, choć w naszym przypadku ważniejszy od interesu ekonomicznego jest interes mieszkańców. Nie chciałbym jednak, żebyśmy teraz rozmawiali o kwotach. Przedstawmy plan, poczekajmy na propozycje i dopiero wtedy usiądźmy do rozmów.

Wiele pytań mieli mieszkańcy. Prezes Mariusz Kruk prosił, by na tym etapie nie omawiać jeszcze szczegółów. W najbliższych tygodniach sołectwa określą zapotrzebowanie. Informacja trafi do firmy Polbus. Dopiero wtedy będzie można rozmawiać o konkretach.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

W trzeciej edycji jeszcze więcej kasy

JELCZ-LASKOWICE
Inwestycje

Radni przegłosowali uchwałę dotyczącą budżetu obywatelskiego

To już trzeci raz, gdy mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice otrzymają szansę wskazania inwestycji, które samorząd będzie musiał zrealizować. W pierwszej edycji do wydania było 400 tysięcy złotych. Rok temu - 600 tysięcy, w J-L - 400 tys., a w sołectwach- 200 tys. Koszt jednego projektu miejskiego nie mógł przekroczyć 200 tys., a sołeckiego - 100 tys. Tym razem na projekty miejskie gmina przeznaczy 430 tys., a na sołeckie 220 tys. Koszty propozycji nie mogą jednak odpowiednio przekroczyć 215 tys. i 110 tys.

Budżet obywatelski umożliwia mieszkańcom dyskusję i bezpośredni wpływ na decyzje o przeznaczeniu części budżetu publicznego na przedsięwzięcia zgłoszone bezpośrednio przez nich. Każdy może zgłosić propozycję inwestycji, która poddawana jest pod głosowanie. Projekt, który zdobywa najwięcej głosów, zostaje włączony do budżetu na rok kolejny. Z budżetu obywatelskiego finansować można inwestycje należące do zadań własnych gminy oraz zadania, które może sfinansować gmina na podstawie obowiązujących przepisów. Pomysły muszą mieć charakter inwestycyjny i być możliwe do zrealizowania w ciągu jednego roku.

W poprzednich latach głosowanie odbywało się za pośrednictwem strony jelcz-laskowice.budzet-obywatelski.org. Drugim sposobem było wrzucenie do urny karty do głosowania w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, w godzinach urzędowania. Trzecim - wypełnienie tej karty i wysłanie jej na adres UMiG, z dopiskiem „budżet obywatelski". Tym razem będzie podobnie.

Zgodnie z harmonogramem przyjętym przez radnych, 28 czerwca zakończy się kampania informacyjna oraz przyjmowanie zgłoszeń. Od 1 lipca do 20 sierpnia zgłoszenia będą weryfikowane. Od 21 sierpnia do 10 września mieszkańcy będą mogli się odwołać, jeśli ich propozycja zostanie odrzucona. 11 września poznamy zakwalifikowane zadania, a 1 października rozpocznie się głosowanie, które potrwa do 4 listopada. Lista obywatelskich inwestycji, które zostaną zrealizowane w 2020 roku, zostanie ogłoszona 15 listopada.

Już teraz warto się zastanowić, czego brakuje w gminie. Dobry i odpowiednio wcześnie przygotowany projekt ma większą szansę na pozytywną weryfikacje.

(KT)

eprasa.pl e3d7ec4ca5

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna



Jubilaci Danuta i Zbigniew Żygadłowie z rodziną, burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem i kierowniczką USC Danutą Zapotoczną

Złoty jubileusz małżeństwa

17 kwietnia odbyła się w Urzędzie Stanu Cywilnego piękna rodzinna uroczystość. Państwo Danuta i Zbigniew Żygadłowie obchodzili 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego

Otoczeni przez najbliższą rodzinę złoci jubilaci wysłuchali uroczystej przemowy kierowniczki USC Danuty Zapotocznej oraz listu gratulacyjnego przygotowanego wraz z pamiątkową księgą przez burmistrza Bogdana Szczęśniaka. Punktem kulminacyjnym było odznaczenie Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadawanymi przez Prezydenta RP. Ceremonii tej dokonał burmistrz Bogdan Szczęśniak. Po części oficjalnej zaproszono jubilatów oraz gości na skromny poczęstunek.

Państwo Żygadłowie mieszkają w Dębinie. Są rówolatkami, chodzili razem do szkoły, do tej samej klasy. - *Wtedy za sobą nie przepadali, ale „kto się czubi, ten się lubi" i po paru latach okazało się, że między nimi narodziła się wielka miłość* - opowiada córka.

Żygadłowie są mieszkańcami gminy Jelcz-Laskowice od 1986 roku. Wcześniej mieszkali w Dzierżoniowie. Pani Danuta uczyła w PSP nr 1 w Jelczu-Laskowicach historii, a pan Zbigniew pracował w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Dostojni jubilaci doczekali się dwóch córek, czworga wnuków i dwóch prawnuczków. **(DEP)**

Mieszanka nurtów, by każdy znalazł coś dla siebie

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Agata Sobocińska, Afromental oraz O.S.T.R. wystąpią podczas tegorocznej majówki



Dni Jelcza-Laskowic to największa impreza plenerowa w roku. Na scenie muzycznej pojawiają się znane gwiazdy polskiej estrady. Od wielu lat Dni Jelcza-Laskowic budują tożsamość i poczucie wspólnoty mieszkańców miasta, gromadząc kilka tysięcy widzów każdorazowo. - Chcemy, by święto miasta było okazją do doskonałej zabawy dla osób w każdym wieku, zarówno mieszkańców naszego miasta, jak i z pobliskich miejscowości, oraz takich, którzy na występy przyjeżdżają z miast oddalonych o wiele kilometrów - mówią organizatorzy. - Impreza ma na celu upamiętnienie nadania praw miejskich. W 2019 roku miasto Jelcz-Laskowice obchodzi 32-lecia swego istnienia. Naszym celem jest także zapewnienie atrakcyjnej formy spędzenia długiego majowego weekendu.

Koncerty plenerowe zaplanowano na 4 maja. Dzień wcześniej w hali Centrum Sportu i Rekreacji będzie można wysłuchać światowych przebojów w wykonaniu 12 tenorów z Bielską Orkiestrą Festiwalową. Darmowe wejściówki na to wydarzenie, można było odbierać w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury. Przed wysłaniem gazety do druku dostaliśmy informację, że zostały ostatnie sztuki. Szczegółowych informacji o dostępności udzieli MGCK.

Agata Sobocińska to pochodząca ze Szczecina piosenkarka, autorka tekstów, wykonująca szeroko pojętą muzykę popową. Ma na swoim koncie debiutancki album *Już na zawsze*, który ukazał się na rynku wiosną 2017 roku. Singiel pod tym samym tytułem pojawił się na antenach ogólnopolskich stacji radiowych, a teledysk do niego liczy ponad milion odtworzeń w serwisie YouTube. Z początkiem 2019 roku we współpracy z jednym z najbardziej cenionych polskich producentów - Piotrem Siejką - przygotowała nowy singiel, pt. Znikam stąd. Jest to dynamiczna, nowoczesna produkcja, której charakterystyczne, energetyczne brzmienie wpada w ucho już po pierwszym odsłuchaniu.

Afromental to zespół energicznych i bardzo uzdolnionych mężczyzn. Każdy z nich to wyrazista i nietuzinkowa postać. Zarówno prywatnie, jak i na scenie stanowią bardzo zgraną grupę. Muzyka, którą tworzą to wypadkowa inspiracji wszystkich członków zespołu, stylistycznie to mieszanka głównie rocka i hip-hopu.

Już debiutancki album zatytułowany „The Breakthru", wydany w 2007 roku, został bardzo dobrze przyjęty przez słuchaczy i krytyków muzycznych. Otrzymał m.in. nominację do nagrody polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyk 2008 w kategorii - „Album Roku Hip-Hop/R`n`B". Lata 2012-2016 to bardzo duża aktywność koncertowa zespołu oraz zdominowanie ramówek telewizyjnych w Polsce dzięki udziałowi trzech członków zespołu w dwóch znanych na całym świecie muzycznych formatach telewizyjnych. W kwietniu 2017 roku z zespołem rozstał się Łozo i Dziamas, a Afromental zaczął nowy rozdział w swojej historii. W maju 2017 ukazał się długo oczekiwany przez fanów film dokumentalny „Afromental - więcej niż jedno zwierzę" opowiadający historię powstania i 12-letniej działalności zespołu.

O.S.T.R. to tak naprawdę Adam Ostrowski. Muzyk, producent, instrumentalista, raper. Jeden z najbardziej pracowitych i utalentowanych artystów w Polsce. Od kilkunastu lat konsekwentnie podąża w raz obranym kierunku artystycznym. Na scenie hiphopowej w kraju osiągnął właściwie wszystko. Autor 20 autorskich albumów muzycznych. Posiadacz 7 platynowych i 6 złotych płyt, w tym jednej podwójnie i jednej potrójnie platynowej. Czterokrotny laureat Fryderyka - Nagrody Akademii Fonograficznej. Laureat nagrody Bestseller Empiku 2016 oraz nagrody kulturalnej Onetu O!Lśnienia 2016 w kategorii muzyka popularna.

(K)

2 maja urząd nie pracuje

Informujemy, że zgodnie z zarządzeniem burmistrza Bogdana Szczęśniaka, dzień 2 maja br. jest dla Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach dniem wolnym od pracy. Dzień ten zostanie odpracowany w sobotę, 18 maja br.

(DEP)

eprasa.pl e3d7ec4ca5

I tak tańczą do tej pory

OŁAWA
Jubileusz

11 kwietnia w Urzędzie Stanu Cywilnego świętowali 50-lecie ślubu

Krystyna i Mieczysław Kaczmarkowie bardzo przeżywali ten piękny jubileusz. Podczas uroczystości obecni byli kierownik urzędu Renata Wolf i burmistrz Oławy Tomasz Frischmann. Rozpoczęto od tradycyjnego odegrania marsza weselnego. Burmistrz wręczył pamiątkowe medale, kwiaty i grawer, równocześnie gratulując takiej pięknej rocznicy.

Przyszli małżonkowie poznali się na dancingu w nieistniejącym już lokalu Adria. - I tak tańczą do tej pory - usłyszeliśmy od rodziny.

Krystyna urodziła się w Niemilu, zaś Mieczysław na Syberii, gdzie wywieziono jego całą rodzinę. Uciekając wraz z nimi z wywózki Mieczysław trafił do Oławy. Ślub zawarli w kościele pw. Matki Boskiej Pocieszenia 7 kwietnia 1969 roku.

- Oława bardzo się zmieniła przez te 50 lat. Na plus. Kiedyś było bardzo dużo starego budownictwa, pamiętamy jeszcze gruz leżący w Rynku - opowiadają małżonkowie. Dochowali się dwoje dzieci, tyle samo wnucząt i prawnucząt. - Dwa, dwa, dwa - śmieje się Mieczysław.

A jaka jest recepta na szczęśliwe pożycie małżeńskie? - To jest różnie. Usłane różami, ale i kolcami. Tu jest ważny charakter, jak kto sobie ułoży życie, pozytywnie czy negatywnie. My przeżywamy pozytywnie - mówi Krystyna. Obecnie oprócz przyjemności, jakimi są dla małżonków działka i papużki, to swój czas poświęcają chorej mamie, którą się opiekują. - I są też nasze skarby kochane, czyli nasze prawnuki - na koniec dodaje dumna babcia i prababcia.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Krystyna i Mieczysław Kaczmarek - szczęśliwi jubilaci w otoczeniu najbliższych

NOWE, WYŻSZE STAWKI!
NOWY PROGRAM REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH **1500zł** za każdą poleconą osobę!

Autoliv

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Miejsce pracy: **Jelcz-Laskowice**

Co możemy Ci zaoferować?
- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Grupowe ubezpieczenie na życie
- Dostępne posiłki bez limitu (śniadanie 2 zł, obiad 5 zł)
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen raz w tygodniu
- Dofinansowanie do: karty multisport, karnetów do obiektów sportowo- rekreacyjnych oraz kin, dojazdów do pracy
- Zniżki na bilety do teatrów (Teatr Capitol, Teatr Lalek, Teatr Polski, Narodowe Forum Muzyki)
- Darmowe gorące napoje
- Możliwość rozwoju, awansu wewnętrznego
- Integracje (Family Day)
- Darmowe owoce raz w miesiącu
- Wyprawki szkolne dla pierwszoklasistów
- Rabaty pracownicze do wybranych sklepów

Jakie są nasze oczekiwania?
- Motywacja do pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Czym będziesz się zajmować?
- Montażem pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych



Nie czekaj aplikuj na:
rekrutacja.jelcz@autoliv.com
lub przynieś CV do naszego oddziału:
Autoliv Poland Sp. z o.o. ul. Belgijska 2, 55-220 Jelcz Laskowice

Znajdź nas na Facebooku

"Prosimy o dodanie do dokumentów aplikacyjnych nastepujacej klauzuli: Zgadzam sie na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołaczonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o prace.
Dodatkowo zgadzam sie na przetwarzanie przez pracodawce danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji."

REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5



parafiamiloszy-

Radni przyznali dofinansowanie parafii w Miłoszycach

55 tysięcy dla kościoła

MIŁOSZYCE

Finanse

Radni podjęli uchwałę w sprawie przyznania dotacji parafii pw. Świętego Mikołaja Biskupa

Do kościoła trafi 55 tysięcy złotych z przeznaczeniem na wymianę ławek wraz z podestem w sali modlitewnej. Pomysł poparło 19 radnych. Marcin Wolski się wstrzymał, Łukasz Dudkowski był nieobecny.

(KT)

Po połowie z powiatem

MINKOWICE OŁ.

Wsparcie

Radni gminy Jelcz-Laskowice podjęli uchwałę o w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej powiatowi oławskiemu

Gmina przekaże 161 tys. zł na przebudowę drogi powiatowej nr 1535 w Minkowicach Oławskich. To 50% wartości całej inwestycji, która zawiera budowę chodnika z kostki betonowej wraz z elementami odwodnienia na odcinku 730 metrów. W miejscowości powstaje obecnie kanalizacja sanitarna. Wykonawca ma odtworzyć nawierzchnię asfaltową ulicy wraz z krawężnikami i chodnikiem. Betonowe płytki chodnikowe nie nadają się jednak do ponownego wbudowania. Nawierzchnia drogi nie ma ścieków przykrawężnikowych, co utrudnia spływ wody opadowej do wpustów ulicznych. W związku z tym konieczne jest udrożnienie kanalizacji deszczowej, wykonanie ścieków przykrawężnikowych i ułożenie nowej nawierzchni chodnika. **(KT)**

Empatia, człowieczeństwo i zaradność



arch. organiza-

Dzieci starały się zrobić z kartonu coś ładnego i przytulnego

GODZIKOWICE

Akcja

„Co wiem o Sobie, Tobie i o naszej miejscowości" - pod takim tytułem trwają spotkania dzieci w gminnych bibliotekach

Od marca do czerwca w każdy czwartek w bibliotece w Godzikowicach trwają zajęcia w ramach tego projektu. Podczas zajęć dzieci dowiadują się, czym jest empatia i jak pomaga nam w walce z nałogami i ubóstwem. Aby pomóc zrozumieć problem ,karton staje się noclegownią i kreacją „czegoś ładnego z niczego". Dzieci dzięki temu łatwiej współodczuwały emocje, które mogą towarzyszyć ludziom w trudnych sytuacjach, uczą się, na czym polega człowieczeństwo. Same zajęcia trwają w atmosferze wspólnej zabawy i kończą się słodkim poczęstunkiem.

(GK)

Echa naszych publikacji

Czy władze miejskie działają na rzecz naszej społeczności (?)

Szkoda, że nasz pomysł i inicjatywę podchwyconą przecież przez rodziców, za co im serdecznie dziękujemy - zbywa się takimi argumentami

W kończącym się już sezonie grzewczym doszło do przeprowadzenia testu urządzenia oczyszczającego powietrze w Przedszkolu Miejskim nr 2 przy ul. Lipowej. Co jest warte podkreślenia, testu urządzenia, które zaproponowaliśmy, aby kupić do wszystkich przedszkoli i żłobka w Oławie, również do niepublicznych. Co ważne, jeden z rodziców uznał to za świetny pomysł i w bliżej nieznanym nam konkursie w/w przedszkole wygrało ów oczyszczacz. Wielokrotnie o to dopytywaliśmy. Jeszcze przed sezonem grzewczym byliśmy na miejscu, by owe urządzenie zobaczyć. Niestety, nie spotkało się to z zainteresowaniem władz miejskich.

Na wstępie warto przypomnieć artykuł w wydaniu nr 26 GP-WO pod tytułem *Czy oczyszczacze powietrza trafią do wszystkich przedszkoli*. Tam właśnie padła taka oto deklaracja: „Mając na uwadze dobro dzieci, w przedszkolu przy ul. Lipowej testowany jest przenośny oczyszczacz powietrza. Dalsze decyzje w zakresie szerszego ich zastosowania będą podjęte po zakończeniu prób".

Zapytaliśmy więc pod koniec obecnego sezonu grzewczego o wynik testu. Odpowiedź, jaką uzyskaliśmy od dyrekcji przedszkola, jest następująca: „Na podstawie doraźnych obserwacji oraz rozmów z personelem trudno nam jednoznacznie ocenić to urządzenie. System informujący o poziomie zanieczyszczenia powietrza w pomieszczeniu, w którym znajduje się oczyszczacz, bardzo rzadko, wręcz sporadycznie pokazuje poziom negatywny, ponadto zauważono jego wzmożoną działalność w momencie pojawienia się intensywniejszego zapachu, np. podczas wydawania posiłków, które dzieci spożywają w swoich salach".

Warto przypomnieć, jakie cele przeświecały nam przy owym pomyśle. Coraz więcej miast boryka się z problemem smogu. Oława również. Jednak zakup urządzeń do przedszkoli to nic nowego, czyni to wiele miast w Polsce. Te miasta robią to w trosce o zdrowie najmniejszych pociech, kiedy w sezonie grzewczym, czyli jesienią i zimą, spędzają one najwięcej czasu w bawialni. W kończącym się już sezonie w Oławie doszło 36 razy do przekroczenia normy pyłu zawieszonego pm10. Warto przypomnieć, że ta norma to 50 µg/m3. Te 36 razy to 36 dni na przestrzeni ostatnich 6 miesięcy, kiedy to norma była przekroczona. Oznacza to, że jakość powietrza nie wywołuje ciężkich skutków dla ludzkiego zdrowia, ale że nie jest po prostu dobra. Tym bardziej nie jest dobra dla młodych organizmów przedszkolaków. Mało tego, w tym właśnie sezonie grzewczym mieliśmy też kolejny rekord. W nocy 20 stycznia było nawet 301 µg/m3! Wartość średnia następnego dnia, tj. w poniedziałek, kiedy to dzieci tłumnie pojawiły się w przedszkolach, była 2-krotnie przekroczona ponad normę. Takim właśnie powietrzem oddychają oławskie pociechy. Według nas użycie przez dyrekcję sformułowania „wręcz sporadycznie pokazuje poziom negatywny" jest wysoce nieobiektywne, tym bardziej, że nikt - i mamy tu na myśli tylko Urząd Miejski - nie prowadził rzetelnego i regularnego, rozumianego jako codzienny, pomiaru, który w prosty sposób zero-jedynkowy pozwoliłby obiektywnie odpowiedzieć na pytanie, w ile dni urządzenie się włączało oczyszczając powietrze, a w ilu nie. I to byłaby cenna i obiektywna wskazówka dla UM, czy warto tego typu urządzenia kupować, czy też nie.



Za równie niespójną traktujemy odpowiedź dyrekcji, że: „Urządzenie w momencie załączania się do pracy w niesprzyjających warunkach pracuje dość głośno i przebywanie w jego otoczeniu może wywoływać poczucie dyskomfortu". Wywołało to u nas spore zdziwienie. Dziwnie kontrastuje to z informacja, jaką uzyskaliśmy w ub. roku będąc w przedszkolu na miejscu, gdzie rzekomy argument generowanego przez urządzenie hałasu wzbudził przysłowiowe salwy śmiechu, ponieważ wszyscy wiemy, że to dzieci wytwarzają o wiele większy hałas niż samo urządzenie.

Burmistrz podczas rozmowy z nami 4 kwietnia przekazał, że nie jest planowany zakup w/w urządzeń, ponieważ obecne priorytety w szkołach i przedszkolach obejmują modernizację infrastruktury przeciwpożarowej. Realizacja owej modernizacji zamknie się w przeciągu dwóch lat i dopiero wtedy można się zastanowić nad zakupem oczyszczaczy.

My tego nie zamierzamy kwestionować. Łatwopalne parkiety trzeba wymienić, a stare wykładziny to idealne środowisko dla drobnoustrojów, które w powietrzu mógłby „wychwycić" oczyszczacz powietrza. Dlaczego więc od początku przy planowaniu modernizacji przeciwpożarowej nie uwzględniono zakupu oczyszczaczy? UM miał ten sygnał od nas już w maju ubiegłego roku.

Mało tego, podczas tej samej rozmowy burmistrz przekazał, że urządzenie w trakcie pracy, tzn. podczas oczyszczania powietrza, wytwarzało hałas w wysokości około 70 dB. Ta niezwykle ciekawa wiadomość nas zelektryzowała. Sprawdziliśmy to - ta marka oraz ten typ urządzenia wytwarza według deklaracji producenta maksymalnie 60 dB. A nawet jeśli jest to prawda, to uważamy, że nie jest to bariera, ponieważ na rynku w podobnej cenie są oczyszczacze, które generują hałas w wysokości 25 dB! Przypomnijmy - wspomniany oczyszczacz, który był testowany, został zorganizowany przez jednego z rodziców pociechy, która uczęszcza do tego przedszkola. Nie było najwyraźniej możliwości wyboru urządzenia cichszego, bo... darowanemu koniowi w zęby się nie patrzy.

Czy koszt 60 tys. zł - założyliśmy 14 urządzeń dla żłobka, przedszkoli publicznych i niepublicznych w Oławie - to taka istotna bariera, aby czekać 2 lata? Czy dla gminy zarządzanej przecież na „piątkę" to jest tak poważne obciążenie budżetu? Szkoda, że nasz pomysł i inicjatywę podchwyconą przecież przez rodziców, za co im serdecznie dziękujemy - zbywa się takimi argumentami. Tym bardziej, że miasto w zatwierdzonym Planie Gospodarki Niskoemisyjnej prognozuje wraz z MZEC wydać nawet 40 mln zł do 2020 roku na wykonanie ciepłowni geotermalnej. Gdyby w Oławie był budżet obywatelski, to rodzicie mieliby przestrzeń na realizację takich właśnie pomysłów.

Dla przypomnienia prezentujemy wszystkim czytelnikom „odpowiedni" certyfikat i nasz komentarz: Czy aby na pewno „Gmina na 5!" (?).

Stowarzyszenie
Oławskie Forum Rozwoju
KRZYSZTOF BETKER
TOMASZ WĄSIŃSKI

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Święta i Ryczyn



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski

Mało kiedy sprawdza się tak dokładnie prognoza pogody, jak tym razem, na tydzień przed Wielkanocą. Nie padały deszcze, w dzień bardzo ciepło, noce bez przymrozków. Droga Krzyżowa ulicami Oławy. We wszystkich kościołach w naszym powiecie - nabożeństwa Triduum Paschalnego. Święcenie pokarmów na stół wielkanocny. W Wielką Niedzielę - rodzinne przeżywanie Świąt Zmartwychwstania. Rozmowy,wspomnienia - miłe i smutne, „ku pokrzepieniu serc". Odwiedzanie mogił na cmentarzach...

W „lany poniedziałek" pogoda zachęcała do przebywania na łonie natury. Tradycyjny śmigus-dyngus odbywał się kameralnie i nowocześnie. Skromnie oblewano bliskich czy sąsiadów, w ramach oszczędzania wody. W dawnych latach polowały na przechodniów uliczne watahy z pełnymi wiadrami.

Kto się wybrał na świąteczny spacer do oławskiego parku, mógł tam wpaść w zły nastrój. Przy przyrodniczej ścieżce edukacyjnej leżały wyrwane słupki z tablicami. Komuś przeszkadzały informacje z biologii, o parkowych drzewach i innych roślinach. Za ponowne ustawienie kilku tablic zapłaci miasto. Niszczenie ścieżki edukacyjnej to przerażający dowód, że tacy sprawcy myślą czymś innym niż głową albo mają poważny kłopot ze swoim mózgiem.

*

Na długi spacer, w pierwszy weekend po Wielkanocy, rowerem albo pieszo, zapraszają „Ryczynianie znad Odry" - organizatorzy jubileuszowego „Pikniku w Grodziskach Ryczyńskich". W sobotę 27 kwietnia, od godz. 10.00, będzie się tam odbywała impreza historyczna. Potrwa kilka godzin. Program i informacje znalazły się na łamach poprzedniego wydania „Powiatowej". To 25. doroczne spotkanie, na terenie dawnych grodzisk, w lasach nad Odrą. Przez kilka lat odbywał się „Rajd Primaaprilisowy" do Ryczyna, organizowany przez oddziały PTTK w Jelczu-Laskowicach, Brzegu i Oławie. Najpierw wyruszali piesi, po nich rowerzyści, z odpowiednim odstępem czasowym. A na majdanie grodziska odbywały się imprezy, połączone z poznawaniem historii dawnego Ryczyna, także efektów pracy archeologów, prowadzących badania. Zmienili się organizatorzy rajdu, te obowiązki przejęli „Ryczynianie znad Odry".

Wspaniale zapowiada się „XXV Aprilis" - jubileuszowy. Przede wszystkim wykłady naukowców, o dziejach oraz śladach grodziska. Popisy grup rekonstrukcyjnych z różnych stron Polski.

Średniowieczne tańce, rzemiosło i potrawy. Walki rycerzy, strzelanie z łuku, także gry, zabawy i inne atrakcje - dla ducha i dla ciała. Na temat grodziska istnieją opracowania naukowe, także legendy. Np. o dzwonie ze zburzonej świątyni. Miał być przewieziony Odrą do Oławy, ale utonął przy wkładaniu do łodzi.

Pierwsze ślady istnienia kasztelanii Ryczyn znaleziono w bulli papieskiej, z roku 1093. Ta osada obronna, istniejąca już w X wieku, była w trudnych czasach siedzibą wrocławskiego biskupa, a poszukiwania jego grobu trwają do dziś. Podobno przebywał w tej okolicy pustelnik Andrzej Świerad - pierwszy Polak, kanonizowany na świętego. Pod koniec XIII wieku Ryczyn stracił na znaczeniu, został zlikwidowany i zburzony, a jego funkcje przejęły miasta Oława i Brzeg.

Do Ryczyna to ponad dziesięć kilometrów z Oławy, a z Bystrzycy pięć. Szczęśliwej drogi na piknik!

2 maja **skarbówka** nie pracuje

POWIAT

US w Oławie informuje, że 2 maja został ustalony dniem wolnym od pracy dla pracowników urzędów administracji rządowej, w tym dniu Urząd Skarbowy w Oławie będzie więc nieczynny

Dzień 11 maja (sobota) został za to wyznaczony dniem pracy. Urząd Skarbowy będzie czynny w godzinach 7.30 do 15.30.

30 kwietnia upływa termin złożenia zeznania za 2018 roku. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie informuje, że od 15 lutego w usłudze „Twój e-PIT" udostępnione zostały podatnikom zeznania roczne PIT-37 i PIT-38 za 2018 rok. Skorzystać z usługi można logując się na stronie www.podatki.gov.pl. Usługa „Twój e-PIT" to wygoda, bezpieczeństwo, oszczędność czasu oraz szybszy zwrot nadpłaty (maksymalnie 45 dni od dnia złożenia zeznania).

W każdy wtorek o godzinie 10.00 odbywają się szkolenia z zakresu wysyłania deklaracji drogą elektroniczną za pomocą usługi „Twój e-PIT". Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie swojego uczestnictwa e-mailem danuta.lucinkiewicz@mf.gov.pl lub telefonicznie pod numerem 071 303 94 33.

(CK)

Będą obradować

OŁAWA

Zaproszenie

25 kwietnia odbędzie się sesja Rady Miejskiej w Oławie

Obrady rozpoczną się o godz. 10.00 w sali konferencyjnej oławskiego ratusza. Zgodnie z programem podczas obrad zebrani wysłuchają informacji o realizacji programu współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi w minionym roku, a także programu Oławska Karta Dużej Rodziny. Radni pochylą się też m. in. nad założeniami do planu zaopatrzenia miasta w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe. Podejmą też decyzję w sprawie warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, a także rozpatrzą skargę złożoną na burmistrza.

(WK)

KURS ZAWÓD



- uprawnienia UDT do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

REKLAMA

OKNA PCV



PRODUKCJA - MONTAŻ



RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:
- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrzaskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMA

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Dziecko nie powinno trafić na matkę,

Z Łucją Turowską - bezdzietną z wyboru - rozmawia Jerzy Kamiński

- Jeśli ludzie świadomie decydują się na dzieci, to po co?

- W pierwszej kolejności to jest absolutnie natura. Taka wewnętrzna potrzeba, brzydko mówiąc, przedłużenia gatunku. To kiepskie określenie, ale myślę, że ludzie chcą po sobie coś zostawić. Często to słyszę od różnych osób, że jak odejdą z tego świata, to zostanie po nich syn, córka, nie zginie rodzina, a gałąź rodowa pójdzie dalej.

- To jest powód genetyczno-biologiczny. A społeczny?

- Powiedziałabym, że jest na drugim miejscu. Powinnam mieć dzieci, bo tego oczekują rodzice, wujkowie, dziadkowie, bo wszystkie koleżanki mają, bo nawet państwo oczekuje, że urodzę, bo jestem w takim wieku, że przyszedł czas... Dopiero na końcu podałabym kolejny powód: ekonomiczny, ten z gatunku „kto mi poda szklankę wody" i „żeby była opieka na starość", ale to najmniej istotny powód, chociaż ta przysłowiowa szklanka wody jest wymieniana najczęściej. Myślę jednak, że tak naprawdę mało kto na serio oczekuje jej od swoich dzieci...

- A pani się obawia własnej starości?

- Nie chciałabym być zgrzybiałą staruszką, która nie jest w stanie zrobić nic wokół siebie. Nie obawiam się starości samej w sobie, ale niedołęstwa i kalectwa. Jednak posiadanie dzieci nijak nie zagwarantuje mi, że to mnie ominie. Pamiętam, jak odchodzili moi rodzice, a oboje zmarli na raka. Męczyli się trzy lata. Odchodzili długo i boleśnie, a jak już ochłonęłam po wszystkim, powiedziałam głośno, że mieli pecha, bo... mieli nas. Bo myśmy ciągle z siostrą ich ratowały, wyciągały ze stanów agonalnych, a ich ostatnie miesiące były nieustannym cierpieniem. Wiem, jak może wyglądać moja starość. Będę z partnerem do końca życia i kto umrze pierwszy, będzie miał więcej szczęścia. Ludzie, którzy mają dzieci, myślą, że czeka ich pogodna starość w domku z wejściem na parterze, że będą sobie siedzieć w ogródku na fotelu bujanym...

- Nie wierzy pani w taki koniec?

- Wierzę, ale myślę, że to utopia. Mam 49 lat, znam ludzi rocznikowo w przeróżnym wieku i widzę jak osoby, które teraz powinny odpoczywać, są babciami i zarzynają się, aby pomagać swoim wnukom czy prawnukom.

- Decyzja o tym, że nie będzie pani miała dzieci, była sprawą jednorazową, czy kiełkowała?

- U mnie było strasznie prosto. Nie podejmowałam żadnej decyzji, bo zawsze wiedziałam, że nie chcę. Mam wrażenie, że gdy miałam kilka lat i bawiliśmy się w dom, to koleżanki bawiły się lalkami, a ja misiami, rowerkiem. Miałam świetne podwórko, bo cały blok składał się z rodzin z dziećmi. Było nas dużo, było fajnie, ale ja nie czułam, że ta lalka to moje dziecko. Miałam zwierzątka, bawiłam się w zoo, bawiłam się, że mam kotka, pieska, misia, ale nie dziecko. Zawsze czułam, że nie chcę. Potem to rosło i upewniałam się w swoim przekonaniu. Oczywiście nikt mi nie wierzył, bo jak 10-letnia dziewczynka może mówić, że nie będzie miała dzieci? Ale potem miałam czternaście, szesnaście, osiemnaście lat, pojawił się pierwszy narzeczony...

- I też nie chciał dzieci?

- Pierwszy narzeczony miał swoje dziecko. Był rozwiedziony i dużo starszy ode mnie. Był moim ideałem. Dla 19-letniej dziewczyny trzydziestoparoletni mężczyzna to po prostu bajka, bóg.

- A dziecko? Nie przeszkadzało pani?

- Nie przeszkadzało, bo ten ówczesny partner okazał się kiepskim ojcem, z dzieckiem spotykał się raz w miesiącu i tylko przez godzinę, więc w żaden sposób to nie wpływało na moje życie. Byłam wtedy wielu rzeczy nieświadoma, inaczej na wszystko patrzyłam.

- Czy zrywała pani relacje, gdy okazywało się, że partner chce mieć dziecko?

- Tak. Miałam związek, który trwał dwa lata i okazało się, że partner bardzo chce potomka. I w ogóle nie było mowy, aby jego życie toczyło się dalej bez dzieci. Zastanawiałam się przez chwilę, czy jestem w stanie dla niego to zrobić. Ale nie. Rozstaliśmy się w bólach, z uczuciem wobec siebie, ale stwierdziłam, że trzeba ten związek przeciąć, bo to będzie agonia. Jedno będzie nieszczęśliwe, drugie będzie nieszczęśliwe. To nie jest taki kompromis, że on ogląda piłkę nożną, a ja w tym czasie czytam. To jest zbyt poważna decyzja.

- A pani rodzice nie chcieli wnuków?

- Bardzo chcieli, ale wybrali swój model życia, a ja swój. Mama wybrała męża, chcieli mieć dwoje dzieci, spełnili swoje marzenia. Owszem, mama pewnie chciała, bym poszła w jej ślady, ale jeśli jej mówiłam, że nie chcę mieć dzieci, to czuła, że tak to u mnie jest. Zawsze, jeśli czegoś bardzo chciałam, nie były to takie zachciewanki na chwilę. Moja mama była bardzo dowcipna. Jak jej kiedyś powiedziałam, że zamiast dziecka adoptowałam kota ze schroniska dla zwierząt, potem zawsze mówiła: przyjdź z wnukiem, kupiłam mu serca indycze. Uszanowała moją decyzję, a że przy okazji bardzo lubiła zwierzęta nie było problemów.

- Kiedy dotarło do pani, że idzie pod prąd? Bo przecież nie da się uciec od stereotypu matki-Polki...

- Właśnie wtedy, kiedy partnerzy zaczęli mówić o dzieciach. Bo zawsze mi się wydawało, że to kobiety chcą mieć dzieci, że to one nalegają na ślub, na dzieci. Potem się okazało, że nie. Że trafiam na kogoś, kto chce się żenić, mieć dom i chce pchać przed sobą wózek. Gdy byłam już trochę mądrzejsza, a dochodziło do takich rozmów na pierwszej kawie, to wiedziałam, że muszę ją dopić i iść w drugą stronę, bo nam się nie uda.

- Czy wtedy zmieniła pani sposób rozmowy z potencjalnymi partnerami. Od razu było pytanie o dziecko?

- Myślę, że to stało się przy drugim partnerze. On wspominał o ślubie, o dzieciach, choć dobrze wiedział, że ja tego nie chcę, więc robiło się coraz gęściej. Czas tykał. Mija piąty rok naszej znajomości, szósty, siódmy i on już zaczynał tupać nogą. Wtedy zobaczyłam, że może istnieć mężczyzna, który zagląda innym do wózków i im zazdrości. Nie mieściło mi się to w głowie. Tak jak ja się schylam do każdego szczeniaka na ulicy, by go wycałować, tak on się patrzył na inne dzieci. Żył w przekonaniu, że mnie przekona. Pewnie słyszał od innych, że musi poczekać jeszcze chwilę, bo jak się będę zbliżała do trzydziestki, to u kobiet hormony buzują i będziemy szczęśliwi. Nie buzowały. Rozstaliśmy się.

- Aż wreszcie trafiła pani na tego odpowiedniego?

- Tak, jestem teraz w związku z moim prawie rówieśnikiem, który też nie ma dzieci. Był zdziwiony tymi pytaniami o dzieci, bo sam przerobił etap, kiedy rodzice czekali na wnuka z jego strony, ale porozmawiał z nimi i powiedział, że nie jest zainteresowany, że nie będzie miał dzieci, bo nie chce.

- Jak szybko doszło u was do poważnej rozmowy na ten temat?

- Szybko, ale było inaczej niż przy poznawaniu kogoś nowego, bo to był stary przyjaciel. Ja się rozwiodłam, on się rozwiódł. Oboje się śmialiśmy, że Anioły podniosły kurtynę i zobaczyliśmy siebie w innym świetle. To jest ten człowiek, dla mnie przeznaczony. Nie było więc rozmów o dzieciach, bo znaliśmy się dobrze.

- A pytania od innych wciąż bolały? Czuła pani presję?

- Nigdy mnie nic nie zabolało. Owszem, miałam kontakt z różnymi środowiskami, także z takimi, które nie przyjmują żadnych argumentów, że można nie chcieć dzieci, ale w żaden sposób nie nazwałabym tego presją. To za duże słowo. Raczej nazwałabym to upierdliwością w zadawaniu pytań, które są wtykaniem nosa w nieswoje sprawy. Na przykład takie bezsensowne pytanie: Jak ty możesz nie chcieć dziecka? Ja sobie nie wyobrażam życia bez swojego Maciusia! To odpowiadam: Żebyś ty nie miała Maciusia, to on by musiał umrzeć. To jak ty sobie możesz wyobrażać życie bez niego? A wyobrażasz sobie życie bez siostry dla Maćka? Ale on nie ma siostry! No właśnie, bo nie urodziłaś. Jej nie ma! Więc za kim ja mam tęsknić, skoro tego kogoś nie ma.

- Kiedy przestała pani słyszeć od wujków, cioć i znajomych pytania o dziecko?

- Nigdy. Zawsze wszyscy się pytali, komentowali. Rodzice, znajomi, w pracy. Ciągle słyszałam, że zmienię zdanie, że dorosnę, że spotkam tego odpowiedniego mężczyznę, jednego jedynego i wtedy na pewno zechcę dziecka. Ale nie zechciałam, więc pytania nie minęły. Ostatni raz spotkałam się z takim kilka miesięcy temu. Odpowiedziałam wtedy koleżance z dawnej pracy: - Serio? Naprawdę uważasz, że ja w tym wieku powinnam mieć dziecko? Że 49-latka powinna mieć dziecko? Wyobrażasz sobie, jakie ono miałoby życie i jak mogłoby wyglądać, gdybym urodziła w tym wieku? Niby dlaczego miałabym się na to decydować? Usłyszałam, że byłabym dobrą matką, bo jestem konsekwentna. Ale może byłbym wredną piłą? Bo to jest jej ocena, że byłabym dobrą matką. Jest pewna pula ludzi, która nie odpuszcza. Nie odpuszczali mi na przykład w pracy. Przez 31 lat byłam urzędnikiem sądowym, w jednym miejscu, więc wszyscy wiedzieli, ale nie odpuszczali. Obklejona byłam kobietami. Wśród nas było więcej bezdzietnych, ale co innego, gdy ktoś nie może. Wtedy ludzie spuszczają oczy, nie wiedzą, co powiedzieć. A ja jedna mówiłam, że pewnie mogę, ale nie chcę.

- Co pani odpowiadała koleżankom w pracy?

- Zawsze zgodnie z prawdą. Kiedy? Nigdy. Kiedyś chciałam to załatwić medycznie. Poszłam do lekarza. Powiedziałam, ile mam lat i że chcę podwiązać jajniki, żeby nie mieć dzieci. Ale nie, bo w Polsce to jest zabronione, podchodzi pod trwałe okaleczenie ciała. No to chciałam się zbadać, bo a nuż jestem bezpłodna, więc po co się katować antykoncepcją. Ale badanie przysługuje tylko tym osobom, które chcą mieć dzieci. Musiałabym udawać, że chcę, żeby lekarze zbadali moją płodność.

- Czyli pozostaje droga nielegalna, bo pewnie tak się w Polsce da?

- Pewnie tak. Rozmawiałam nawet o tym z lekarzem, który o mały włos zdecydowałby się na coś takiego, ale się przestraszył. Gdy powiedziałam, że nie mam żadnego dziecka, stwierdził, że może za pięć lat mi się zachce mieć i przyjdę do niego pełna pretensji. Gdybym miała jedno, najlepiej dwoje, to by się zgodził, co znaczy, że pewnie już to robił po cichu. Ale jeśli nie mam dziecka... Każda wizyta u nowego ginekologa to na początku kilka pytań. Czy pani rodziła? Nie. Czy pani była w ciąży? Nie. I wtedy jest podniesiona brew. Zapala się lampka. Jakbym była w ciąży i poroniła, to byłoby ok, bo to by znaczyło, że jestem w tej grupie nieszczęśliwych. A tak to nie wiadomo, co ze mną jest.

- Bo pani chce być szczęśliwa, tylko bez dziecka?

- I jeśli jestem przed trzydziestką, to wtedy jest komentarz: Niech się pani zastanowi, bo potem trudno będzie zajść w ciążę. Czyli powinnam zajść w ciążę a conto, mimo że nie chcę? Bo za pięć lat będzie mi trudno? Tak. Ze wskazań medycznych. A czy prosiłam o taką radę? Nie. Przyszłam się zbadać. Tu lekarz kończył dyskusję, ale przepraszam chyba nigdy nie usłyszałam. To może warto mieć troje dzieci, bo jak jedno potrąci samochód, to chociaż ta dwójka przeżyje? W Afryce tak się dzieje. Generalnie zawsze byłam w wieloletnim związku. I to jest mój cel życiowy - mieć rodzinę, ale bez dzieci. A ginekolog też się pyta o życie seksualne. Stały partner? Tak, stały. No to też się coś nie zgadza. Jak stały partner, to dlaczego nie chcecie mieć dzieci?

- Wciąż pani się dziwi, że lekarz tak reaguje?

- Tak.

- Normę tworzy większość, a pani się w niej nie mieści. Biologicznie jest pani stworzona do rodzenia dzieci. Tak mówią ludzie, pani sąsiedzi, tak mówią religie, tak mówi nawet rząd, który robi politykę na dzieciach...

- Akurat nasz rząd robi politykę nie na dzieciach, tylko na matkach, bo dzieciom nie pomaga.

- Brała pani udział w tzw. żywej bibliotece, która polega na tym, że można sobie „wypożyczyć" człowieka-książkę, by z nim porozmawiać. Pani tytuł to „bezdzietna z wyboru". O co ludzie pytali?

- O to, kiedy wiedziałam na pewno, że nie chcę mieć dzieci.

- To pytanie już mamy za sobą.

- Były pytania o szklankę wody na starość, o partnera...

- Jakieś było zaskakujące?

- Nie. Bardzo czekałam na takie pytanie, w dowolnej formie, nawet oskarżające mnie. Że np. „nie wyprodukuję" nowego Polaka, czy coś takiego.

- Bo „nie wyprodukuje" pani, a społeczeństwo to wspólnota, która tak jest u nas skonstruowana, że to moje dzieci będą musiały pracować na pani emeryturę...

- To jest coś, co bardzo chciałam od pana usłyszeć. Mam 49 lat i 31 lat pracy. Szkołę średnią i studia kończyłam pracując, bo taki był wymóg moich rodziców. Zawsze słyszałam, że jeśli chcę się uczyć, to muszę zarabiać. To, że moje składki w ZUS-ie już dawno zostały wydane, to nie znaczy, że nie zapracowałam na siebie. Jeśli pod koniec miesiąca wyjdzie pan z wypłatą w kieszeni, a ktoś ją panu ukradnie, to nie znaczy, że przez cały miesiąc pan leżał, prawda? Ona się panu należy, tylko ktoś ją panu zabrał. Ja też nie mam, bo mnie okradziono. Państwo mnie okradło. Jeśli ktoś mi mówi, że jego dzieci będą mnie utrzymywać, wtedy tupię

Łucja Turowska - 49 lat, od 2 lat z partnerem mieszkają w Oławie, oboje pracują we Wrocławiu, gdzie prowadzą działalność gospodarczą, zajmują się wymianą pieców węglowych na gazowe w ramach programu Kawka i Programu Czyste Powietrze

eprasa.pl e3d7ec4ca5

która go nie chce

nogą, nie zgadzam się. Mam 31 lat pracy i na siebie zarobiłam. Egoistyczne? Dzięki temu, że ja nie mam dzieci, pan ma dla swoich miejsce w przedszkolu.

» - Gdyby wszyscy myśleli tak, jak pani, byłoby nas coraz mniej, czyli... antyspołeczna postawa.

- Nie chcę mieć dzieci i żądam poszanowania mojego wyboru i niekomentowania tego. A jeśli pan chce mieć dzieci, ja się nie wtrącam. Czy ktoś ma jedno, czy dziesięć...

» - A tak w ogóle to dzieci nie przeszkadzają pani?

- Tu pana zdziwię, bo lubię dzieci w mojej rodzinie, jestem chrzestną. Był taki czas, gdy moje koleżanki miały dzieci i ja te dzieci „wypożyczałam" sobie, żeby pooglądać bajki w kinie. Żebym nie siedziała sama, bo jednak trochę głupio by było. Rodzice mieli wtedy dwie godziny wolnego bez dziecka, a ja te wszystkie bajki oglądałam wypłakując sobie oczy.

» - Pani by chciała z tych dzieci brać tylko to, co najpiękniejsze...

- Tak.

» - ...i najwygodniejsze. Czyli dzieci odchowane, zdrowe, ładnie ubrane i pewnie jeszcze grzeczne. I najlepiej tylko na pół godziny, a nie wtedy, gdy płaczą, chorują, robią kupy i trzeba prać ubrania.

- Absolutnie się pod tym podpisuję, że moje życie jest wygodne. Ale nie jest leniwe, bo robię dużo rzeczy. Być może dlatego, że skoro nie mam dzieci, to mam dużo więcej czasu. Bardzo lubię dzieci na przysłowiową chwilę. Biorę na kolana, mogą mnie ciągnąć za włosy, córki koleżanek robią mi makijaż, czeszą. Czerpię z dzieci to, co najlepsze i jestem wtedy najfajniejszą ciocią na świecie. Biorę chrześniaka na lody, rozmawiamy, gramy. Jeśli potem młody człowiek mówi, że chce u mnie zostać na noc, bo będziemy do rana grać w pchełki, to wiem, że nie ma fajniejszego komplementu. Może przez to, że nie mam dzieci, bardziej pamiętam, jak to było, gdy ja byłam dzieckiem? Zdarza się, że koleżanki, które mają dzieci, proszą, żebym im coś poradziła, bo mój punkt widzenia jest dla nich zupełnie inny. Mogę na coś spojrzeć z drugiej strony, nie jak matka.

» - Okazuje się, że pani zdanie może być ważne?

- Tak. I słyszę: O! Nie pomyślałam o tym.

» - Dlaczego zgłosiła się pani do tej żywej biblioteki?

- Zgłosiłam się, bo chciałam przekazać światu, jak to jest być nagabywaną o brak dzieci przez większą część swojego życia.

» - Dyskryminacja?

- Tak, czułam się dyskryminowana. Ale to w pracy. Kto bierze dyżur w Wielki Piątek? Ty, bo nie masz rodziny. Ale ja mam rodzinę, tylko nie ma w niej dziecka! Szłam na pewne ustępstwa i urlopy brałam w czerwcu. Rozumiem, że to jest dramat, kiedy koleżanka ma zamknięte przedszkole w sierpniu, a nie może w sierpniu wziąć urlopu, bo szefostwo mówi nie. Ja to rozumiem. Ma prawo do płaczu. Tylko jeśli pracowałam otoczona osiemnastoma babami, to nie mogłam ustąpić wszystkim.

» - Czuła się pani gorsza od koleżanki, która ma dziecko?

- Nie. Generalnie czuję, że mam wygodniej, bo bycie matką kojarzy mi się ze straszną pracą, niekończącym się obowiązkiem, zmartwieniami do końca życia. Moja młodsza koleżanka niedawno urodziła i gdy pierwszy raz wyszła z domu bez dziecka, położyła przed sobą trzy telefony. To jej powiedziałam, że teraz będzie tak do końca życia.

» - Czyli jednak jest pani wygodnicka?

- Nie. Wygodnicka byłabym, gdyby moja decyzja była spowodowana wygodą, że np. nie będę sobie psuć ciała ciążą, bo nie chcę wstawać rano, ale ja wstaję rano, bo mam inne obowiązki, sama je sobie wzięłam, bo je lubię. Sporo dałam społeczeństwu, i chętnie bym jeszcze dała. Wiele lat spędziłam w wolontariacie, zawsze pomagałam zwierzętom...

» - A wie pani, co mi się od razu ciśnie na usta?

- Że feministka z kotami? Wiem.

» - I że zamiast dzieci woli pani kotka czy pieska.

- Tak, słyszałam to wiele razy. Wtedy mówię tak: Słuchaj, to ja bardzo chętnie pomogę w tej fundacji, w której ty pomagasz dzieciom. A, to ty nie pomagasz w żadnej? Tylko tak mówisz? Szkoda. Ja wtedy jestem w stanie wymienić przykłady, komu pomogłam, choć oczywiście nie robiłabym z siebie świętej, ale lubię takie akcje. Jest taki ośrodek dla dorosłych niepełnosprawnych w Niegowie. Lubię w nim pomagać. Tam dorośli są na etapie kilkuletnich dzieci. Niedawno z partnerem robiliśmy też wybranemu dziecku prezent pod choinkę. Było cudownie i zawsze podpisuję się pod stwierdzeniem, że pomaga się dla siebie, nie dla innych. Jak dostałam list od dziewczynki, w którym napisała, o czym ona marzy, to myśmy oboje mieli piersi wypięte do przodu z radości.

» - Rodzic, który ma np. trójkę dzieci, zapyta, jak ma pracować jako wolontariusz dla jakiejś fundacji, gdy jedno dziecko jest chore, drugim trzeba się opiekować, bo malutkie, a trzecie zawieźć na angielski.

- Działalność w fundacji jest bardzo surowo oceniana przez osoby, które nic nie robią, nikomu nie pomagają. Ale w każdej fundacji, także w tej mojej, są rodzice. Klękam na kolanach przed nimi i biję pokłony, bo przyszli do fundacji, aby pokazać dzieciom, że można, że trzeba pomagać. Jak oni to robili czasowo? To jest dla mnie... klękajcie narody! Powiedzmy, że jestem w stanie zrobić trzy razy więcej niż osoba, która ma dziecko, bo mam więcej czasu, choć uważam, że osoba bezdzietna wcale nie musi tego robić. Powinna tylko wtedy, kiedy tego chce. Bezdzietna osoba nie ma obowiązku pomagania państwu w jakikolwiek sposób. Ja to robię, bo lubię.

» - I dochodzimy do pytania, które powinno paść na początku tej rozmowy. To dlaczego pani nie chce dzieci? Podpowiem to, co wyczytałem na różnych forach. Bo ciąża to najgorszy okres w życiu. Bo wychowanie dzieci jest frustrujące. Bo poród to istna męczarnia. Bo dziecko sporo kosztuje. Bo...

- Bo nie jestem odpowiednią osobą, aby być matką, a ryzyko jest za duże. Jeśli nie czuję w środku, że chcę mieć dziecko, że chcę je wychowywać, że chcę je przytulać, że chcę je wozić na basen czy angielski, że chcę chodzić z nim w ciąży - to absolutnie nie powinnam mieć dziecka. Wzięłabym życie małego człowieka w swoje ręce, a tego nie chcę. Wiem, że nie chcę. Nie można komuś niszczyć życia tylko dlatego, bo ktoś z boku uważa, że powinnam. Dziecko jest dla mnie tak ważną osobą, że nie powinno trafić na matkę, która go nie chce.

Chciałabym podkreślić, dlaczego zgodziłam się na ten wywiad. Poznam pewnie wszystkie jego konsekwencję, ale podkreślam, że walczę o moje prawo wyboru do życia, jakie jest mi przeznaczone i wybrane przeze mnie. Chciałabym utorować drogę tym osobom, które również wybiorą bezdzietność. Zastanówmy się proszę, czy mamy prawo zadawać drugiej osobie: koleżance z pracy, kuzynce, siostrze - tak intymne pytanie i powielać je latami? Pomyślmy o tym, co czują inni nagabywani przez lata. Co nam daje takie prawo? Zapewniam, że pytanie zadane od słów: „Przepraszam, że pytam, ale..." tak samo ciąży, jak to zadane dość obcesowo. Czy komukolwiek z pytających mój wybór życiowy uczyni szkodę? No nie.



Jerzy Kamiński

- Generalnie czuję, że mam wygodniej, bo bycie matką kojarzy mi się ze straszną pracą, niekończącym się obowiązkiem, zmartwieniami do końca życia - mówi Łucja Turowska

eprasa.pl e3d7ec4ca5

MOST WOLNOŚCI PRZYCIĄGA PIRATÓW DROGOWYCH

Niebezpieczna obwodnica

Na ten 5 km odcinek nowo wybudowanej drogi wszyscy czekali blisko 30 lat. Łączy się z głównymi trasami i skraca dojazd do autostrady oraz stolicy Dolnego Śląska – Wrocławia. Kiedy jednym ułatwia życie, drudzy robią wszystko, aby się go pozbyć. Mowa o piratach drogowych, którzy upatrzyli sobie to miejsce do wyścigów.

TEKST: MARTA RINGART-ORŁOWSKA
INFOGRAFIKA: LECH MAZURCZYK



„Ludzie nie mają świadomości co się dzieje z człowiekiem podczas uderzenia. Wszystkie testy zderzeniowe, są robione do 80 km/h. Powyżej tej prędkości nie ma sensu, bo narządy odrywają się od siebie. Nawet najbezpieczniejsza konstrukcja auta nie ochroni naszego życia."

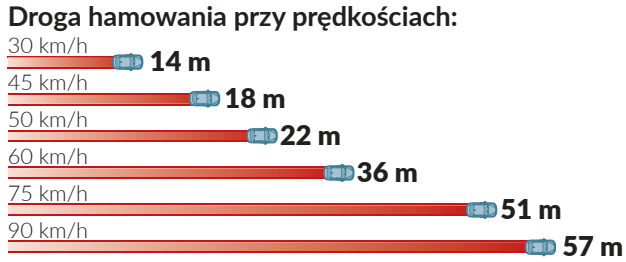
Kpt. Daniel Lisiecki
z Powiatowej PSP w Wołowie

Kierowcy po nowej drodze wybudowanej za pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego jeżdżą od listopada ubiegłego roku. Niestety, jedna z najbardziej potrzebnych w tym miejscu inwestycji, która rozwija tę część regionu, przyciąga inwestorów, którzy szybko dojeżdżają do stref ekonomicznych powstających w tym obszarze jak grzyby po deszczu, stała się zagrożeniem dla kierowców.

- Tylko w ciągu dwóch miesięcy tego roku w styczniu i lutym na odcinku drogi wojewódzkiej Brzeg Dolny - Błonie, miały miejsce 3 wypadki drogowe, w których 4 osoby zostały ranne, w dwóch przypadkach prawdopodobną przyczyną zdarzenia było nie ustąpienie pierwszeństwa, a w jednym przekroczenie dozwolonej prędkości - mówi asp. szt. Marta Stefanowska, oficer prasowy KPP w Środzie Śląskiej. Policja jak mówi jest bezradna. Prosta droga, bez dziur, do której dotychczas byli przyzwyczajeni kierowcy, sprzyja piratom drogowym. Głównym powodem zagrożeń na drodze jest przekraczanie prędkości. Obecnie powstaje druga część inwestycji. Kolejne 5 km obwodnicy po drugiej stronie Odry, za Mostem Wolności, w stronę Brzegu Dolnego. Połączone drogi stworzą tzw. Obwodnicę Aglomeracji Wrocławskiej i tym samym dadzą połączenie S5 z autostradą A4. Za nim zostanie otwarta kolejny odcinek drogi, warto zastanowić się nad edukacją kierowców, ich dzieci, a nawet całych rodzin. Każdego kto zatrzyma pirata drogowego.

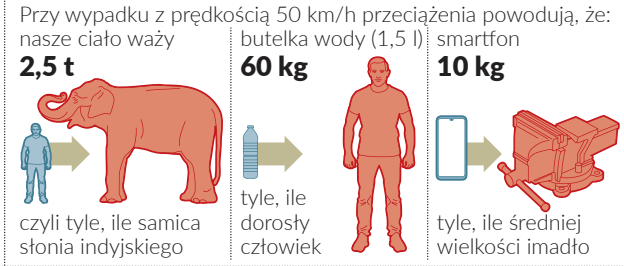
Bez szans

Droga hamowania przy prędkościach:

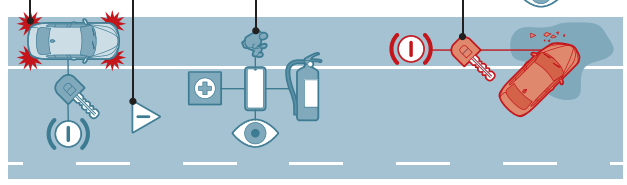


Nasz bagaż podczas wypadku

Przy wypadku z prędkością 50 km/h przeciążenia powodują, że:



Wypadek – zabezpieczenie auta



Jak wyciągnąć z auta ofiary wypadków?

Po odpięciu pasów bezpieczeństwa:



NASZA AKCJA:

Zamiast przecinania wstęg – zróbmy pokaz

Redakcja Kuriera Gmin oficjalnie zaproponowała komendantowi Policji w Wołowie, aby podczas otwarcia drugiej części obwodnicy policjanci zrobili pokaz dla kierowców, młodzieży i dzieci, uświadamiający ich co się dzieje z człowiekiem, kiedy „wylatuje" z fotela po uderzeniu z drugim pojazdem. Jaką krzywdę może mu zrobić jego telefon leżący na siedzeniu obok. Co się stanie z jego dzieckiem, które siedzi na tylnym siedzeniu, w momencie zderzeniu. Może takie dotarcie do wyobraźni kierowców zatrzyma ich przed ściganiem się z czasem.

Bruksela – zobacz to sam!

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych ogłasza rekrutację na wyjazd studyjny dla czytelników gazet lokalnych

Interesuje Cię praca Komisji Europejskiej, chcesz dowiedzieć się od urzędników instytucji europejskich, w jaki sposób realizowana jest Polityka Spójności i co nam daje w Polsce? Masz okazję!

Zgłoś się

na trzydniowy wyjazd studyjny do Brukseli (wrzesień 2019 r.) w ramach projektu „InForMe 2.0 – Działania informacyjne na rzecz promocji Polityki Spójności w polskich mediach lokalnych". 10 pełnoletnich czytelników gazet lokalnych wspólnie z dziennikarzami przygotują relację z pobytu w stolicy UE.

Do 10 czerwca 2019 r.

prześlij swoje zgłoszenie na kuponie wyciętym z Twojej gazety lokalnej pod adresem: Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, ul. Foksal 3/5, pok. nr 19, 00-366 Warszawa, z dopiskiem: InForMe 2.0.

Wyniki rekrutacji ogłosimy **do 15 lipca 2019 r.** na **www.gazetylokalne.pl**. Tam też znajdziesz regulamin rekrutacji. Dostarczone w terminie i spełniające kryterium rekrutacyjne aplikacje oceni komisja powołana przez organizatora wyjazdu.

ZGŁOSZENIE NA WYJAZD STUDYJNY DO BRUKSELI

1. Moje hasło promujące Politykę Spójności Unii Europejskiej:

2. Moje uzasadnienie chęci wyjazdu do stolicy UE. „Chcę pojechać do Brukseli, bo...

Imię i nazwisko kandydata

e-mail telefon

miejscowość województwo

tytuł Twojej gazety lokalnej

Oświadczam, że zapoznałam/em się z regulaminem rekrutacji na wyjazd studyjny do Brukseli organizowany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, akceptuję jego warunki i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia rekrutacji. Jestem autorem hasła promocyjnego i oświadczam, że nie narusza ono praw osób trzecich. **Imię, nazwisko, data, miejscowość**.....

Komisja Europejska | InForMe 2.0 | Stowarzyszenie Gazet Lokalnych | 30 LAT

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Maja

Kurtyna rozsuwa się i ukazuje scenę przedstawiającą łąkę nad stawem, spowitą magicznym, szaroliliowym światłem przedświtu. Wśród zamieszkujących staw żab wielkie poruszenie - miejscowa matrona, zarozumiała i zadufana w sobie Żabina szykuje wesele swojego synka, niezbyt rozgarniętego Szerokogębusia. Nie wiadomo tylko, kim jest kandydatka na żonę, bo na pewno nie żadną z tutejszych żab, które poczuły się tym faktem mocno dotknięte. Chór małych żabek daje temu wyraz w gorzkim lamencie:

„I cóż my zrobimy, żabki malutkie,
Do kogóż pójdziemy z tym wielkim smutkiem?
Będziemy dzień cały płakały, kumkały,
Ach co za wstyd, ach co za wstyd!”

Dwie przyjaciółki - Kuma i Wścibinoska, z podsłyszanej rozmowy Żabiny z Nietoperzem wiedzą, że pojawienie się tajemniczej narzeczonej ma związek z wróżką i z wielkim pąkiem kwiatu, rosnącym nad stawem. Wścibinoska próbuje wypytać Nietoperza w śpiewanym duecie:

- Mój kochany Nietoperzu, cóż to za sekrety?
- Tajemnica, proszę Pani! Nie powiem, niestety!
- Więc cóż zrobię? Cóż poradzę?
- Ja zachowam to przy sobie, sekretu nie zdradzę!

Zanurzeni w świecie baśni

Tej książki szukałam od dawna. W dzieciństwie często ją przeglądałam i podczytywałam. Fascynowały mnie ilustracje - propozycje kostiumów i dekoracji scenicznych. Potem ktoś ją pożyczył „na wieczne nieoddanie”. Minęło kilkadziesiąt lat. Któregoś dnia po raz kolejny wpisałam w wyszukiwarkę hasło „Baśnie Andersena, adaptacje sceniczne” i na stronie pod nazwą „To dla pamięci” pokazała się okładka TEJ książki. Dzięki uprzejmości administratorki strony trafiłam na kolejną o nazwie „sprzedajemy.pl”, bo tam był kontakt do właściciela wielu starych książek, w tym tej przeze mnie poszukiwanej. Po uiszczeniu niewielkiej kwoty po kilku dniach kurier przyniósł „Baśnie Andersena na scenie” wydane w 1952 roku przez „Naszą Księgarnię” w serii Teatr Szkolny. Tom ani tak duży, ani tak gruby, jak go zapamiętałam (w dzieciństwie jednak wszystko wydaje się większe...) zawiera dziewięć baśni Andersena zaadaptowanych przez różnych znakomitych autorów na scenę. Zagubiła się tylko wkładka z nutami piosenek do poszczególnych baśni, ale i te otrzymałam dzięki uprzejmości Pani ze strony „To dla pamięci”, która rozumiała mój sentyment do tej książki. Dla niej ma ona również wielką wartość emocjonalną, bo kiedyś, przed wielu laty, w szkolnej inscenizacji „Świniopasa” grała księżniczkę Eulalię. Ja natomiast grałam w scenicznej adaptacji baśni o Calineczce pod tytułem „Maja” zrealizowanej z dziecięcym zespołem teatralnym przy ówczesnych Zakładach Bieli Cynkowej w Oławie.

*

Dawno, dawno temu, jeszcze w ubiegłym wieku, przez Oławę wielkim łukiem biegły tory kolejowe, które prowadziły od rozjazdów przy stacji kolejowej, przecinały obecną ulicę Sikorskiego, następnie, zostawiając po lewej zaplecze szkoły nr 5, dochodziły do ulicy 3 Maja w sąsiedztwie obecnego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, dalej szły prosto, za cmentarzem przy ulicy Zwierzynieckiej, potem przechodząc przez ulicę Portową prowadziły aż do śluzy na Odrze. Tą bocznicą kolejową co jakiś czas powoli, gwiżdżąc i buchając kłębami pary, przetaczała się wielka lokomotywa ciągnąca za sobą wyładowane wagony (nie lada atrakcja dla okolicznych dzieciaków). Na trasie bocznicy znajdowała się Huta „Marta”, zwana później Zakładami Bieli Cynkowej, obecnie Huta „Oława” - do niej trafiała znaczna część wożonych koleją surowców, stąd też zabierane były w świat biel cynkowa i minia ołowiana.

Nieopodal huty, przy ówczesnej ulicy Świerczewskiego (dziś Sikorskiego), tuż przy torach, stał niezbyt ładny, duży parterowy budynek, skrywający w swym wnętrzu wielką salę oraz scenę wyposażoną w kurtynę, kulisy i inne niezbędne urządzenia. Od końcówki lat pięćdziesiątych sala pełniła funkcję świetlicy zakładowej, ale co jakiś czas zamieniała się w scenę i widownię teatru amatorskiego.

Zespoły amatorskiego teatru miały w Oławie swoją tradycję - począwszy od kółka dramatycznego, założonego w oławskim liceum już w 1945 przez Marię Polańską i ks. Eugeniusza Nowaka. Jednym z kontynuatorów - reżyserów wielu szkolnych spektakli był Edmund Bałaziński, pracownik Huty „Marta” i jednocześnie nauczyciel chemii w LO, który po odejściu ze szkoły współpracował z zespołem teatralnym powołanym przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych. Jako utalentowany malarz projektował i przygotowywał scenografię do spektaklu reżyserowanego przez Tadeusza Notza, który wraz z żoną Anną prowadził wcześniej zespoły w Wójcicach i Bystrzycy. Wkrótce Bałaziński wyjechał z Oławy, by powrócić w 1953 na stanowisko dyrektora Huty - do 1955. Wtedy też (z jego istotnym udziałem) powstała świetlica zakładowa „Hutnik” w wyremontowanym przedwojennym kinie przy ul. Browarnianej (dziś już nieistniejącym). Tam wystawiono, obok spektakli dla dorosłej widowni, cykl trzech baśni dla dzieci - „Za siedmioma górami”, „O krasnoludkach i sierotce Marysi” oraz „Królowa śniegu” - z przepiękną scenografią autorstwa Edmunda Bałazińskiego. Wśród członków amatorskiego zespołu były dzieci, nastoletnia młodzież, a także dorośli aktorzy.

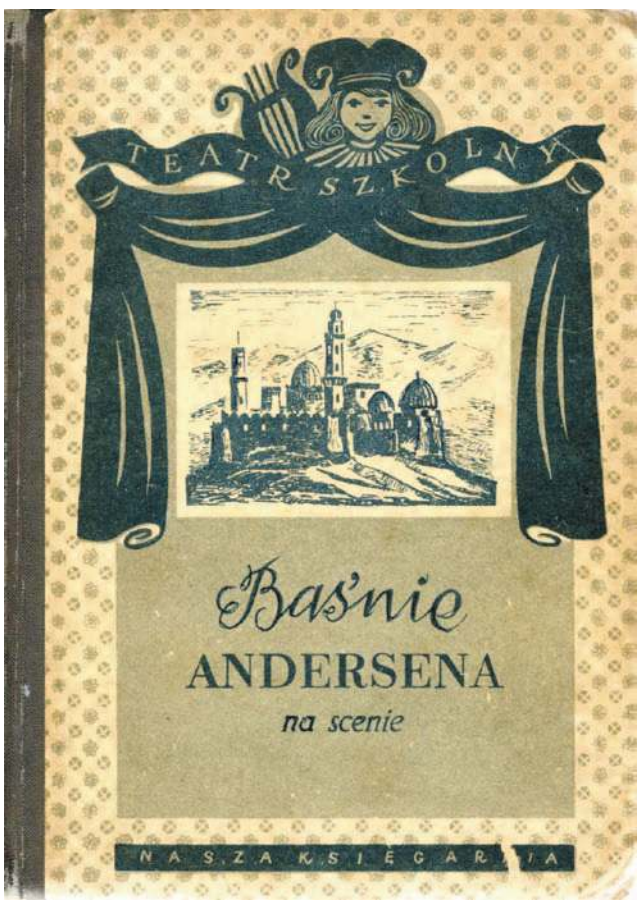
Później, już po wyjeździe Bałazińskiego z Oławy, raz jeszcze sięgnięto do baśni, tym razem były to „Nowe szaty króla” według J. Ch. Andersena w reżyserii Tadeusza Notza. W spektaklu grali sami dorośli. Jak pisze w swoich wspomnieniach z tamtych lat Anna Notz, *tym razem opracowanie i wykonanie dekoracji spadło na mnie, jako że Edmund Bałaziński, który tak pięknie wykonywał dekoracje, od listopada 1955 mieszka w Bolesławiu koło Olkusza. Przy wykonywaniu dekoracji pomagali członkowie zespołu. Nie były one może tak efektowne, ale w każdym razie spełniły swoje zadanie, a wystawiana bajka dała dzieciom dużo radości i zadowolenia.*

Jednym z elementów dekoracji był tzw. prospekt, czyli wielki obraz, zawieszany na tylnej ścianie sceny, przedstawiający dziedziniec przed zamkiem królewskim. Pamiętam moment, kiedy jako może pięcio- lub sześciolatka wbiegłam do świetlicy, a Anna Notz (moja mama) chyba z Jerzym Waszewskim malowali ten zamek i dziedziniec na ogromnym płótnie rozłożonym na podłodze. Właśnie kończyli dziedziniec, pamiętam, że były to białe kafle z czarnymi fugami. Mama stała po drugiej stronie płótna, ja z rozpędem do niej pobiegłam, znacząc ścieżkę śladów na świeżo malowanym obrazie...

Pod koniec lat pięćdziesiątych trzeba było opuścić Browarnianą, a dyrekcja Huty wydzierżawiła od tartaku wspomniany budynek przy ul. Sikorskiego, z dużą salą i dobrze wyposażoną sceną, w sam raz dla zaprawionego w teatralnym rzemiośle zespołu, który wciąż jeszcze istniał. Jednakże czasy się zmieniają. Jak wspomina Anna Notz, *w okresie tym maleje zainteresowanie sceną amatorską, gdyż telewizja w dużej mierze zaczęła zaspokajać potrzeby życia kulturalno-rozrywkowego. Rozpoczęłam więc pracę z dziećmi. Powstał dziecięcy zespół teatralny, taneczny, recytatorski oraz wokalno-instrumentalny. Do najbardziej udanych imprez w tym okresie należy wystawienie baśni Jana Chrystiana Andersena pt. „Maja” w 1961 roku* (tu jest pomyłka - był to rok 1960).

Tak to również i na tę scenę wkroczył świat baśni. „Maja” oparta na andersenowskiej Calineczce była jedną z dziewięciu adaptacji składających się na tom „Baśnie Andersena na scenie”. Przedstawienie podzielono na trzy obrazy (można powiedzieć -

>>





arch.: Dorota Lechka-Mrożek

Scena nad stawem (I akt). Stoją: Lucyna Stępień, Czesława Lewicka, Krystyna Niedenthal; przed nimi: Iwona Igielska, Dorota Lechka, Teresa Notz, Urszula Stępień, Danuta Malec, NN, Ewa Specht, Jolanta Specht

eprasa.pl e3d7ec4ca5

>>

- akty), każdy rozgrywający się w innym miejscu. We wszystkich rolach obsadzono dzieci - od najmłodszych pięcioletnich do nastoletniej młodzieży. Ich rodzice w większości byli pracownikami Zakładów Bieli Cynkowej. Po tylu latach fakty zacierają się w pamięci, ze wspomnień i z niewielu zdjęć, jakie pozostały, trudno będzie odtworzyć pełną obsadę.

Dzisiaj ówczesne dzieci prowadzą zazwyczaj życie emerytów, ale gdy pytam o wspomnienia z czasów tamtego przedstawienia, z wielkim wzruszeniem przywołują przeżywane wówczas emocje.

Lucyna Kulik (Promyk - król elfów): - Nie wiem, jak to zrobiłam, ale znałam na pamięć cały tekst, nie tylko swoją rolę!

Jolanta Malanowska z d. Specht (Żabka, Elf): - Do dziś pamiętam piosenki, umiem je zaśpiewać! (i nuci jedną z nich, chociaż rozmawiamy w pełnym ludzi Kwadraciaku)

Lucyna Iwaszczuk z d. Stępień (Kuma? Wścibinoska?, elf): - Wszyscy byliśmy niesamowicie przejęci, żeby przedstawienie się udało. Pamiętam schodki za sceną, jak bardzo uważałam, żeby się na nich nie wywrócić.

Lucyna Kulik - Pamiętam, że przez małą szparkę w kurtynie zajrzałam na widownię, która była wypełniona po brzegi.

Helena Kuświk z d. Adrykowska (elf Księżycowy): - Zwracano mi uwagę, że trochę za szybko mówię swoją kwestię - ale to wynikało z wielkiej tremy przed występem dla tak licznej publiczności.

Czesława Pałka z d. Lewicka (Kuma? Wścibinoska?): - Wielka szkoda, że rozmawiamy o tym dopiero teraz, ja już nie pamiętam żadnych szczegółów!

- *Ze względu na charakter bajki pracy było bardzo dużo* - pisze Anna Notz. - *Sama musiałam projektować i kroić stroje, które matki dzieci, biorących udział w przedstawieniu, później szyły. Po ich uszyciu musiałam nadawać im odpowiednie kształty oraz malować. Były to stroje trudne do wykonania ze względu na występujące postacie w bajce, a były to żaby, żabki, zajączki, elfy, mysz polna, kret, nietoperz. Pomagała mi w tym Jadwiga Brzuchacz, która prowadziła bibliotekę w ZBC*. Tak opisała to Anna w swoich wspomnieniach, natomiast córka Jadwigi Brzuchacz, Krystyna Cecko, dodaje: - Moja mama była nie tylko bibliotekarką, pracowały w świetlicy z Anną Notz na zmianę. Umiała dobrze szyć i szyła kostiumy do przedstawienia.

Dorota Lechka-Mrożek z d. Lechka: - Grałam rolę małej żabki i pamiętam żabi kostium, uszyty z płótna i pomalowany w zielonkawe barwy, płótno zrobiło się sztywne od farby i okropnie drapiące.

Teresa Notz: - Oprócz kostiumów i kapturków w formie żabich główek uszyto nam również butki z dermy, jako żabka miałam takie pantofelki w kolorze ciemnozielonym, niesamowicie mi się podobały.

Duże żaby dostały kostiumy o wiele bardziej skomplikowane, począwszy od formy żabiej głowy, z której wyglądały twarze dziecięcych aktorów, do tego solidnie wypchane brzuchy, a na dłoniach i stopach okazałe płetwy.

- Pamiętam - opowiada Krystyna - że mój tato Edward Brzuchacz przy udziale pracowników zakładowego warsztatu za pomocą drutu formował coś w rodzaju stelaży dla podtrzymania wielkich żabich brzuchów i głów (a pewnie też i skrzydeł elfów).

Nietoperz miał strój uszyty, o ile pamiętam, z ciemnofioletowej tkaniny, z wielkimi uszami na czapce okalającej twarz aż pod brodę. Ten kostium zresztą przez kilka późniejszych lat pojawiał się na corocznych żakinadach, czyli pochodach przebierańców organizowanych przez wiele lat w Oławie.

- *Przygotowanie dekoracji wymagało również dużych umiejętności i pomysłowości* - czytamy w dalej w pamiętniku Anny. - *Mąż* (Tadeusz Notz) *wykonywał różnego rodzaju przystawki, a ja malowałam dwa obrazy na całą szerokość sceny, stanowiące tło bajki. Oświetlenie wykonywał elektryk zakładu Jerzy Waszewski. Dużą pomocą służył w tej pracy przewodniczący Rady Zakładowej Edward Brzuchacz*. Krystyna Cecko dodaje: - Moja mama miała zdolności plastyczne, pamiętam, jak obie razem (z Anną), ubrane w czarne satynowe fartuchy, malowały dekoracje na wielkim płótnie rozłożonym na podłodze świetlicy.

Przygotowania do wesela Szerokogębusia szły pełną parą. Zbliżał się też moment ujawnienia narzeczonej. Tajemnicę skrywał wielki pąk kwiatu nad brzegiem stawu. - To jest właśnie kolebeczka przyszłej żony mojego Szerokogębusia jedynaczka - oświadczyła zebranym żabom Żabina, a jej przyjaciel Nietoperz opowiedział historię kobiety bardzo pragnącej mieć córkę. Za przyczyną wróżki zasiała ona nad stawem ziarenko, z którego wyrósł czarodziejski kwiat. Gdy pierwsze promienie słońca padną na pąk, otworzą się jego płatki i...

- ...wtedy pojawi się narzeczona mojego syna - ogłosiła Żabina. Na pytanie starej, doświadczonej żaby imieniem Mądralina, co będzie z tą kobietą wyczekującą córki, Nietoperz, ku oburzeniu zebranych, beztrosko oświadczył, że nigdy nie odnajdzie swej córeczki, ponieważ on usunął wszystkie barwne strzępki, którymi kobieta znaczyła drogę prowadzącą przez trzęsawisko do stawu. Po czym wobec nadchodzącego świtu opuścił zebrane nad stawem towarzystwo. Żaby otoczyły czarodziejski pąk wpatrując się weń w wielkim napięciu. Wraz z pierwszymi promieniami słońca rozchyliły się płatki kwiatu i ukazała się dziewczynka, którą żaby powitały śpiewem:

„Prawdę mówiła wróżka,
Wyszła z kwiatu dziewuszka,
w majowych blaskach cała,
Mają się będzie zwała.”

Dekoracją do tej części spektaklu było wielkie malowidło przedstawiające łąkę nad stawem, a przed nim ustawiono wykonany z odpowiednio przyciętych i pomalowanych arkuszy bristolu wielki pąk kwiatu, osadzony na sporym pniaku. - *Rolę tytułową w tej baśni grała moja córka Grażynka. Była ona bardzo drobniutka w budowie, a przy tym wiekiem dostatecznie rozwinięta do zagrania tej roli* - pisze Anna.

Bardzo dobrze pamiętam pierwszą część przedstawienia, kiedy przed rozpoczęciem spektaklu musiałam przykucnąć wewnątrz tego kwiatu, którego płatki spięto nad moją głową, i tak skulona trwałam dobrych kilkanaście minut. Było to o tyle kłopotliwe, że nie mogłam się ruszać, a do tego sukienkę uszyto mi z tzw. płótna szklanego, które pięknie wyglądało - było lśniąco białe, połyskujące w świetle reflektorów, ale niestety bardzo kłuło... Nie pomógł nawet różowy motyl, którego mi mama wymalowała na gorsie lakierem do paznokci.

Już z pierwszej części przedstawienia widać, że obfitowało ono w piosenki (łącznie jest ich siedemnaście). Młodzi aktorzy oprócz tekstu roli musieli opanować śpiew, zarówno chóralny jak i solowy. Niestety, nie udało się nam przypomnieć sobie nazwiska osoby akompaniującej na fortepianie, pamiętamy tylko, że była to jakaś pani, nawet nie mamy pewności, czy to była oławianka, czy też osoba przyjezdna (z Wrocławia? z Brzegu?). A może to był pan?

Oprócz scenografii, kostiumów i muzyki bardzo wielki wpływ na ogólne wrażenie miało światło przygotowane przez wspomnianego Jerzego Waszewskiego. Zapamiętałam go jako wesołego, sympatycznego pana, który przy pomocy skomplikowanych przełączników i reflektorów z kolorowymi szybkami wyczarowywał oświetlenie podkreślające baśniową atmosferę spektaklu.

Maję zachwycił nowo poznany świat, pełen barw, światła i ptasiego świergotu, a tymczasem Żabina przystąpiła do realizacji planu. Przedstawiła jej Szerokogębusia jako przyszłego męża oraz zaprosiła do odwiedzin błotnego pałacu - przyszłego mieszkania. Wobec zdecydowanej odmowy Mai postanowiła ją przymusić do ślubu, ale najpierw uniemożliwić ucieczkę. Umieściła dziewczynkę na wielkim liściu nenufaru, który odepchnęła od brzegu na środek stawu, a sama wraz ze swoim jedynakiem udała się do - jak go nazywała - podwodnego pałacu, dokończyć przygotowania do wesela. Zrozpaczona Maja straciła nadzieję na ratunek:

„Zgaśnie dla mnie już słoneczko, zwiędnie świeży liść,
Żegnaj lotna jaskółeczko, na dno muszę iść.
Nikt mnie biednej nie ocali, uwięzili mnie, porwali,
Muszę z nimi iść.”

A zrezygnowane żabki jej wtórowały:

„Musi z nimi iść”

Tę scenę przypomina w swoim pamiętniku Anna Notz: ...(Grażynka) *powierzoną rolą przejmowała się do tego stopnia, że podświadomie płakała rzewnymi łzami, kiedy śpiewała tekst na pożegnanie z jaskółką. Była to scena bardzo wzruszająca nie tylko dla niej, ale i dla tych, którzy na nią patrzyli w tej chwili na próbach. Po oswojeniu się z tym tekstem, w czasie występu już nie płakała.*

Realizacja przedstawienia była dla nas, dzieci, fantastyczną zabawą. Wszystko było ciekawe - jak choćby liść nenufaru, czyli kawał sklejki odpowiednio przycięty i pomalowany na zielono, z umocowanymi od spodu kółeczkami, które umożliwiały jego wypchnięcie „na środek stawu”. Z widowni, zza „obrastających” brzeg stawu roślin, kółeczek nie było widać, dziecięca publiczność miała pełne złudzenie, że Maja rzeczywiście odpłynęła.

Żabki postanowiły uratować Maję i z pomocą Mądraliny wyciągnęły liść na brzeg. Mądra, stara żaba nakazała jej uciekać jak najdalej od złych istot, które odebrały ją matce, obiecując, że spróbuje znaleźć sposób, by kiedyś dziewczynka matkę odnalazła.

Niebawem nad staw wkroczyła dumnie Żabina z ustrojonym weselnie Szerokogębusiem, niestety nie zastała już narzeczonej. Jej próżność została ukarana, Żabina została w oczach żabiej społeczności ośmieszona i skompromitowana.

A Maja ruszyła w świat.

Druga część przedstawienia rozgrywała się w mieszkaniu Myszki Polnej. W spektaklu jest ona bardzo zapobiegliwą gospodynią, dbającą o wygodne urządzenie swego mieszkanka i sowite zapełnienie spiżarni. I znowu - dla dziecięcych aktorów olbrzymią frajdą było poruszanie się wśród małych mebelków - był tam kredensik, stolik, krzesełka, szafeczki z półkami, a nawet piec kuchenny z piekarnikiem (tak nam przynajmniej podpowiada pamięć...). Jak wspomina Teresa - wyglądały jak najprawdziwsze, chociaż były znacznie mniejsze. To był kolejny element czarujący naszą wyobraźnię.

Do trzęsawiska okalającego staw przylegał niewielki zagajnik, za którym rozciągały się pola. W małym, dobrze urządzonym domku mieszkała tam Myszka Polna, szczycąca się swoją gospodarnością, oszczędnością i obficie zaopatrzoną spiżarnią. Myszka miała dobre serce, ale surowe obyczaje i ostry język. Szanowała bardzo sąsiadkę, zacną Mądralinę, a przyjaźniła się z bogatym Kretem, posiadaczem pięknego, dużego podziemnego mieszkania. Kret bywał u Myszki na popołudniowej kawie z ulubionymi ciasteczkami, a ona wciąż podziwiała jego wspaniałe futro i złote okulary. Nieco inne zdanie na temat Kreta miała uboga prządka, pani Pajączek oraz pracujące u niego, jako drwale, dwa Zajączki. Pani Pajączek ciężko pracowała tkając



arch.: Grażyna Notz

Od lewej: Lucyna Stępień, Grażyna Notz, Czesława Lewicka (zdjęcie zrobione w plenerze)



arch.: Grażyna Notz

W żabim światku nad stawem pojawia się Maja (I akt). Od lewej: Czesława Lewicka, Lucyna Stępień, Iwona Igielska, Jolanta Specht, Teresa Notz, Dorota Lechka, Urszula Stępień, Tadeusz Malec, Krystyna Gajewska, Grażyna Notz, Krystyna Niedenthal, NN, NN, NN

eprasa.pl e3d7ec4ca5

ciepłe kubraczki na sprzedaż, a i tak ledwie jej starczało, by wykarmić sporą gromadkę dzieci. Zajączki zaś całymi dniami machały siekierami w lesie, a i tak trudno było zyskać u Kreta uznanie i dobry zarobek. „Nie umie uszanować cudzej pracy" - mówiły Zajączki, „To sknera i wstrętny skąpiec" - dodawała pani Pajączek.

Właśnie do Myszki zaprowadziła Maję Mądralina, prosząc o schronienie dla dziewczynki, przynajmniej na zimę. Myszka zgodziła się zatrzymać Maję. „Będzie mi, oczywiście, musiała pomóc trochę w gospodarstwie, bo darmozjadów nie lubię" - oświadczyła. Wprawdzie Maja umiała tylko tańczyć, śpiewać i pielęgnować kwiaty, z czego zdaniem Myszki nie ma żadnego pożytku, ale przyrzekła nauczyć się wszystkich gospodarskich prac. Tymczasem Myszce przyszedł do głowy całkiem nowy pomysł...

W tej części występują Myszka Polna, Pani Pajączek, dwa Zajączki, Kret i Jaskółka, kolejne postaci wymagające pracochłonnych kostiumów. Dziś możemy je podziwiać na zachowanych fotografiach. Na jednej z nich widać scenę rozmowy Myszki, granej przez Alicję Specht (na zmianę z Danutą Kosiołowicz), z Panią Pajączek - w tej roli Maria Tetlak.

Myszka nosi czapeczkę w kształcie mysiego pyszczka ze sporej wielkości uszami, jest starannie ubrana w błyszczącą jak jedwab bluzkę i spódnicę przepasaną fartuchem. Alicja wspomina, jak to „pan Notz zrobił z drutu powleczonego tkaniną długi, wygięty w górę mysi ogon, wystający spod długiej spódnicy". Przy piecu siedzi Pani Pajączek. Na kolanach trzyma jakąś robótkę - coś szyje? Ma ciemny beret, do którego z tyłu umocowano połyskującą sieć pajęczą uplecioną z cienkiego drutu, do tego wielkie druciane okulary i długa, połatana suknia znakomicie oddające charakter postaci. Na zdjęciu widać, jak młodociane aktorki potrafiły zagrać relację łączącą bohaterki tej sceny - pewną siebie, zamożną Myszkę i skromną, ubogą Panią Pajączek.



arch.: Grażyna Notz

Maja (Grażyna Notz) z trzema siostrami-kuzynkami (?) Ozdarskimi – Danuta, Krystyna (jako Nietoperz), imienia trzeciej nie znamy

Z kolei dwa Zajączki ubrano w kostiumy z ciemnej tkaniny, jaśniejsze na brzuchu, z wielkimi zajęczymi uszami umocowanymi na głowie. Ryszard Lechki występujący w roli jednego z dwóch Zajączków zapamiętał, że elementem stroju były też „okropne, marszczące się na kolanach rajtuzy". Nazwiska odtwórcy drugiego Zajączka nie udało się ustalić.

W stroju Kreta (odtwarzanego przez Krystynę Białogłowską) zachowanym na fotografii, oprócz czarnego „futra" z czapką w formie kreciej głowy i białego kołnierzyka pod szyją, widać też charakterystyczny element - skarpetki odsłaniające palce u nóg, przez co stopy Kreta wyglądają jak prawdziwe krecie grzebne łapy.

Jaskółce uszyto kostium złożony z białego, flanelowego kombinezonu, na głowie miała czepek w formie czarnej ptasiej główki z dziobem, dalej czepek przechodził w okrywające ramiona i plecy jaskółki czarne skrzydła. Na stopach miała czarne pantofelki. Kto natomiast grał rolę Jaskółki, nie wiadomo, na zdjęciu jest dobrze widoczna, ale nikomu dotychczas nie udało się jej rozpoznać.

Maja pomagała Myszce, jak umiała. Szykowały kawę i ciasteczka na podwieczorek, bo zbliżała się pora odwiedzin Kreta. Dziewczynka narwała kwiatków, by przyozdobić stół, zaśpiewała im też piosenkę:

„O kwiatuszki moje miłe,
Żal mi bardzo was,
Gdy giniecie w szronach białych
W ten jesienny czas."

Wszedł na to Kret, zaskoczony faktem, że Myszka śpiewa. Wyjaśniła mu, że nie traci czasu na takie głupstwa i przedstawiła Maję jako swoją wychowankę, po czym zaprosiła gościa do stołu z kawą i ciasteczkami. Stojące w wazoniku kwiatki zdaniem Kreta były niepraktyczną fanaberią, zagrażającą ciasteczkom - gdyby się wazonik przewrócił. Natomiast był - jak zwykle - pod wrażeniem ciepłego, schludnego domu Myszki, z zapachem kawy i świeżego ciasta. „Nie to, co u mnie w pustym mieszkaniu" - narzekał. Na słowa gospodyni, że może pora pomyśleć o ożenku, Kret wyraźnie się ożywił. Za przyczyną sugestii Myszki przychylnym okiem zaczął spoglądać na Maję. Wyobrażał sobie, jak gospodarzy w jego domu, piecze pyszne ciasteczka i jak pilnuje Zajączków, by pilnie pracowały, gdy on potrzebuje się ogrzać... Tymczasem Maja, zachęcona przez Myszkę, dla uprzyjemnienia wieczoru zaczęła recytować wiersz:

„Jaskółeczka gniazdko lepi,
Gdzie strzecha słomiana,
Fruwa, fruwa i szczebioce
Od samego rana."

Tu Kret przypomniał sobie, że przed domem Myszki natknął się na „obrzydliwe zdechłe ptaszysko." Jego zdaniem była to chyba wrona, niedawno umarła, bo była jeszcze ciepła. Ale nie ma czego żałować, bo każdy ptak przecież niczego oprócz świergotu nie umie, no i oczywiście w zimie musi zginąć. A Kret miał ważną sprawę do Myszki - w cztery oczy. Odesłano więc Maję do strumienia, by przyniosła wody i pospacerowała trochę. Kret w tym czasie nie zwlekając, zaproponował, by Maja została jego żoną. Myszka była przeszczęśliwa z takiego obrotu sprawy. Jednakże Maja nie chciała wyjść za Kreta, który nie lubi kwiatów, ani słońca, ani małych, śpiewających ptaszków. Na nic się zdały jej protesty i prośby. Myszka ustaliła termin wesela za cztery tygodnie, po czym wyszła do pani Pajączek, by niezwłocznie zacząć przygotowania do szycia ślubnej wyprawy.

Maja była w rozpaczy. Swoim żalem podzieliła się z Jaskółką, którą z wielkim trudem przydźwigała do domu, by ją ogrzać w nadziei, że ptaszek może żyje. Po chwili w cieple Jaskółka rzeczywiście ocknęła się. Nie poleciała do ciepłych krajów, bo skaleczyła o cierń skrzydełko. Gdyby nie Maja, to zginęłaby z chłodu. Ale w domu Myszki nie mogła zostać. Gdy usłyszała opowieść sierotki o planowanym weselu i przeprowadzce do ponurego. podziemnego domu Kreta, postanowiła, że nie można do tego dopuścić i że natychmiast, zanim wróci Myszka i mimo zranionego skrzydła, polecą razem do ciepłych krajów. „Obejmiesz mnie mocno za szyję i polecimy" - powiedziała. „O odszukaniu mamy pomyślimy później. Teraz musisz uciekać."



arch.: arch.: Dorota Lechka-Mrożek

Zdjęcie zbiorowe na tle dekoracji do III aktu – w elfowym ogrodzie. Z przodu od lewej: NN, Alicja Specht, Jolanta Specht, NN, Iwona Igielska, Danuta Malec, Dorota Lechka, Grażyna Notz, Lucyna Kulik, Teresa Notz, Urszula Stępień, Ewa Specht. W drugim rzędzie: Maria Tetlak, Helena Adrykowska, Krystyna Białogłowska, Henryka Wróbel, Czesława Lewicka, ... Ozdarska, NN, NN, Krystyna Gajewska, NN, Ryszard Lechki, Krystyna Niedenthalt, Stefania Ziółkoweska

Trzeci akt baśni rozgrywa się w krainie elfów, rozświetlonej blaskiem wschodzącego słońca wyczarowanym przez oświetleniowca. Dekoracją do tej części był wielki obraz przedstawiający bujną, tropikalną roślinność, przed nim na scenie poustawiano okazałe, kolorowe kwiaty, wśród których krzątały się elfy. Ich kostiumy do dziś wspominamy z dziecięcym zachwytem. Jak na tamte czasy, rzeczywiście robiły wrażenie. Elfów według obsady było osiem: Czujny, Księżycowy, Kwiaton, Rośny, Piastun, Ptasznik, Drogowy i Promyk - król elfów. Każdy z nich miał konkretne zadanie do wypełnienia, a także strój w odpowiednim do funkcji kolorze. Wszystkie miały rodzaj luźnego kombinezonu z długimi rękawami i nogawkami sięgającymi kolan, uszytego z miękkiej, białej flaneli. Na to zakładały długi płaszcz/pelerynkę - przy szyi była marszczona kryza, a tył uszyto z dwóch długich, zaokrąglonych na dole części - jakby skrzydeł żuka. Płaszcze wykonano z jedwabiście połyskujących, tkanych w tureckie wzory różnobarwnych materiałów - to były w tamtych czasach tkaniny powszechnie używane w domach na tzw. kapy, czyli narzuty do zakrywania np. pościelonych łóżek. Na scenie w świetle reflektorów prezentowały się wspaniale. Ponadto każdy elf miał jeszcze delikatne skrzydła z rozpiętej na drucie gazy, pomalowanej tuszem w subtelne, cienkie żyłki. Do tego na głowie odpowiednie do funkcji nakrycie - zapamiętałam, że elf Rośny, ubrany na niebiesko, miał na głowie błękitną przepaskę z przypiętym rożkiem, z którego spływała „woda" - czyli choinkowa lameta. Natomiast Księżycowy, w srebrzystym stroju, miał srebrną przepaskę ze srebrnym półksiężycem. Król Elfów - Promyk miał oczywiście złocisty płaszcz, takież skrzydła i wielobarwną, połyskującą koronę. Dopełnieniem stroju elfów były uszyte z dermy ciżemki z wyciągniętymi wysoko nad kostkę cholewkami - w kolorze odpowiednim do barwy stroju. Do dziś pamiętamy, jak nasze mamy szyjąc kostiumy, starały się, by ostateczny efekt był jak najwspanialszy.

U brzegów morza, nad pięknym ogrodem właśnie wzeszło słońce „Już czas, już czas!" - wołał elf Czujny, budząc pozostałych, z wyjątkiem Księżycowego, który całą noc czuwał, by sowa czy kot nie skrzywdziły zapamiętałego w śpiewie słowika. Elfy były bardzo pracowite, każdy wraz ze swoją drużyną miał przecież ważną rolę do spełnienia. Witały dzień śpiewem:

„Radośni, weseli
służymy Przyrodzie
pracując dzień cały
w kwitnącym ogrodzie."

Codziennie król Promyk wyznaczał im zadania do wykonania, a były to prace bardzo różne. Trzeba było zbierać krople porannej rosy, by w gorące południe napoić kwiaty i ptaki – tym zajmował się Rośny; z kolei Kwiaton w swojej słonecznej pracowni przygotowywał wraz z innymi najróżniejsze farby do malowania wiosennych kwiatów na łące. Ptasznik pomagał ptakom budować gniazda i karmić pisklęta, a Drogowy stawiał na łące drogowskazy prowadzące pszczoły do pasieki, a także przerzucał barwny most nad strumieniem, by każdy mógł tamtędy przejść. Piastun natomiast chronił bawiące się na łące dzieci, a gdy te zasnęły – nawiewał im do główek najpiękniejsze, kolorowe sny. Już, już elfy miały ruszyć do pracy, gdy od strony morza na niebie pojawił się nieznany, niepewnie lecący ptak. Ruszyły mu na pomoc – okazało się, że to Jaskółka niosąca na swym grzbiecie Maję - stąd jej dziwny wygląd. Ostatkiem sił dotarła z omdlałą dziewczynką do elfowej krainy. Opowiedziała elfom, jak to Maja uratowała ją od niechybnej śmierci z zimna i głodu, a także o tym, jak pomogła Mai w ucieczce od życia w mętnym stawie czy podziemnym dworze, bez słońca, kwiatów i śpiewu ptaków. Król Promyk przywitał je serdecznie i ofiarował schronienie w tym słonecznym ogrodzie. Pozostanie w świecie elfów wydawało się być spełnieniem marzeń Mai, ta jednak ku zdziwieniu Promyka zasmuciła się i powiedziała:

„Ja bym chciała wczesną wiosną jak ptaki z wyraju
Z tobą, królu, z Jaskółeczką powrócić do kraju.
Spotkać dobrą Mądralinę, szukać mojej matki
I powitać na polanie drobne, leśne kwiatki.
Tam bym chciała żyć, gdzie gniazdko jaskółeczka lepi,
tam pracować, żeby wszystkim było jaśniej, lepiej.
Ja ci muszę, dobry królu, całą prawdę wyznać:
Tu jest słońce, tu są kwiaty, ale tam - ojczyzna!"

Wzruszony król Promyk obiecał Mai, że wiosną wyruszą wszyscy, by pomóc jej odnaleźć matkę. Ale teraz był czas radości i wesela. Maja została królową elfów - żoną króla Promyka, otrzymała też elfowy strój godowy - królewski płaszcz ze skrzydełkami. Wszyscy ze śpiewem ruszyli w finałowy weselny korowód:

„Pod słońce, pod nieba,
Wiosenną pogodą
Skrzydlate, powiewne
Weselny tan wiodą. (...)
Radośnie i śpiewnie
Przy królu, królowej
Prowadzą swój taniec
Weselny, godowy."

>>

eprasa.pl e3d7ec4ca5



arch.: Krystyna Cecko

Scena w domu Myszki Polnej (II akt). Alicja Specht jako Myszka Polna i Maria Tetlak jako Pani Pajączek



arch.: Dorota Lechka-Mrożek

Z przodu od lewej: Iwona Igielska, Urszula Stępień, Danuta Malec, Dorota Lechka, Teresaq Notz, Grażyna Notz, Krystyna Białogłowska, Czesława Lewicka. Z tyłu od lewej: Krystyna Gajewska, Lucyna Stępień, Mieczysława Wójtowicz, Maria Tetlak

*

Swoje zapiski o tym spektaklu Anna Notz kończy słowami: *Bajkę grano dla dzieci wszystkich szkół w Oławie oraz dla dzieci ze szkół w Chwalibożycach i Marcinkowicach, które zostały specjalnie przywiezione na to przedstawienie. Barwne stroje, dekoracje, kolorowe światła zainstalowane na opornice, w dużej mierze podniosły wartość tego przedstawienia*. Krystyna Cecko dodaje, że instalacja oświetleniowa zakupiona była przez ZBC specjalnie dla potrzeb tego przedstawienia. Sukces był możliwy dzięki pracy wielu osób - dorosłych i dzieci, ale też dzięki finansowemu i organizacyjnemu zaangażowaniu Zakładów Bieli Cynkowej, które były - jak to się mówi - producentem spektaklu. Według dzisiejszej terminologii był to najprawdziwszy przejaw społecznej odpowiedzialności biznesu.

*

Fragment dotyczący przedstawienia „Maja" z 1960 roku zajmuje we wspomnieniach Anny Notz niecałą stronę maszynopisu. Z rozmów z niegdysiejszymi młodymi aktorami i widzami można wysnuć refleksję, że chociaż w pamięci zachowało się niewiele szczegółów, to pozostało poczucie uczestniczenia w zdarzeniu pięknym, ważnym, zabawnym i poruszającym do głębi naszą dziecięcą wrażliwość i wyobraźnię. Pozostało na zawsze uczucie miłej tęsknoty do zaczarowanej sceny, oświetlonej magicznym światłem, gdzie mogliśmy się zanurzyć w świecie baśni, bo byliśmy w samym jej centrum naprawdę.

A „nasz teatr", po gruntownej przebudowie, stoi do dziś, nawet z pozostałością sceny. I odbywają się tam prawdziwe wesela, ale to już całkiem inna historia.

GRAŻYNA NOTZ

Obsada przedstawienia „Maja" zrealizowanego w 1960 roku z zespołem dziecięcym przy Zakładach Bieli Cynkowej (według baśni Andersena „Calineczka" w adaptacji Kazimiery Jeżewskiej z muzyką Jerzego Dobrzańskiego):
Maja - Grażyna Notz
Mądralina (ropucha) - Krystyna Niedenthal
Żabina - Krystyna Gajewska
Szerokogębuś (jej syn) - Tadeusz Malec
Kuma i Wścibinoska (dwie stare żaby) - jedną z nich grała Czesława Lewicka, drugą Lucyna Stępień.
Nietoperz (przyjaciel Żabiny) - Krystyna Ozdarska
Żabki - Iwona Igielska, Dorota Lechka, Danuta Malec, Teresa Notz, Jolanta Specht, Ewa Specht, Urszula Stępień, (i jeszcze dwoje dzieci do ustalenia)
Myszka Polna - Danuta Kosiołowicz/Alicja Specht
Kret (bogaty sąsiad Myszki) - Krystyna Białogłowska
Pani Pajączek (prządka) - Maria Tetlak
Jaskółka - nie ustalono nazwiska
Zajączek I - Ryszard Lechki
Zajączek II - nie ustalono nazwiska
Promyk (król elfów) - Lucyna Kulik
Czujny - nie ustalono nazwiska
Księżycowy - Helena Adrykowska
Kwiaton - Mieczysława Wójtowicz
Rośny - Danuta Ozdarska
Piastun - Alicja Specht
Ptasznik - nie ustalono nazwiska
Drogowy - nie ustalono nazwiska
(wśród odtwórczyń ról elfów były jeszcze dziewczynki o nazwiskach Stefania Ziółkowska, Henryka Wróbel, ...Ozdarska - takie nazwiska zachowały się na odwrocie fotografii, ale nie udało się ich przyporządkować do ról; nazwiska odtwórczyni jednego z elfów nie ustalono)
Realizatorzy spektaklu (reżyseria, scenografia, kostiumy, charakteryzacja, oświetlenie, muzyka):
Anna i Tadeusz Notzowie
Jadwiga i Edward Brzuchaczowie
Jan Waszewski (i inni pracownicy warsztatów ZBC)
Nie znamy nazwiska osoby, która akompaniowała na fortepianie.
Ponadto w szyciu kostiumów uczestniczyły również mamy młodych aktorów.
Niektóre role były dublowane, niektóre dzieci grały dwie postaci. Części nazwisk brakuje, możliwe są też pomyłki. Prosimy pamiętających to przedstawienie Czytelników o pomoc w uzupełnieniu brakujących danych lub wyprostowanie błędów, a także o podzielenie się własnymi wspomnieniami z tego wydarzenia: redakcja@gazeta.olawa.pl



arch.: Krystyna Cecko

U góry od lewej realizatorzy spektaklu: Jadwiga Brzuchacz, Tadeusz Notz, Edward Brzuchacz, Anna Notz. Poniżej stoją: Maria Tetlak, Helena Adrykowska, Henryka Wróbel, Danuta Ozdarska, Mieczysława Wójtowicz, Lucyna Kulik, ... Ozdarska, Stefania Ziółkowska, Alicja Specht, Krystyna Białogłowska, Krystyna Ozdarska. Od lewej klęczą: NN, NN, Czesława Lewicka, Lucyna Stępień, Grażyna Notz (stoi), Krystyna Gajewska, Krystyna Niedenthal, Tadeusz Malec, Ryszard Lechki. Najniżej siedzą: Jolanta Specht, NN, Ewa Specht, Dorota Lechka, Teresa Notz, Danuta Malec, NN, Urszula Stępień, Iwona Igielska.

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Spełnione marzenie Sebastiana

Wyjazd ten był okazją do spełnienia marzeń ucznia klasy przysposabiającej do pracy Sebastiana, który jest wielkim fanem militariów

Listy do redakcji



Uczniowie z ZSS w Oławie z żołnierzami Armii USA na tle pojazdu Bradley

Delegacja Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie w składzie - dyrektor ZSS Robert Stępień, przewodnicząca rady rodziców Hanna Czarnasiak, wychowawca klasy przysposabiającej do pracy Anna Łupkowska, przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego oraz uczniowie klasy przysposabiającej do pracy - uczestniczyła 23 marca w obchodach 75. rocznicy wielkiej ucieczki jeńców z obozu w Żaganiu, czyli wyjątkowego wyczynu 76 jeńców (głównie lotników alianckich), którzy w nocy z 24 na 25 marca 1944 roku uciekli z niewoli przez wykopany własnymi siłami tunel. Z tej grupy ocalało tylko trzech uciekinierów. Resztę złapali i pozbawili życia żołnierze III Rzeszy.

Delegacja szkoły uczestniczyła w uroczystościach dzięki zaproszeniu, które otrzymał dyrektor ZSS Robert Stępień od burmistrza Żagania oraz generała 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej Stanisława Czosnka. Uroczystość zmiany kontyngentu wojsk USA, która odbyła się 12 lutego w Żaganiu, wiązała się również z wyborem patrona dla naszej szkoły, gdyż społeczność szkolna wybrała hrabinę Irenę Komorowską, żonę generała T. Bora - Komorowskiego, dowódcę Powstania Warszawskiego, komendanta głównego AK, Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, premiera RP na uchodźstwie.

11. Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej przejęła tradycję 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka, której patronem jest król Jan III Sobieski - przez syna Jakuba związany jest więc z Oławą. Hrabina Irena Komorowska - kandydatka na patrona naszej szkoły - również jest spokrewniona z rodem Sobieskich. W związku ze zbliżającymi się uroczystościami nadania imienia naszej szkole i trzysetną rocznicą ślubu Klementyny Sobieskiej z Jakubem Edwardem Stuart`em młodzież oraz Rada Rodziców poznaje tradycje i obrzędowość wojskową związaną z Polskimi Siłami Zbrojnymi na zachodzie.

Wyjazd ten był również okazją do spełnienia marzeń ucznia klasy przysposabiającej do pracy Sebastiana, który jest wielkim fanem militariów. W czasie obchodów rocznicy uczniowie naszej szkoły mogli się zapoznać z wyposażeniem 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej. O jaki sprzęt chodzi? Czołgi Leopard 2A4, T-72, KTO Rosomak, ZUR 23 - 2KG, 2S1 Goździk, Quad ARCTICA, Bojowy Wóz Piechoty, pokaz wyposażenia drużyny zmotoryzowanej, wyrzutnię WR - 40 Langusta, urządzenie treningowe Cyklop, zestaw do wykrywania min, saperski tor przeszkód, park liniowy, stoiska promocyjne, prezentacja wyposażenia żołnierza - uczestnika misji poza granicami kraju, stoisko promocyjne Oddziału Żandarmerii Wojskowej - Żagań, prezentacja statyczną śmigłowca Mi-24 Polskich Sił Powietrznych, prezentacje grup rekonstrukcji historycznych oraz zabytkowych czołgów T - 34/85 oraz M4A1 SHERMAN, wystawa sprzętu Armii USA, stoisko Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie, stoisko Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego oraz Muzeum Sił powietrznych w Dęblinie. Hanna Czarnasiak, która jest miłośniczką historii, a szczególnie losów Klementyny Sobieskiej, zwiedzała Żagański Pałac Książęcy - księżnej Doroty de Talleyrand - Perigord, księżnej de Dino - w poszukiwaniu powiązań z rodziną Sobieskich. I takie znalazła.

Wyjazd był bardzo udany, pogoda dopisała, młodzież doznała dużo wrażeń a najbardziej szczęśliwi byli Sebastian i dyrektor, który również jest wielkim fanem militariów, co widać na załączonych zdjęciach.

TEKST I FOT. ZSS



Sebastian oraz dyrektor Robert Stępień na tle czołgu T - 34



Sebastian, dyrektor Robert Stępień z ręczną wyrzutnią pocisków przeciwczołgowych oraz członek grupy rekonstrukcyjnej

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Gdy kończy się język, jest już tylko siła fizyczna

Z Michałem Rusinkiem - jednym z wykładowców podczas konferencji „Odpowiednie dać rzeczy słowo" w oławskim LO - rozmawia Jerzy Kamiński



Jerzy Kamiński

Dr hab. Michał Rusinek jest literaturoznawcą, tłumaczem i pisarzem, adiunktem Katedry Teorii Literatury na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i członkiem Rady Języka Polskiego. Przez wiele lat był sekretarzem Wisławy Szymborskiej. Autor wielu książek o retoryce i języku, m.in.: „Między retoryką a retorycznością", „Pypcie na języku", a wraz z Anetą Załazińską „Co ty mówisz?! Magia słów, czyli retoryka dla dzieci", i najnowszej - „Jak się dogadać? Czyli retoryka codzienna"

» - Dlaczego w kraju, w którym zdecydowana większość podpisuje się pod chrześcijańskim przykazaniem miłości, tak często mówimy o języku nienawiści, zamiast o języku miłości?

- To bardzo trudne pytanie. Dlaczego akurat w naszym kraju? Myślę, że ludzie nie widzą łączności między deklarowaną czy wyznawaną przez siebie religią, a tym, co robią, jak myślą o świecie. Bo przecież chrześcijaństwo teoretycznie powinno być religią miłości. To stąd się chyba bierze. A mówienie bierze się jednak z myślenia, w tym sensie, że najpierw mamy jakiś myślowy obraz świata, dopiero potem robi się językowy. Jeżeli na przykład myślimy tak, jak teraz każe nam myśleć władza, że jesteśmy MY i są ONI, że jest lepszy i gorszy sort, to znaczy, że myślimy po platońsku. Chodzi o to, aby oddzielić ziarna od plew. Natomiast dla Arystotelesa różnica była różnicą stopnia. Była bardziej różnorodnością. Proszę zobaczyć, co się stało w 1989 roku. Odwróciło się takie myślenie zero-jedynkowe, właśnie platońskie, typu „MY dobrzy" i „ONI, ci źli". Tak wyglądał czarno-biało świat za komuny.

» - Bo wtedy toczyliśmy jakąś wojnę...

- Tak, ale od tej słynnej grubej kreski, którą oddzielamy wszystko, co było, bo wreszcie jesteśmy we własnym domu, wiele się zmieniło. Lubię dawać przykład takiego wierszyka Ernesta Brylla, który był wykorzystywany wtedy w kampanii parlamentarnej. On brzmi tak:

„Jesteśmy wreszcie we
własnym domu.
Nie stój, nie czekaj.
Co robić? Pomóż"

I to jest kwintesencja tego, o co wtedy chodziło. „Wspólny dom" to metafora społeczeństwa, w którym podziały przestają być ważne. Władza nie jest już wrogiem, jest demokratycznie wybrana i reprezentuje wszystkich obywateli. Nie będziemy się rozliczać, spróbujmy żyć razem, mieliśmy różne poglądy, ale teraz spróbujmy wypracować konsensus. Właśnie, słowo konsensus się wtedy pojawiło. Od niedawna znów go nie ma. A to ta różnorodność, wielokolorowość, różność zdań powodowały, że musieliśmy się nauczyć dochodzenia do konsensusu. A to, co nam teraz zafundowała władza, to jest regres. Ten model zero-jedynkowy jest oczywiście prostszy. Kto nie z nami, ten przeciw nam. Zdrajca, hańba, wróg, ZOMO, gestapo, walka, barykada - to tylko kilka przykładów tej retoryki.

» - Ale dlaczego, skoro mamy za sobą już 30 lat życia we własnym wspólnym domu i zdaniem wielu były to najpiękniejsze lata dla Polski.

- Myślę, że gdzieś tam u początku wzięło się to z frustracji. Oczywiście z jednej strony mamy uzasadnioną frustrację pewnych grup społecznych, które w wyniku polityki neoliberalnej rzeczywiście zostały zmarginalizowane i jakoś pogardzane. To był ogromny błąd tych 25 lat wolności i tamtej polityki społecznej. To jest jedno. Druga sprawa to inna frustracja... Jak to kiedyś powiedział Churchill o swoim przeciwniku politycznym lordzie Atlee? Że to jest skromny człowiek i... bardzo słusznie. Więc niektórzy ludzie uważali, że im się więcej należy, gromadzili wokół siebie tych, którzy myśleli podobnie, że zostali skrzywdzeni. Myślę o środowisku polityków, ale i artystów, którzy uważali, że skoro w PRL im się jakoś powodziło, to w tej nowej rzeczywistości też się znajdą, a jeżeli się nie znaleźli, to nie brali pod uwagę tego, że zmieniły się czasy, zmienił się odbiorca, zmieniły się wymagania, tylko uważali, że ktoś się sprzysiągł przeciwko nim i to na przykład Michnik spowodował, że oni są na marginesie. I co się wtedy dzieje? Człowiek próbuje znaleźć kozła ofiarnego i wtedy myśli w takich prostych kategoriach, że kogoś trzeba wykluczyć. Bo tak naprawdę - wrócę do pana pytania - język nienawiści bierze się z gestu wykluczenia. My kogoś wykluczamy, a wykluczając można stosować wobec tego kogoś inną kategorię. Nie traktujemy go jako kogoś, z kim możemy usiąść przy stole i porozmawiać, bo myśmy już go wyrzucili na podwórko. Proszę zauważyć, że w języku nienawiści, w tym obecnym języku polityki w Polsce, ale i - o czym dużo pisze Klemperer - w języku LTI, czyli języku III Rzeszy, wszystko zaczyna się od animalizacji. To znaczy sprowadzamy naszego przeciwnika do podczłowieka, do zwierzęcia.

» - To już groźne.

- Ale tak jest.

» - Po co nam w takim razie język, skoro przestajemy ze sobą rozmawiać? Jeśli powiem o panu, że jest pan załganą kanalią, zapewne na tym skończy się nasza rozmowa.

- Oczywiście że tak. Ja w ogóle uważam, że określenie mowa nienawiści jest oksymoronem, dlatego że mowa nie do tego służy. Mowa służy przecież do porozumiewania się. Nienawiść - wprost przeciwnie. Mowa nienawiści jest aktem terroru wobec samej mowy, wobec kultury i cywilizacji. Mowa służy do tego, żebyśmy coś budowali, ale oczywiście może też służyć do niszczenia, do gardzenia, do wykluczania...

» - Cofnęliśmy się z rozwoju?

- Tak.

» - Intelektualnym?

- Myślę, że nawet cywilizacyjnym. Próbowaliśmy budować, także językowo, poczucie potrzeby konsensusu i tolerancji, otwartości. Bo jesteśmy do tego zdolni. To nie jest tak, że my Polacy jesteśmy pod tym względem jacyś gorsi...

» - Tymczasem populizm zwycięża i to chyba obecnie nie tylko polskie zjawisko.

- Tak, to samo jest w Ameryce Trumpa... Jeśli wybieramy sobie ludzi, którzy są gorsi od nas, albo powiem inaczej, którzy nie są lepsi od nas, nie mają kwalifikacji, aby być liderami, elitą, to wtedy dzieje się coś złego. Sądzimy, że skoro wybraliśmy kogoś, kto mówi jakieś głupoty populistyczne albo rasistowskie, albo ksenofobiczne, albo antysemickie, to my też możemy. Dam taki przykład. Mam kolegę, który mieszka w Ameryce. I pytam go, czym się różni Ameryka Trumpa od Ameryki Obamy. Mówi, że to jest bardzo proste. I opowiada, że chodzi na siłownię, a tam między sobą faceci opowiadają jakieś seksistowskie albo rasistowskie dowcipy. Za Obamy robili to jednak cicho, a teraz mówią głośno, również w towarzystwie kobiet albo czarnoskórych. Nie wstydzą się tego. Skoro ich lider to robi i się tego nie wstydzi, to dlaczego oni mają się wstydzić? Dlatego mówię o regresie. Populizm zawsze stara się uprościć to, co trudne. Podważa więc sensowność dialogu, oczyszcza sumienia, przekonując, że zło tkwi w innych, tych po drugiej stronie. Że jeśli ci się w życiu nie udało, to nie dlatego, że jesteś leniwy, mało utalentowany lub po prostu masz pecha, lecz dlatego, że ktoś zajął twoje miejsce, że była zmowa przeciwko tobie, przeciwko takim jak ty. Że to byli jacyś oni.

» - W jednym ze swoich tekstów pisze pan, że nie powinniśmy się poddawać wobec języka nienawiści, że nie można milczeć, gdy mowa nienawiści zaczyna dominować w przestrzeni publicznej.

- Myślę, że problem polega na tym, a pokazały to badania, które niedawno robiono, jak my w obrębie dwóch obozów siebie postrzegamy. Ten regres jest w nas jak wirus. Jakiś wirus, który nie dotyczy tylko jednej strony sporu. Dlatego książka, którą teraz piszę o języku dobrej zmiany, to będzie o języku epoki dobrej zmiany. Bo ten język zaraził także tę drugą stronę. Ona też zaczyna używać gestów i słów wykluczających.

» - Jesteśmy na wojnie językowej?

- Tak. I coś trzeba z tym zrobić, np. wrócić do metafor sportowych. Teraz jednak będzie kolejna wojna o władzę, bo idą wybory, więc będziemy zapewne obserwować dodatkowe zaostrzenie tego języka sporu. Gdy pisałem tamten artykuł, zaraz po dojściu PiS do władzy, był pierwszy kryzys uchodźczy. Jakaś pozarządowa instytucja, chyba hiszpańska, wymyśliła sobie projekt, polegający na tym, że oni edukują, nie nachalnie, tylko rozmawiając z ludźmi, którzy przejawiają skrajnie rasistowskie i ksenofobiczne poglądy. Nie mówią tym ludziom, że są głupi, że tak nie wolno myśleć, bo to jest też wykluczenie, podobne do tego, jakie ci ludzie stosują względem uchodźców. Zamiast tego starają się ich przekonać, pokazać, także językowo, że to jest taki sam człowiek, że nie ma powodów, by go wykluczać. Owszem, jest inny, ale musimy tę inność zaakceptować albo spróbować dojść do porozumienia, np. chcesz mieszkać tutaj, to musisz się zgodzić z regułami, jakie tu panują. Ten projekt był skierowany do tej grupy, którą my automatycznie wykluczamy jako nazioli, ksenofobów itd.

» - Żeby jednak kogoś edukować, trzeba do niego dotrzeć, natomiast język nienawiści najczęściej rozlewa się anonimowo w internecie.

- Tak, oczywiście, internet jest siłą, ale dobrze byłoby naprawdę dotrzeć do tych ludzi, którzy gdzieś tam za tymi avatarami się znajdują. Oni często nie powiedzą tego wprost, komuś w twarz, co mówią anonimowo w sieci. Jestem pewien, że w takiej konfrontacji wielu nie byłoby do tego zdolnych i nawet pojawiłaby się platforma porozumienia. Jestem o tym przekonany. Świetny projekt rozbrajający słowo „uchodźca" - traktowane jako obelga, bo tak to zaczęło funkcjonować w szkołach - mieli prezydenci Jaśkowiak czy Biedroń. Chodziło o to, żeby zapraszać rodziny uchodźców do szkół, pokazywać, że są tacy sami, a nawet robią coś fajnego.

» - Jest pan tu optymistą?

- Chciałbym być. Wydaje mi się, że wszystko w naszych rękach. Nie chcę straszyć, ale mam wrażenie, że jeżeli nie zatrzymamy tej fali mowy nienawiści, to takich przypadków jak śmierć prezydenta Adamowicza może być więcej. Dlatego, że gdzieś już nam się kończą przymiotniki. Jak choćby ten „załgany", o którym pan mówił. Za tymi najbardziej dramatycznymi kończy się język, jest już tylko siła fizyczna. Trzeba więc zatrzymać ten proces, bo skanalizuje się w postaci jakiegoś kolejnego faszystowskiego ruchu.

» - A nie obawia się pan, że z „barbarzyńcami" nie da się wygrać metodami niebarbarzyńskimi?

- Myślę, że się da i może to będzie jednak dla nas jakaś nauczka. Te rządy Trumpa na pewno będą nauczką dla Amerykanów. Czy w naszym przypadku te rządy będą nauczką, zobaczymy. Może niesłusznie, może jestem zbytnim optymistą, ale mam takie wrażenie, że jednak demokracja przetrwa.

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Bohaterka przedszkolaków na dużym ekranie

OŁAWA
Kultura

Po entuzjastycznie przyjętej pierwszej części „Basi" w kwietniowym Kinie Malucha „Odra" pokaże dalszą część przygód



Nowe odcinki o perypetiach rezolutnej pięciolatki to: „Basia i telewizor", „Basia i pieniądze", „Basia i taniec" oraz „Basia i gotowanie".

Tytułowa Basia to bohaterka każdego przedszkolaka. Ma charakterek, pluszowego przyjaciela Miśka Zdziśka, uwielbia żelki i ubrania w paski. Codziennie wymyśla coś nowego - dziś chce zostać baletnicą, a jutro treserką dzikich zwierząt. W świecie Basi wszystko jest przygodą - nauka piruetów, wspólne gotowanie czy zakupy w supermarkecie. Z Basią nie można się nudzić! Basia jako bohaterka dla najmłodszych widzów, uczy jak z codzienności zrobić wielką przygodę przy nieustannym zachwycie nad najmniejszymi rzeczami.

Kino „Odra" zaprasza najmłodszych widzów 28 kwietnia o godz. 11:00 Bilety dla dziecka - 10 zł, dla opiekuna - 12 zł. A po seansie w holu kina krótki program animacyjny.

(KT)

Ognista „Carmen" na deskach „Odry"

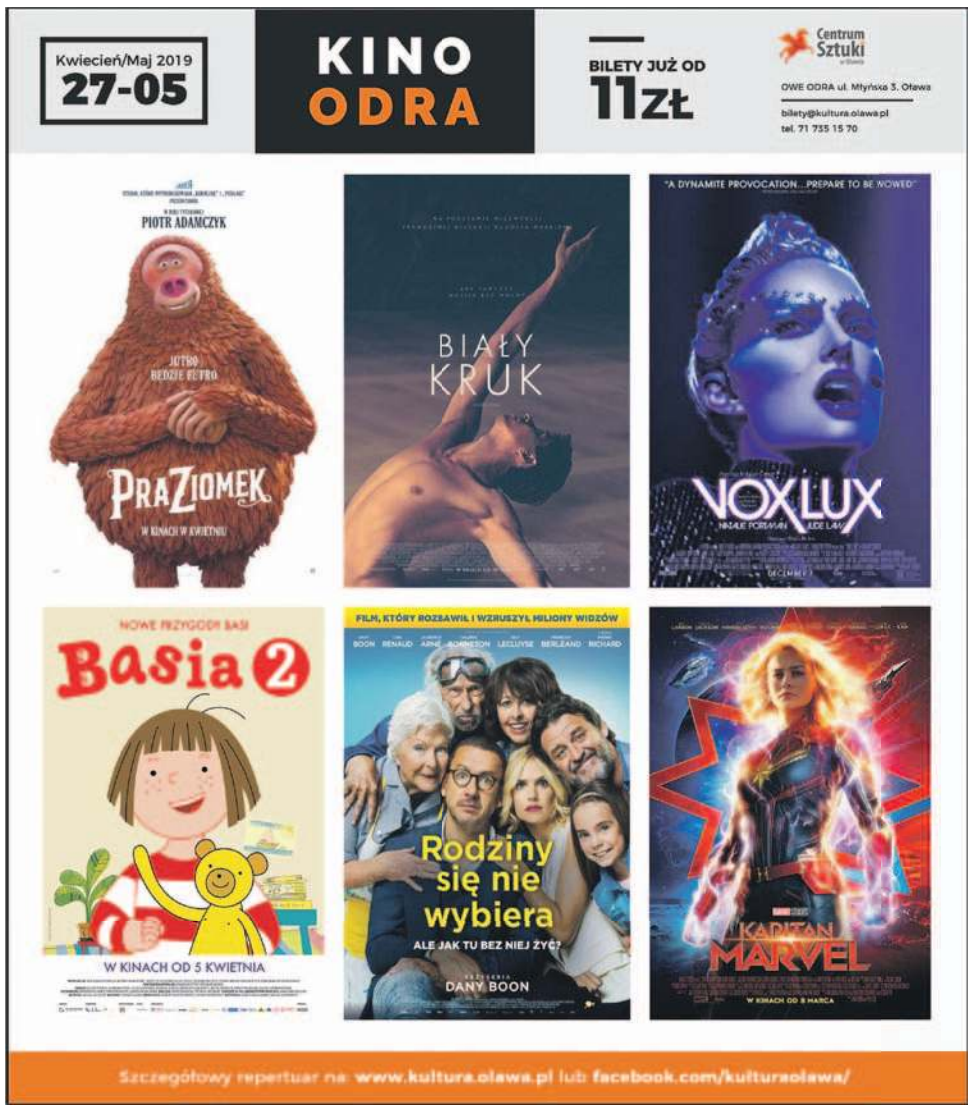
W niedzielę 12 maja o godz. 14:00 Centrum Sztuki w Oławie zaprasza do Kina Odra na retransmisję „Carmen" z debiutującą w transmisji Met polską śpiewaczką Aleksandrą Kurzak

Polka wciela się w postać Micaëli, a partneruje jej - Roberto Alagna. Tytułową Cygankę Carmen zagra Clémentine Margaine, a toreadorem Escamillem będzie Alexander Vinogradov. W roli dyrygenta - Louis Langrée. „Carmen" Georges`a Bizeta jest nazywana najpopularniejszą operą świata. Tak wynika również z historii transmisji z Met, wspomniane przedstawienie wciąż dzierży palmę pierwszeństwa jako najbardziej popularna w historii transmisja do kin. Ognista Cyganka Carmen sama wybiera sobie kochanków, a jej uroda i temperament nie pozwalają żadnemu mężczyźnie przejść obok niej obojętnie. Oficer Don José pomaga jej uciec z aresztu i przeżywa chwile szczęścia u jej boku, choć przez to staje się dezerterem i bandytą. Gdy zostaje w końcu odrzucony przez niestałą w uczuciach Carmen, zabija kobietę. Met już dwa razy włączyła operę Bizeta do programu transmisji, bo jest to tytuł cieszący się największą popularnością wśród widzów zgromadzonych w salach kinowych całego świata. Hiszpańskie rytmy, słynne melodie habanery, seguidilli i kupletów toreadora czynią z „Carmen" wielki operowy przebój. Przedstawienie, w którym widzowie zapewne wyjątkowo skoncentrują swoją uwagę nie na postaci tytułowej, ale na Micaëli i Don Josém, w których role wcieli się operowe małżeństwo: Aleksandra Kurzak i Roberto Alagna, zostało zarejestrowane 2 lutego 2019. „Carmen" wyświetlona zostanie w oryginalnym języku (francuskim) z polskimi napisami. Czas trwania to około 3 godziny i 45 minut (w tym 1 przerwa).

Bilety normalne w cenie 30 zł i ulgowe w cenie 25 zł już dostępne w kasie Kina Odra oraz na kultura.olawa.pl.

(KT)





OŁAWA
Kultura

Rodzinna dawka śmiechu

Kwietniowa propozycja dla seniorów w Kinie Odra to komedia „Rodziny się nie wybiera" - film, który rozbawił i wzruszył miliony widzów, stając się ogromnym kinowym sukcesem we Francji

Wszyscy znają go jako pozbawionego własnej rodziny, wychowanego w sierocińcu genialnego projektanta wnętrz ukrywającego pod tajemniczym pseudonimem: Valentin D. Wspólnie ze swoją piękną partnerką Constance, kolejnymi kolekcjami rzucają Paryż i światowy design na kolana. Wszystko zmieni się jednak, kiedy o jego istnieniu przypomni sobie jego mieszkająca w prowizorycznej przyczepie na północy Francji i posługująca się ciężkim do zrozumienia dialektem szalona rodzina.

Na seans „Rodziny się nie wybiera" kino „Odra" zaprasza we wtorek 30 kwietnia o godz. 13:30. Bilety w w promocyjnej cenie 10 zł dla posiadaczy Karty Seniora lub legitymacji emeryta.

(KT)



eprasa.pl e3d7ec4ca5

BARAN

(21.03-20.04)

Zwróć uwagę na problemy, z jakimi boryka się twój partner. Nie zostawiaj go samego. Stoisz u jego boku także po to, by mu pomóc. Jeśli nie ma racji, powiedz mu o tym. Zajmij jakieś stanowisko. Pozostawianie go samego sprawi, że poczuje się samotny i opuszczony. Nie dopuść do tego. W pracy wszystko ułoży się po twojej myśli. Zdrowie i finanse - bardzo dobre.

BYK

(21.04-21.05)

Spokojny, udany tydzień bez większych emocji, upadków czy wzlotów. Wyjaśni się nieprzyjemna sytuacja uczuciowa. Odzyskasz pewność siebie oraz dobry humor. Czekają cię nowe wydatki, ale nie martw się. Napływ gotówki wszystko zrekompensuje.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Burze i niepowodzenia miną. Przyjdzie czas na osiągnięcia i korzyści materialne. Zrealizujesz wiele planów, także tych trudnych i ambitnych. Zapamiętaj nauki, jakie wyciągniesz w tym tygodniu z postępowania swojego i innych. Zdrowie - bardzo dobre.

RAK

(22.06-22.07)

W twoim środowisku pojawi się osoba, która wywiera ogromny wpływ na innych. Starszy, doświadczony przyjaciel wskaże rozwiązania i dobrą drogę. Za sprawą niekorzystnego zbiegu okoliczności, twoje interesy nie ułożą się tak, jak planowałeś. Pamiętaj, by cieszyć się z tego, co masz, a nie narzekać na to, czego nie masz.

LEW

(23.07-22.08)

Sprawy sercowe będą dominowały przez cały tydzień. Zaczniesz marzyć i snuć plany na przyszłość. Wiele z nich ma szansę spełnienia, ale to zależy tylko od ciebie. W miejscu pracy pojawi się zamieszanie. Będzie bardzo nieprzyjemnie. Postaraj się nie krytykować innych, a wyjdziesz z tego cało.

PANNA

(23.08-22.09)

Przekroczyłeś już pewne granice i osiągnąłeś zamierzony efekt w życiu zawodowym. Droga była męcząca i długa, teraz możesz zacząć odcinać kupony. Tydzień przyniesie wiele radości w życiu uczuciowym i rodzinnym. Okaż dużo ciepła i miłości, a poczujesz się szczęśliwy. Nie zaśmiecaj sobie głowy bzdurami, nie są warte, by poświęcać im czas. Finanse - coraz lepsze.

Witamy wśród nas

ANABEL WITEK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas" publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Lena Kubowicz
Jakub Kamil Tomala
Nela Szewczuk
Kacper Posłuszny
Michalina Zielińska
Kamila Dudek
Wiktor Koszela
Pola Kuczer
Hubert Gogola
Agata Dziumakowska
Dominik Krzywy
Antonina Markowska

Zdjęcia dzieci dostępne na
gazeta.olawa.pl





Jestem Maja Serwadczak.
Mama Anna urodziła mnie 17 kwietnia. Mierzyłam wtedy 56 cm, a ważyłam 3500 g. W domu w Łukowicach Brzeskich czeka na mnie tata Mirosław.



Nazywam się Jakub Mikoda, jestem synem Małgorzaty i Mateusza.
Przyszedłem na świat 18 kwietnia, mierząc 54 cm i ważąc 3400 g. Mieszkamy w Oławie.



Nazywam się Marcel Wróblewski, jestem synem Dominiki i Mateusza.
Przyszedłem na świat 2 kwietnia, mierząc 51 cm i ważąc 3800 g. Mieszkamy w Oławie.



Nazywam się Sara Karazyan, jestem córką Eveliny i Samvela.
Przyszłam na świat 5 kwietnia. Moje wymiary to 55 cm i 3950 g.



Jestem Zuzanna Łacheta.
Mama Sylwia urodziła mnie 20 kwietnia. Mam 54 cm wzrostu i ważę 3700 g. W domu w Brzegu czeka na mnie tata Krzysztof.



Nazywam się Nela Szewczuk, jestem córką Agnieszki i Krzysztofa.
Urodziłam się 16 kwietnia. Mierzę 58 cm, a ważę 3950 g. W domu w Oławie czekają na mnie siostry Michalina i Kinga oraz brat Franek.

Ryczynianie zapraszają na piknik

GMINA OŁAWA

Piknik średniowieczny

Już w najbliższą sobotę 27 kwietnia odbędzie się XXV jubileuszowy zjazd miłośników historii, rowerowych wycieczek i dobrej zabawy na świeżym powietrzu z udziałem wojów, dam i średniowiecznych zwyczajów



- Przygotowaliśmy całą masę atrakcji - zapowiadają współorganizatorzy pikniku czyli Ryczynianie znad Odry, grupa rekonstrukcyjna z Oławy i okolic, która od kilku lat zaraża pasją do lokalnej średniowiecznej historii. - Oprócz grup rekonstrukcyjnych z różnych stron Polski, którzy przyjadą ze swoimi rzemiosłami przygotowaliśmy szereg gier i zabawy dla każdego o oraz bardzo atrakcyjne nagrody za udział w różnorodnych konkursach gdzie nie zawsze liczy się szybkość ale też znajomość tematu, umiejętności i dokładność wykonania zadania, a także wiedza o Ryczynie. Zaczynamy już o godz. 10.00 na polanie koło koło jazu przy Odrze koło lipek. Zapraszamy.

Na pikniku oprócz dam i wojów w strojach z epoi i warsztatami różnych rzemiosł, gdzie każdy będzie mógł spróbować swoich sił i umiejętności tradycyjnie pojawi się koza Matylda, topór i zagadkowe ziarna. Miłośnicy walk na miecze, czyli uczestnicy zabawy - Bić Wikinga w tym roku po raz pierwszy wezmą udział w turnieju nagrodzonym pucharami dla najlepszych.W planach są też gry drużynowe jak KUBB czy przeciąganie liny.

Więcej i szczegółowych informacji na naszej stronie internetowej www.gazeta-olawa.pl, a także na stronie organizatora: www.swojskie-klimaty.pl.

(WK)



Wioletta Kamińska

Oprócz ostrej zabawy na uczestników pikniku, w Ryczynie czeka wiele atrakcji

WAGA

(23.09-23.10)

Zauważysz rzeczy, na które wcześniej nie zwracałeś uwagi. Niespodzianek nie zabraknie również w interesach. Pojawi się zwiastun lepszej przyszłości, ale to nic pewnego. Przestań czekać na to, by inni podejmowali za ciebie ważne decyzje. Weź sprawy w swoje ręce, przecież one dotyczą także twojego życia. Weekend poświęć rodzinie.

SKORPION

(24.10-22.11)

Zapamiętaj radę, jaką usłyszysz od swojego przyjaciela. Możesz uzyskać pewne potrzebne wskazówki, które na pewno wykorzystasz. Kolejne dni - spokojne i ciche. Nie będzie niespodzianek i wielkich emocji. Tydzień dobry na relaks i odpoczynek. Możliwa poprawa finansów.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Możesz spełnić niektóre zachcianki i sprawić sobie oraz bliskiej osobie miły prezent. Wiosenna aura sprawi, że będziesz marzyć i planować majówkowy wyjazd. Sprawi ci to sporo radości. Może warto wybrać się do księgarni i kupić mapy miast, by lepiej przygotować się do podróży? Poprawi się zdrowie i samopoczucie.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

To, co zawsze przyprawia cię o zdenerwowanie i złe samopoczucie, nasili się w tym tygodniu. Staniesz się zgryźliwy, zły i obrażony na cały świat. Najwyższy czas zaakceptować, że nie zawsze można być w centrum uwagi. Powstrzymaj swoje nerwy, bo możesz skrzywdzić wiele osób. Nastrój poprawią odwiedziny bliskiej osoby.

WODNIK

(21.01-20.02)

Powoli zaczniesz realizować plany związane ze zmianą w swoim otoczeniu lub miejscu pracy. Pomoże w tym napływ gotówki, spodziewany pod koniec tygodnia. Weź pod uwagę również potrzeby swoich bliskich. Ktoś niedawno poznany uprzyjemni ci wolny czas oraz weekend. Zdrowie w normie.

RYBY

(21.02-20.03)

Dobry czas na uporządkowanie spraw związanych z pracą i zobowiązaniami urzędowymi. Czas goni, a załatwiania jest sporo. W życiu uczuciowym nie zanosi się na zmiany. Jeżeli dobrze wsłuchasz się w potrzeby bliskich osób, wszyscy będą zadowoleni. Nie licz na poprawę finansów. Dopóki się nie ruszysz, będą stały w miejscu.

eprasa.pl e3d7ec4ca5



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybulski

Tygodniowy remanent powiatowy



Królowa Katarzyna

Miała Rosja przed wiekami, a całkiem niedawno także Gdańsk, swoje caryce Katarzyny, ma od kilku tygodni Oława swoją królową Katarzynę. W pewnej niszowej telewizji ona rządzi - jako „Królowa życia". Czasem można ją spotkać w rejonie wrocławskiego dworca PKP lub sułkowickiego młyna, gdzie albo swojego afroamerykańskofrancuskiego narzeczonego z pociągu odbiera, bądź też na specjalny niemiecki proszek do prania dla mamy poluje. W przerwach między różnymi ważnymi zajęciami, jakim jest m.in. pozowanie do sexy zdjęć do czasopisma dla miłośników tatuaży (nasza królowa jest bowiem wydziarana wzdłuż i wszerz, ale od razu zaznaczmy, że z pewnym wdziękiem i pomyślunkiem), córce lekcje pomaga odrabiać, a przy tym sama trochę się uczy. Teorii oczywiście, bo praktyki życiowej nasza królowa Katarzyna już sporo doświadczyła i tu jej wiedza z poziomem Sorbony czy Oxfordu porównać się może. Katarzyna królowa także niejednego polskiego kandydata do Europarlamentu by przebiła, bo czterema obcymi językami, w tym także polskim, niemal perfekt włada. Wzorem towarzysza Wiesława Gomułki - sama się ich uczyła. Złośliwi internetowi hejterzy piszą, że te lingwistyczne umiejętności w pewnej znanej z mieszanki narodowościowej hamburskiej dzielnicy nabyła. W przeciwieństwie do innej telewizyjnej „Królowej życia" - Dagmary Kaźmierskiej z Kłodzka - nasza oławska swojej niewątpliwie także burzliwej przeszłości publicznie nie ujawnia. Nie potwierdza też tego, co piszą hejterzy. Ale i nie zaprzecza, do czego ma oczywiście prawo. W tym nieszablonowym programie telewizyjnym się znalazła, bo faktycznie całą sobą czerpie życie garściami. Ma samochód za ćwierć miliona złotych, na sobie ciuchy za kilkanaście tysięcy euro, a na plastyczne poprawki swojego ciała wydaje co kwartał po kilka tysięcy dolarów. Dawni oławianie dobrze pamiętają cichą i skromną Kasię, co to w przybasenowej siłowni TKKF-u, prowadzonej przez niezapomnianego mistrza Andrzeja, sztangę uparcie wyciskała i nawet wyśrubowane i długo niepobijane rekordy Polski w swojej wadze ustanawiała. Dzisiaj zapewne nikt, kto ją zna z tamtych czasów, teraz by jej nie poznał, bo kwas hialuronowy oraz wielokrotnie powtarzany „Body Jet" w tureckich klinikach zrobiły swoje...

Polska i światowa sława dawnej Kasi, a współczesnej Katarzyny, dopiero raczkuje, ale burmistrzowi Tomaszowi sugerujemy spotkanie z tą może jeszcze niezbyt powszechnie znaną oławską celebrytką, i przekonanie jej do tego, by zechciała zostać twarzą nowego oławskiego basenu, gdzie przecież kiedyś spędzała bardzo dużo czasu. Im szybciej to szef miasta załatwi, tym lepiej, bo z dnia na dzień wartość rynkowa pani Katarzyny rośnie. Już wkrótce na selfie z oławską „Królową życia" trzeba będzie się zapisywać i w długiej kolejce na tę wspólną fotkę czekać...

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika J-L



* W Miłoszycach odbyło się spotkanie mieszkańców z prezesem wrocławskiego „Polbusa". Firma planuje uruchomienie kursu autobusowego do Wrocławia przez Miłoszyce i inne miejscowości w północno-wschodniej części powiatu. Widać, że prezes uczestniczył już w niejednym takim spotkaniu. Na sto procent niczego nie obiecał, ewentualne pytania sprawnie przerzucił na następny raz, a pałeczkę finansową delikatnie przekazał w stronę gminy. Bo firmie opłacać się musi, a samorząd dopłacić może. To wszystko oczywiście dla dobra mieszkańców. A jakżeby inaczej!

* W poświątecznej atmosferze wciąż strajkuje większość szkół w naszej gminie. W poniedziałek do tego grona dołączy „Trójka", która przeszła przyspieszoną procedurę strajkową. Lepiej późno niż wcale! Nauczyciele z tej szkoły, którzy przecież chcieli protestować od samego początku, mogą teraz powiedzieć, że prawdziwego belfra poznaje się nie po tym, jak zaczyna, ale po tym, jak kończy!

(SÓL)



Wioletta Kamińska

Trwający od kilku tygodni strajk pracowników oświaty powoli wyprowadza z równowagi przedstawicieli naszej lokalnej władzy, reprezentowanej na załączonym zdjęciu przez wicestarostę oławskiego Witolda Niemirowskiego (z lewej) oraz wiceburmistrza Oławy Andrzeja Mikodę (na fot. z prawej). Obaj mają w domu do czynienia na co dzień z pedagogami, dlatego ich strajkowa frustracja jest ze zrozumiałych względów po dwakroć spotęgowana...

(KAT)

Miedziane usta prawdy

Złote myśli komisarza



W niniejszym wydaniu gazety publikujemy obszerną rozmowę z Henrykiem Kuriatą, pełniącym obowiązki wójta gminy Oława. Zawartymi w niej przemyśleniami i bon motami rządowego komisarza można obdzielić kilkanaście wydań tej rubryki. Ze zrozumiałych względów wybraliśmy tylko niektóre, naszym zdaniem najciekawsze

- Odwołałem z funkcji panią wicewójt Jurijków-Górską, bo zamiast deklarowanej współpracy, knuła za moimi plecami z niektórymi pracownikami oraz z radnymi...

- Historia głosi, że ten wiszący na ścianie telewizor, chyba największy z dostępnych obecnie w Polsce, wójt Kownacki zafundował sobie po to, by w urzędzie śledzić mecze na mistrzostwach świata w piłce nożnej. Ja w swoim gabinecie w Jordanowie w ogóle nie miałem telewizora. Ten kupiony przez Kownackiego wyłączyłem z sieci, żeby się nie popsuł i zastanawiam się, czy go nie przekazać do jakiegoś przedszkola lub do szkoły, gdzie będzie eksploatowany i na pewno bardziej się przyda...

- W niektórych miejscowościach gminy Oława jest obecnie budowana kanalizacja, ale sytuacja po zakończeniu inwestycji wygląda tam jak po przejściu frontu!

OPR.: (KAT)



POWIATOWA INFO

Henryk Kuriata chce ustanowić zawieszonego wójta pełnomocnikiem do sprawy rozwiązania sporu z firmą ESV

DA SIĘ UKRYĆ

eprasa.pl e3d7ec4ca5

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Firma **Coinalde Polska Sp. z o.o. zatrudni**

TECHNIK MECHANIK

Miejsce pracy: **JELCZ-LASKOWICE**

Oczekiwania:
- Wykształcenie: technik mechanik
- Doświadczenie zawodowe: min. 5 lat

Oferujemy:
- Wynagrodzenie: do **4500,00 zł/netto** + nadgodziny + soboty
- Dodatkowo: ubezpieczenie zbiorowe, opieka zdrowotna MEDICOVER

Kontakt: **71 381 12 66**
email: **coinaldepolska@coinalde.com**

FEB-EKO

ZATRUDNI

KIEROWCÓW kat. C i PRACOWNIKA FIZYCZNEGO

CV prosimy przesyłać na adres: biuro@febeko.pl lub składać w siedzibie **Stanowice, ul. Olchowa 1**

Tel. 508-094-019

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" w związku ze zbliżającym się otwarciem basenu letniego planuje zwiększenia zatrudnienia w dziale technicznym firmy. Ofertę kierujemy do osób, które szukają stabilnej pracy w miejskiej spółce, cenią sobie wyzwania i niestandardowy charakter pracy, wolność od korporacyjnych reżimów oraz możliwość pracy w wyjątkowej branży, jaką jest Kultura Czasu Wolnego.

ELEKTRYK / HYDRAULIK

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:
- Utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- Przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- Usuwanie awarii i usterek
- Prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami
- Utrzymywanie czystości niecek basenowych
- Prace konserwacyjne

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia technicznego, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętności pracy w zespole
- samodzielności oraz możliwości wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

Wybranym na powyższe stanowisko osobom oferujemy:
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- forma zatrudnienia: umowa o pracę, system pracy równoważny 12 godzinny
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in.. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV prosimy składać poprzez e-mail na biuro@termyjakuba.olawa.pl lub osobiście w siedzibie Spółki

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

MAKART-BOX BOJAKOWSCY spółka jawna

Firma MAKART-BOX BOJAKOWSCY S.J.
Producent Opakowań z Tektury
z siedzibą w Domaniowie zatrudni na stanowisko:

OPERATOR MASZYN DO PRODUKCJI OPAKOWAŃ

Mile widziane:
Znajomość branży, zmysł techniczny, zdolności organizacyjne, umiejętność czytania rysunków technicznych oraz posiadanie uprawnień do obsługi wózków widłowych.

PRACA W SYSTEMIE 2-ZMIANOWYM

Podanie i CV prosimy przesyłać na adres **biuro@makartbox.pl** lub dostarczyć osobiście do siedziby firmy:Makart-Box Bojakowscy s.j. Domaniów 31E

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346

► Pracownik budowlany z doświadczeniem mile widziane prawo jazdy Tel. 602 778 476

ZATRUDNIĘ
DO OBSŁUGI WTRYSKAREK,
PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ.
MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

FIRMA BUDOWLANA
ZATRUDNI MURARZY
I POMOCNIKÓW.
TEL. 660 853 111

► Przyjmę do pracy na budowie Tel. 57 576 09 06

**BUDMAX
ZATRUDNI MURARZY
I PRACOWNIKÓW DO OCIEPLEŃ
570-433-610**

► Pilnie poszukujemy spawacza metodami MIG/MAG/TIG – praca w Niemczech. Kontakt Tel. 668 767 826 Email: info@atfservice.eu

► Zatrudnię do ocieplania budynków mile widziana ekipa. Tel. 785 716 277

► Firma zatrudni pracownika ochrony, obiekt przemysłowy, dobra obsługa komputera. Forma zatrudnienia do uzgodnienia. Tel. 660 769 899

► Praca w hurtowni materiałów budowlanych w Marcinkowicach,wymagania-prawo jazdy kat B, obsługa komputera. Tel. 696 071 658

► Zatrudnię pracowników w Oławie Bar oraz sklep Tel. 607 165 625

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ NA SAMOCHÓD CIĘŻAROWY - BRAMOWY. PRZEWÓZ KONTENERÓW. WYMAGANE PRAWO JAZDY KAT C LUB C + E. PRACA A TERENIE OŁAWY TEL. 501 278 422

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725 248 935

► Poszukuję osoby do drobnych prac na budowie (porządkowanie terenu, drobne prace remontowe), Może być kilka godzin dziennie, do ustalenia. Praca na terenie Miłoszyc Tel. 791 000 276

ZATRUDNIĘ DO PRACY NA DACHACH POMOCNIK - 20 ZŁ NA GODZINĘ, DEKARZ - 25 ZŁ NA GODZINĘ, TEL. 602 363 275

► Zatrudnię Pracownika Gospodarczego. Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy. Praca pn.-pt. I zmiana. Umowa o pracę. Tel. 53 986 77 82

FIRMA MUSTANG ZATRUDNI SZWACZKI/KRAWCOWE. PRACA W OŁAWIE, W SYSTEMIE JEDNOZMIANOWYM (6-14), UMOWA O PRACĘ. KONTAKT TEL. 71 313 35 42 EMAIL: marketing@mustang.pl

NIEMIECKA FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI ELEKTRYKÓW, MALARZY I HYDRAULIKÓW. UMOWA O PRACĘ KONTAKT 692 258 865

LEGALNA PRACA OPIEKUNKI OSÓB STARSZYCH DO NIEMIEC. TEL. 669 656 972

► Zlecę wykonanie pokrycie dachu blachą Tel. 692 864 044

► Przyjmę do pracy na stanowisku sprzedawcy w Jelczu-Laskowicach Tel. 508 295 104

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI MURARZA ORAZ BRUKARZA. STAWKA 30 ZŁ/H NETTO TEL. 665 108 567

► PRACA opieka w Niemczech, WYSOKIE zarobki – do 1650€ Tel. 61 666 29 93

► Zatrudnię osoby do sprzątania Tel. 603 912 436

► Przedszkole Niepubliczne \"Żak\" w Oławie poszukuje nauczyciela z kwalifikacjami. Tel. 609 655 068 Tel. 790 546 002

PRACA SEZONOWA NA BASENIE LETNIM W TERMACH JAKUBA. OŁAWSKI PARK WODNY „TERMY JAKUBA" W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ OTWARCIEM NOWEGO BASENU LETNIEGO POSZUKUJE OSÓB DO PRACY SEZONOWEJ PRZY JEGO OBSŁUDZE. OGŁOSZENIE KIERUJEMY DO OSÓB ZAINTERESOWANYCH PRACĄ W DZIALE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI. CV PROSIMY SKŁADAĆ PO PRZEZ PORTAL/MAILA biuro@termyjakuba.olawa.pl LUB OSOBIŚCIE W SIEDZIBIE „TERM JAKUBA", KTÓRA MIEŚCI SIĘ W BUDYNKU OŁAWSKIEGO PARKU WODNEGO PRZY UL. 1 MAJA 33A, 55-200 OŁAWA. DO CV NALEŻY DODAĆ ZAPIS: WYRAŻAM ZGODĘ NA PRZETWARZANIE MOICH DANYCH OSOBOWYCH DLA POTRZEB NIEZBĘDNYCH DO REALIZACJI PROCESU TEJ ORAZ PRZYSZŁYCH REKRUTACJI (ZGODNIE Z USTAWĄ Z DNIA 10 MAJA 2018 ROKU O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH (DZ. USTAW Z 2018, POZ. 1000) ORAZ ZGODNIE Z ROZPORZĄDZENIEM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2016/679 Z DNIA 27 KWIETNIA 2016 R. W SPRAWIE OCHRONY OSÓB FIZYCZNYCH W ZWIĄZKU Z PRZETWARZANIEM DANYCH OSOBOWYCH I W SPRAWIE SWOBODNEGO PRZEPŁYWU TAKICH DANYCH ORAZ UCHYLENIA DYREKTYWY 95/46/WE (RODO)).

► Firma ATF zatrudni mechanika samochodowego - mile widziani również pracownicy z Ukrainy Tel. 507 804 231

► KROMABIS.PL ZATRUDNI KIEROWCE C+E W TRANSPORCIE KRAJOWYM / MIĘDZYNARODOWYM Tel. 600 050 600

ZATRUDNIĘ OSOBY DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI NA OBIEKCIE STREFA EKONOMICZNA GODZIKOWICE. TEL. 791 611 221

ZATRUDNIĘ OSOBY DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI NA OBIEKCIE STREFA EKONOMICZNA GODZIKOWICE. TEL. 791 611 221

RONALGROUP **Lider** w branży felg ze stopów metali lekkich.



Wyślij CV na adres: jobs.pl@ronalgroup.com
lub zadzwoń 713 810 606 Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

eprasa.pl e3d7ec4ca5

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26
pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją Lotos)
DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

PPHU M. SZCZEPAŃSKI Sp. J.
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
SPRZEDAŻ
PELLETU

SKŁAD OPAŁU
RADO
Jelcz-Laskowice,
ul. Kolejowa 3
RATY, GOTÓWKA, KARTA
WĘGIEL
EKOGROSZEK
luzem i workowany
transport gratis!
tel. 609 034 112

GARAŻE
BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam porcelanę włoską, ręcznie robioną Tel. 607 540 358

► Tanie łóżka hotelowe Tel. 505 900 394

KURKI NIOSKI OD 7 TYG. OD 11 ZŁ SZCZEPIONE, RÓŻE KOLORY STANOWICE 89D TEL. 603058754 TEL. 53 453 59 54

KURKI NIOSKI OD 7 TYG. OD 11 ZŁ SZCZEPIONE, RÓŻE KOLORY STANOWICE 89D TEL. 60 305 87 54 TEL. 53 453 59 54

► sprzedam maszyny rolnicze Tel. 502 952 349

► gazowy piec c.o. jednofazowy i rower damski i młodzieżowy Tel. 509 662 802

► Sprzedam wiatę blacha ocynkowana 100 m kw., cena 2000 zł Tel. 501 349 514

► Sprzedam sadzeniaki bryza 504-923-819

ZDROWIE

LEKARSKIE

AS-Medica
CENTRUM APARATÓW SŁUCHOWYCH
APARATY SŁUCHOWE
NAJNIŻSZE CENY
UMOWA Z NFZ
TEL. 71 307 02 50
OŁAWA, UL. SPORTOWA 4/21

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
- KRYSTYNA DROZDOWSKA.
OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ
LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA,
OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A,
WTORKI OD 16.00 DO 18.00
TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG
EWA SROCZEK
PRZYJMUJE
OŁAWA UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA
TEL. 600 728 929

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW,
GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK,
ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA – SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowic, 440tys BN Tel. 793 020 202

NOWE DOMY PARTEROWE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ O POW. OK. 73MKW. TEL. 691 731 691

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

FamDental
TWÓJ DENTYSTA
STOMATOLOGIA RODZINNA
Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977
Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00,
soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów
PRACOWNIA RENTGENOWSKA
Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*2-POKOJOWE, 54,4 M KW., WYSOKI PARTER, BALKON, NOWE, ZACISZNA - 289900 *
2-POKOJOWE 46,94 M KW., II PIĘTRO, BALKON, NOWE, KOŁO CENTRUM I PARKU - 280 TYS ZŁ*
3-POKOJOWE 50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON, SOBIESKIEGO - 230 TYS ZŁ*3-POKOJOWE 80 M KW., PARTER, 2011 ROK Z OGRÓDKIEM I TARASEM SŁONECZNE POŁUDNIE - 379 TYS ZŁ* 4-POKOJOWE 58,20 M KW., I PIĘTRO, BALKON, PO REMONCIE - 275 TYS ZŁ*DOM SZEREGOWY 189 M KW., DZIAŁKA 288 M KW., PLUS 198 M KW. DZIERŻAWA, OSIEDLE BACZYŃSKIEGO - 470 TYS ZŁ*DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW. , DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ.* DOM SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA 457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 419 TY ZŁ* DOM JEDNORODZINNY 125 M KW., DZIAŁKA 459 M KW., 4 POKOJE, GARAŻ 1999 ROK, OKOLICE SOBIESKIEGO - 449 TYS ZŁ*
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Budowę domu parterowego na Zwierzyńcu w Oławie, Tel. 502-627-675

► Działka budowlana 13 Wójcice 71 318 66 34

► Sprzedam działkę budowlaną o pow. 0,2098 ha w Jaczkowicach tel. 691 221 097, 795-795-470

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 parter na osiedlu Kasprowicza cena 202 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 parter na osiedlu Kasprowicza cena 202 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam działkę 14,5 ar, uzbrojona, możliwość podziału na 2 mniejsze, ul. Baczyńskiego Oława koło szpitala 603 571 182

► Sprzedam 20-arową działkę w Jelczu-Laskowicach, ul. Morelowo-Polna Tel. 508 834 806

► Mieszkanie 39,40 Zwierzyniecka 2, 2 pokoje na I piętrze 200000 zł Tel. 691 740 182

► Mieszkanie 46,3 Chrobrego 20, 2 pokoje na II kondygnacji 235000 zł Tel. 691 740 182

► Mieszkanie 37,5 Chrobrego 45, 2 pokoje IV piętro, 175.000 Tel. 691 740 182

► Likwidator SM w Marcinkowicach sprzeda uzbrojoną działkę budowlaną zabudowaną budynkiem starej kotłowni. Cena 150 000,00 zł. Tel. 606 514 804

► Mieszkanie 2-pokojowe, 67m2, Godzikowice centrum, 198 000 zł, oferta na OLX, do negocjacji. Tel. 503 118 772

► Sprzedam dom do remontu, duże podwórko i ogród Tel. 794 972 845

► 3-pokojowe mieszkanie w Oławie. Tel. 668 369 646 ExpertNieruchomosci.Eu

► Działkę budowlaną w Bystrzycy. Tel. 668 369 646 ExpertNieruchomosci.Eu

► Sprzedam garaż na ul. Żeromskiego za stadionem cena 25000 pln do negocjacji 669-508-172

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

► Kupię mieszkanie, lokal usługowy Tel. 603 127 445

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl e3d7ec4ca5

DO WYNAJĘCIA LOKAL (100 m²) W CENTRUM OŁAWY



Lokal na parterze przy ul. Chrobrego 19 w Oławie. Składa się z 3 pomieszczeń + toaleta. Nadaje się na biuro, sklep, usługi. Więcej informacji - tel. **605-996-555**

WGN NIERUCHOMOŚCI Międzynarodowy Koncern Obrotu Nieruchomościami

UWAGA POSZUKUJĘ:

1. Kawalerki oraz mieszkania 2-3 pokojowego w Jelczu-Laskowicach
2. Mieszkań 3-pok. na parterze lub 1 piętrze na os. Chrobrego
3. Mieszkań 3-pok. w dobrym stanie do wynajęcia (z windą)
4. Mieszkań do remontu

BEZPŁATNIE DORADZIMY PRZY WYSZUKANIU NAJLEPSZYCH WARUNKÓW KREDYTOWYCH

Biuro WGN w Oławie, ul. Strzelna 8a
tel. 603 917 338, tel. 71 313 54 02

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK

CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. 15,28 MKW,
23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE,
DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW.,
W CENTRUM OŁAWY,
ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA
LOKALE O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM.
KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

WYNAJMĘ
UMEBLOWANY DOM
W OŁAWIE
TEL. 604 121 529

► Do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje (47 m kw) II piętro, umeblowane, osiedle Kasprowicza. Tel. 501 681 669, 603-404-484

► Wynajmę lokal Rynek Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

► Kawalerka do wynajęcia w Oławie 694-616-141

► Do wynajęcia mieszkanie w centrum Oławy 72 m2 dla pracowników firm. 605 33 55 11

► Wynajmę garaż w Oławie za stadionem ul. Sportowa Tel. 509 138 811

► Wynajmę 2-pokojowe na os. Chrobrego 1200 zł plus opłaty Tel. 691 740 182

► Do wynajęcia 4 pokojowe Tel. 71 301 67 44

► Do wynajęcia pokój dla 2 osób od 1.05.19. wspólna kuchnia, rejon TESCO. Tel. 602 775 663

► Pokoje do wynajęcia 663-237-772

► Do wynajęcia pokój dla 2 osób od 1.05.19.wspólna kuchnia, rejon TESCO. Tel. 602 775 663

► Wynajmę kawalerkę w Oławie Tel. 606 188 746

Poszukuję do wynajęcia

► Poszukuję kawalerki lub małego mieszkania do wynajęcia w Oławie w okresie od 17 czerwca do 31 lipca. 2 osoby dorosłe plus dziecko. Pobyt wakacyjny. Zwiedzanie itp. Niewielkie zużycie mediów Tel. 669 369 350

► Szukam jednoosobowego pokoju w Jelcz-Laskowicach Tel. 888 997 860

Zamienię

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

► Wycena Nieruchomości Rzeczoznawca majątkowy Lesław Pelc Tel. 504 227 303

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne Tel. 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pio-Spaw Piotr Kiełbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO
ANDŻELIKA ZAREMBA.
TEL. 663 099 876
EMAIL: andzelika.zaremba@ibls.pl

► Rekuperacja projekt, montaż EkoDom Tel. 693 372 129

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

BIURO NIERUCHOMOŚCI PIOTR RZĄDKOWSKI

OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U
TEL. 602 448 610
biuro@piotrrzadkowski.pl
www.piotrrzadkowski.otodom.pl

SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY I DOŚWIADCZENIA ORAZ PROFESJONALNEGO DORADZTWA
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH - stan deweloperski
- II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
- III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE

Stolarstwo

► Renowacje mebli antycznych, Tel. 607-916-795

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Montaż, serwis anten TV-SAT i TV naziemna DVB-T. Tel. 601 061 629

Czyszczenie

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, Tel. 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Tanio, skutecznie – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

Nie wychodź z domu!
Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://gazeta-olawa.pl (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:
tel. 71 318 39 88
tel. 71 313 35 57



P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl e3d7ec4ca5

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
JUNKERS
Vaillant termet
naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ
504-517-197

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi hydrauliczne, co.o., wod-kan Tel. 503 609 482

► Junkers - naprawa, montaż 501-278-041

► Naprawy oraz montaż instalacji gazowych wodociągowych ogrzewań. Montaż junkersów oraz pieców centralnego ogrzewania. Przyłącza do budynków 505-900-394, 502-134-309

Budowlane

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59 , 693 753 029

► Remontowo-budowlane, Tel. 889 312 688

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie wnętrz, fasad I dachów Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Ciesielstwo-dekarstwo, Tel. 697 177 730

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Docieplenie budynków, struktury, Tel. 607 916 795

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Docieplania, elewacje, remonty tanio i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Malowanie, tapetowanie, gładź, regipsy, kafelki, ogrodzenia 729 677 185

► Łazienki od A do Z Tel. 782 495 853

► Układanie glazury Tel. 782 495 853

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom 693 372 129

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► FINISZEK Remonty i wykończenia. Gładzie, malowanie, zabudowy z k/g, panele Tel. 607 697 674

DUO-REM KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, ŁAZIENKI, GK, PANELE, ITP. GŁADZIE, MALOWANIE, DORADZTWO TEL. 881 782 218

► Docieplanie budynków, tynki strukturalne, malowanie elewacji, posadzki przemysłowe Tel. 505 668 794

► Dar-Bud usługi brukarskie Tel. 665 289 776

► „Dawidex" usługi koparko-ladowarką Tel. 514 987 655

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO. TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE, OŁAWA, UL.BRZESKA 19, TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH Sklep komputerowy JWJ Oława, ul. Żeromskiego 2 tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► GAMA kursy komputerowe katarzyna.nazar@onet.pl, www.gama-kn.pl 725 00 23 80

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME - KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ, ROZLICZENIA Z ZUS I US, OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41, TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

► Pity 604-44-15-48

NAUKA

► Matematyka - korepetycje 505-188-102

► Korepetycje z matematyki. Tel. 722295602



MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

BMW SPRZEDAM E46, 1.8, 2001 R., USZKODZONE, DO NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ, TEL. 669 742 925

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11
JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA POMALOWANIE FARBAMI SYLIKONOWYMI I REMONT ŚCIAN OSŁONOWYCH NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH, PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH PRZY UL. PIASTOWSKIEJ 12-18 OD STRONY WEJŚĆ DO KLATEK SCHODOWYCH I UL. OŁAWSKIEJ 16-40 OD UL. OŁAWSKIEJ W JELCZU-LASKOWICACH.

Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie robót remontowo-malarskich obejmująca całość zadania. Obmiar we własnym zakresie. Materiały na wykonanie robót zapewnia Wykonawca.

- Termin realizacji - **4 miesiące.**
- Wadium – **5.000,00 zł.**
- **Termin składania ofert upływa w dniu 09.05.2019r. od godz. 7:00 do 12:30.**
- Otwarcie ofert nastąpi **w dniu 09.05.2019r. o godz. 13:00 w siedzibie Spółdzielni.**
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Szczegóły dot. wykonania remontu zostały zawarte w SIWZ.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego przy ul. Liliowej 2B, **tel: 71-712-02-29.**

Leon Kaczan - *kierownik Działu Technicznego SM*

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

AKUMULATORY ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE ul. ks. Janowskiego 27 Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

AKUMULATORY BOXY DACHOWE WYPOŻYCZALNIA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

► Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781 306 420

KUPIĘ KAŻDE AUTO. NAJLEPSZE CENY W REGIONIE TEL. 781-306-420

AKUMULATORY ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

71-318-24-44
PŁYWALNIA MIEJSKA w Jelczu-Laskowicach

Czynna w godzinach:
poniedziałek - środa - piątek 8.00 - 22.00
wtorek - czwartek 6.00 - 22.00
sobota - niedziela 10.00 - 21.00

Ceny biletów za godzinę:
poniedziałek - piątek do 16.00:
normalny - 9 zł,
ulgowy - 7 zł,
dzieci do lat 7 - 3 zł

po 16.00:
normalny - 12 zł,
ulgowy - 10 zł

Sauna czynna:
poniedziałek - piątek 16.00 - 22.00
sobota - niedziela 10.00 - 22.00

Cena biletu z basenem:
normalny 12 zł za godz.
ulgowy 10 zł za godz.

Cena biletu sauna:
normalny - 7 zł za 0,5 godz.
ulgowy - 6 zł za 0,5 godz.

Inne:
nauka pływania - 250 zł/10 godz.
aerobik w wodzie - 25 zł/godz.

Ogłoszenia drobne również na portalu:
gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ
Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz Kacała i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM
tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

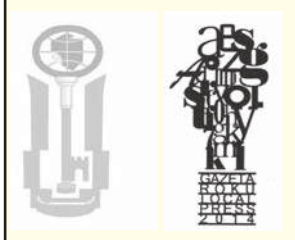
Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA
RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012



eprasa.pl e3d7ec4ca5



arch. prywatne

Pisanka gigant

OŁAWA

W ogrodzie

2,5-metrowy bukszpan w ogrodzie Celiny i Józefa Działów z Oławy znów zmienił się w gigantyczną pisankę. Dzięki pomysłowości i artystycznym zamiłowaniom pani domu oraz zdolnościom ogrodniczym pana Józefa 20-letni krzak drugi rok z rzędu jest największą pisanką w mieście. **(WK)**

Jest jeszcze kilka wolnych miejsc w III Rajdzie Koguta.





OH·KINO

BILETY JUŻ OD 14 ZŁ

REPERTUAR: 26.04.2019 - 2.05.2019

OH MINIMARATON AVENGERS - NAPISY				
PT	19:00			
AVENGERS: KONIEC GRY 2D DUBBING PREMIERA!				
PT	11:25	13:35	17:10	
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	11:00	13:35	15:35	17:10
AVENGERS: KONIEC GRY 2D NAPISY PREMIERA!				
PT	10:00	15:15	19:15	20:45
	21:45			
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	10:00	14:35	18:10	19:10
	20:45			
PRAZIOMEK 2D DUBBING				
PT	10:10	13:10	15:15	17:20
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	11:05	13:10	15:15	17:20
AFTER 2D NAPISY				
PT	14:40	17:00		
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	13:00			
SHAZAM! 2D DUBBING				
PT	10:25			
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	10:15			
VOX LUX 2D Nnapisy				
PT	12:15	19:25		
SB,ND,PN,WT,ŚR,CZW	19:25			



Oława, ul. Nowy Otok 11, tel. 71 748 35 71 || kom. +48 507 869 427
Rezerwacja grupowa: +48 515 979 984, e-mail: olawa@ohkino.pl || www.ohkino.pl

OH•KINO Oława zastrzega prawo do zmiany godzin seansów - aktualny repertuar dostępny zawsze pod adresem www.ohkino.pl

eprasa.pl e3d7ec4ca5

WĘDKARSTWO

Spławikowa rywalizacja

Stachnio i Zakręt - udany początek

Członkowie Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach uczestniczyli 8 kwietnia w zawodach otwarcia sezonu 2019

Jelczańska „Szóstka" zorganizowała pierwsze w tym roku zawody spławikowe, na rozlewisku „Łacha Jelecka". Jesienią 2015 ten zbiornik zamknięto dla miłośników wędkowania i dopiero od 22 marca 2018 ponownie udostępniono wędkarzom. Organizatorzy dopuścili połów na dwie wędki spławikowe, przez seniorów. Natomiast juniorzy mogli posługiwać się tylko jedną spławikówką. Rywalizowano przez cztery godziny. W zawodach uczestniczyło 57 wędkarzy, w tym 1 kobieta i sześcioro juniorów. Złowili łącznie ponad 42 kilogramy ryb, głównie krąpi, płoci, jazi i leszczy. Po zważeniu wypuszczano ryby z powrotem do wody.

W kategorii juniorów wygrała Małgorzata Stachnio - przyniosła do sędziów ryby o wadze 1760 g. Na drugim miejscu uplasował się Jakub Mruk - 1350 g, a na trzecim Patryk Sobolewski - 1240 g.



Graro

Najlepsi w zawodach otwarcia sezonu Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach, stoją od lewej: Patryk Sobolewski, Jakub Mruk, Małgorzata Stachnio, Katarzyna Loy i Jacek Swierzko. Na drugim planie: Wacław Bilicki, prezes Dariusz Skaliński i Tadeusz Zakręt

W grupie seniorów zwyciężył Tadeusz Zakręt - 3660 g, który złowił głównie płocie i krąpie. Na drugim miejscu sklasyfikowano Wacława Bilickiego, który przyniósł do komisji sędziowskiej łup o wadze 3370 g, głównie leszcze.

Na trzeciej pozycji uplasował się Jacek Swierzko - 2730 g, a na kolejnych: Waldemar Duda - 2430 g i Tomasz Lewandowski - 2080 g. Jedyna kobieta - Katarzyna Loy - złowiła 620 g ryb.

Prezes koła Dariusz Skaliński wręczył zwycięzcom nagrody rzeczowe, w postaci sprzętu wędkarskiego. Zawody sędziowali: Janusz Bielawski, Mateusz Latos i Łukasz Florczyk.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków 1 maja do Gajkowa - na zawody spinningowe „Otwarcie sezonu". Zbiórka i zapisy - do godziny 5.45, na boisku piłkarskim. Zawody będą rozgrywane na żywej rybie - po raz pierwszy w tym kole.

***

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW:

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim naprzeciw dworca PKS.
W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
* Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik" dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a w Oławie - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądrzyka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).



Graro

Najlepsi w zawodach otwarcia sezonu Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie, na fot. od lewej: Marek Herba, Tomasz Mołdawiak, Piotr Niewiadomski, Jan Sokołowski, Stanisław Kądziołka i Andrzej Zimny

Nowe otwarcie - Jan Sokołowski!

WĘDKARSTWO

Spławikowcy

W niedzielę 7 kwietnia rozpoczęło sezon Koło Miejskie PZW nr 16 w Oławie - największe w naszym powiecie

W ciągu czterech godzin wędkarze złowili ponad 14.310 g ryb - głównie leszczy, płoci, krąpi i uklei. Zwyciężył Jan Sokołowski, który upolował ryby denne - krąpie i płocie. Łączna waga jego zdobyczy - 1810 g - zadecydowała o końcowym sukcesie tego wędkarza. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Niewiadomski - jego połów ważył 1530 g. Trzecie miejsce zajął Marek Herba - 1360 g, a kolejne: Tomasz Mołdawiak - 1170 g, Stanisław Kądziołka - 900 g i Andrzej Zimny - 860 g.

Puchary i nagrody wręczał prezes koła Andrzej Walaszek, w asyście Stanisława Kądziołki, a sędziowali Zbigniew Piegza i Andrzej Świętach.

(GRARO)

Szukają domu



Kilkuletni, nieduży mieszaniec z chorym okiem znaleziony w Gaju Oławskim czeka na swojego właściciela, tel. 667-735-988



Starszy, sympatyczny, pilnujący, mieszaniec, tel. 667-735-988



Kilkuletni, wykastrowany, zrównoważony, posłuszny, pilnujący amstaf, tel. 667-735-988



Młoda, ok. sześciomiesięczna suczka znaleziona w kotowickim lesie, tel. 667-735-988



Młoda, posłuszna, pilnująca suczka mieszaniec, tel. 667-735-988



Średni, posłuszny, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988

ODDAM W DOBRE RĘCE TRZYMIESIĘCZNEGO SZCZENIAKA, MIESZANIEC, TEL. 508-453-102

(NATI)
naati3@tlen.pl

eprasa.pl e3d7ec4ca5

sport

Przedświąteczny śmigus dyngus s.36

Wynik jak wielkanocne jajeczka s.37

Szef działu: **Krzysztof A.Trybulski** kat@gazeta.olawa.pl

CIĘŻARY

Bez sukcesu

Dramat Kingi Kaczmarczyk w Batumi

Jak już informowaliśmy, reprezentująca Polskę na niedawnych mistrzostwach Europy seniorów i seniorek sztangistka oławskiego klubu MAKS „Tytan" wróciła do kraju bez medalu, za to z dolegliwą kontuzją ręki...



Kinga Kaczmarczyk wychodzi na podest hali „Sport Palace". Towarzyszy jej trener kobiecej reprezentacji Polski Antoni Czerniak

W tegorocznym europejskim czempionacie, rozgrywanym od 6 do 13 kwietnia w Batumi - gruzińskim kurorcie, znanym w świecie z przepięknych herbacianych pól, uczestniczyło 322 sztangistów i sztangistek z 39 nacji, w tym piętnastoosobowa grupa z naszego kraju. W kobiecej kadrze Polski była oławianka Kinga Kaczmarczyk. Podopieczna klubowego trenera Waldemara Ostapskiego wystąpiła na pomoście hali „Sport Palace" w piątek 12 kwietnia. Miłośnicy podnoszenia ciężarów z naszego powiatu w napięciu, ale i z dużymi nadziejami czekali na występ popularnej „Kini". Oławianka miała bowiem duże szanse na powtórzenie ubiegłorocznego sukcesu z Bukaresztu, czyli ponowne zdobycie brązowego medalu w dwuboju. O ten krążek miała rywalizować z Rosjankami - Ksenią Paszkiną i Dianą Mstjewą - oraz z Ormianką Tatev Hakobjan i z „odwieczną" rywalką w „starej" kategorii wagowej (do 90 kg) - Sarą Fischer z Austrii.

Nikt się jednak nie spodziewał, że występ Kingi Kaczmarczyk w Batumi będzie taki krótki i ... dramatyczny. Startująca w wadze do 87 kg, oławianka już w pierwszym podejściu podczas rwania do sztangi ważącej 95 kg uległa kontuzji.- *Najpierw nie wytrzymał wciąż niezaleczony kciuk, a potem wyłamał się łokieć* - relacjonował nam w minionym tygodniu trener Waldemar Ostapski i nie ukrywając zdenerwowania, dodawał: - *Moim zdaniem prowadzący moją zawodniczkę w Batumi trener żeńskiej kadry narodowej Polski Antoni Czerniak trochę przeszarżował. „Kinia" powinna rozpocząć bój od 90 kg i spokojnie dociągnęłaby rwanie do 100 kg. Trudno, stało się! Najważniejsze, że kontuzja nie wygląda na groźną, bo na miejscu w Batumi dobrze nastawił mojej zawodniczce zwichniętą rękę rosyjski lekarz i zrobił to całkiem nieźle.*

Kinga od kilkunastu dni jest już w Oławie. Wyjechała tylko na krótko w rodzinne strony - do Ostrowii Mazowieckiej - na święta. Uraz z Batumi nie jest na szczęście dramatycznie groźny. Klub MAKS „Tytan" Oława podjął niedawno współpracę z prywatną kliniką w Komorowicach koło Wrocławia, specjalizującą się w leczeniu urazów sportowych. Kinga była już tam na konsultacji, obecnie przechodzi rehabilitację. Trener Ostapski na razie wycofał ją z wszelkich startów sportowych. Kaczmarczyk nie wystąpi więc w młodzieżowych mistrzostwa Polski do lat 23, które będą rozgrywane 24 i 25 maja w Stoku Lackim koło Siedlec.

Oławskiej sztangistki nie zobaczymy także 4 maja na pomoście hali im. Szymona Kołeckiego w Wierzbnie. W tym dniu będzie tam rozgrywana II runda drużynowych mistrzostw Polski, z udziałem zespołów LKS „Polwica" Wierzbno, KS „Budowlani" Opole i MAKS „Tytan" Oława.

- *Szykujemy natomiast Kingę do startu w seniorskich mistrzostwach Polski, które w połowie czerwca będą rozgrywane w Częstochowie* - dodaje trener Ostapski. - *„Kinia" pojedzie pod Jasną Górę razem z Kubą Zielińskim i Tadeuszem Biegą i liczę na to, że przywiezie stamtąd złoty krążek.*

(KAT)
Fot.: Krzysztof Trybulski
via „Eurosport 2"



Sztanga wyrwana, ale nie zablokowana, bo oławskiej zawodniczce wykręciło rękę w łokciu...

XIV MEMORIAŁ BARBARY SZLACHETKI

1 Bieg do Korony Harcownika 2019

10 LAT KB HARCOWNIK

facebook.com/kbharcownik

IV PÓŁMARATON JELCZ-LASKOWICE

TOYOTA XVIII MARATON JELCZ-LASKOWICE

XV BIEG NA JEDNO OKRĄŻENIE (10km)

BIEGI DLA NAJMŁODSZYCH

1 Maja 2019 Jelcz-Laskowice

start: godzina 9:00

Zaprasza: Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

Zapisy: www.kbharcownik.pl i www.zmierzymyczas.pl/zapisy

BIEGI dla najmłodszych

1. Bieg dla dzieci niepełnosprawnych - 50 m
2. BIEG NA 50 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2012 i młodsze (przedszkolaki, zerówka)
3. BIEG NA 100 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2010-2011
4. BIEG NA 300 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2008-2009
5. BIEG NA 600 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2006-2007
6. BIEG NA 800 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2004-2005
7. BIEG NA 1000 M – dziewczęta i chłopcy rocznik 2003

Udział bezpłatny, pamiątkowy medal, poczęstunek.

Zapisy: www.kbharcownik.pl i www.zmierzymyczas.pl/zapisy

eprasa.pl e3d7ec4ca5

FUTSAL
Ekstraklasa

FK „Clearex” Chorzów - KS „Acana Orzeł Futsal” J-L 2:1

Na święta bez punktów

Beniaminek z Jelcza-Laskowic postawił trudne warunki renomowanemu przeciwnikowi z Górnego Śląska. To jednak nie wystarczyło do osiągnięcia sukcesu i skończyło się jednobramkową porażką gości


Jarosław Frąckowiak

Bramkarz i kapitan „Orła” J-L Maciej Foltyn wyciągał w Chorzowie dwa razy piłkę z siatki...

Przed tą kolejką do trzeciego w tabeli „Clearexu” brakowało jelczanom zaledwie trzy punkty. Żeby realnie myśleć o medalu mistrzostw Polski, „Orzeł” musiał wygrać to spotkanie, rozgrywane w Wielką Sobotę, w hali MORiS w Chorzowie Ten zacięty pojedynek stał na wysokim poziomie sportowym. Obie drużyny szybko rozgrywały piłkę, jednak bez efektu bramkowego. W 3. minucie gospodarze wyprowadzili niebezpieczny kontratak, ale Mykoła Morozow skutecznie interweniował. W odpowiedzi huknął z dystansu Elia Walty, jednak Rafał Krzyśka nie dał się zaskoczyć. Mimo okazji z obu stron, w pierwszej połowie gole nie padły. Po przerwie było ciekawiej. W 23. minucie podopieczni Mirosława Miozgi cieszyli się z pierwszego gola. Sebastian Leszczak uderzył z ostrego kąta, trafiając w słupek, do odbitej piłki dobiegł Adam Wędzony i strzelił do siatki. Na 2:0 podwyższył Tomasz Golly, trafiając z bliskiej odległości.

Natychmiast zareagował na tę niekorzystną sytuację trener „Orła” - wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem w polu. Ten ciekawy manewr taktyczny szkoleniowca jelczańskiej drużyny szybko przyniósł spodziewany efekt - Adriano Foglia zdobył kontaktowego gola, efektownym strzałem zza pola karnego. Na wyrównanie niestety zabrakło czasu, więc gospodarze mogli się cieszyć zwycięstwem, przybliżającym ich do miejsca na podium futsalowej ekstraklasy.

- To spotkanie było podobne do naszego poprzedniego starcia z „Clearexem”, w Jelczu-Laskowicach - komentuje Lopez „Chus” Garcia, szkoleniowiec „Orła”. *- Przeciwko chorzowianom skupiliśmy się głównie na defensywie, ponieważ w tym zespole jest wielu zawodników bardzo dobrze wyszkolonych technicznie, świetnie radzących sobie w indywidualnych pojedynkach. W pierwszej połowie byliśmy lepsi. Mieliśmy szanse na zdobycie goli, ale nie zostały wykorzystane. W drugiej przysnęliśmy i nie potrafiliśmy wykreować sytuacji bramkowych. Uważam, że remis byłby sprawiedliwszy, ale rzeczywistość jest inna. Musimy teraz bronić czwartego miejsca. Przed nami cztery mecze z najlepszymi drużynami w Polsce. W tych spotkaniach musimy udowodnić swoją rzeczywistą wartość.*

*

„Clearex” Chorzów: Rafał Krzyśka i Patryk Puzio - bramkarze, oraz Tomasz Golly, Mikołaj Zastawnik, Szymon Łuszek, Wadym Iwanow, Miłosz Burza, Mariusz Seget, Krzysztof Salisz, Maciej Mizgajski, Robert Świtoń, Adam Wędzony i Sebastian Leszczak.

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L: Maciej Foltyn i Noel Charrier - bramkarze, oraz Sergio Solano, Mykoła Morozow, Allyson Amantes, Adriano Foglia, Elia Walty, Janis Pastars, Nuno Barbosa, Sebastian Wojciechowski, Kacper Kędra i Victor Andrade.

Bramki: Adam Wędzony (w 23 min.) i Tomasz Golly (35) - dla „Clearexu” oraz Adriano Foglia (37) - dla „Orła”.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Ekstraklasa futsalu

Wyniki XXIII kolejki, rozgrywanej 20 kwietnia

Grupa mistrzowska

CLEAREX CHORZÓW - KS „ACANA ORZEŁ-FUTSAL` J-L	2:1
REKORD BIELSKO-BIAŁA – PIAST GLIWICE	4:1
FC TORUŃ – GATTA ZDUŃSKA WOLA	2:1

Grupa spadkowa

RED DRAGONS PNIEWY - AZS UG GDAŃSKI	3:1
RED DEVILS CHOJNICE - POGOŃ 04 SZCZECIN	6:2
AZS UŚ KATOWICE - MOKS SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	3:2

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. REKORD B-B	58	143:51
2. FC TORUŃ	50	64:50
3. CLEAREX CHORZÓW	48	97:57
4. KS „ACANA ORZEŁ FUTSAL” J-L	42	80:67
5. GATTA ZDUŃSKA WOLA	37	82:75
6. PIAST GLIWICE	36	72:60
7. RED DRAGONS PNIEWY	34	67:65
8. RED DEVILS CHOJNICE	28	69:90
9. ASZ UŚ KATOWICE	24	67:84
10. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	21	67:97
11. POGOŃ 04 SZCZECIN	15	60:110
12. AZS UG GDAŃSK	8	68:130

*

W następnym meczu grupy mistrzowskiej KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz-Laskowice podejmie „Gattę” Zduńska Wola. To spotkanie odbędzie się w niedzielę 5 maja, w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Początek o godz. 18.00. **(TN)**

LEKKOATLETYKA
Charytatywne bieganie

Ależ wynik!

Przed tygodniem jeszcze nie znaliśmy i dlatego nie podaliśmy dokładnego wyniku zbiórki dla Wiktorii. Teraz już wiemy, że na jej kontro trafi 14.675,86 zł

Wiktoria jest córką członka Klubu Biegacza „Harcownik”. Cierpi na bardzo rzadką chorobę postępującą - „gangliozydozę GM1, o podłożu genetycznym”. Rokowania lekarzy z Centrum Zdrowia Dziecka nie były najlepsze. Powiedzieli jednak, że dziewczynka jest w bardzo dobrej formie, a choroby rzadkie przebiegają inaczej u każdego pacjenta. Wiktoria była zdrowym dzieckiem, ale zaczęła tracić nabyte umiejętności fizyczne i psychiczne. Teraz nie chodzi, nie mówi i wymaga całodobowej opieki przy codziennych czynnościach. Na gangliozydozę nie ma lekarstwa. Jedyne, co można zrobić, to rehabilitacja, która choć trochę opóźni postęp choroby i utrzyma jej stan na obecnym poziomie. Niezbędnym do tego sprzętem rehabilitacyjnym jest fotel, który kosztuje 8 tys. zł. Kulminacją akcji charytatywnej dla dziewczynki, był zorganizowany w Janikowie „Bieg dla Wiktorii”. Dzięki lekkoatletom i wielu innym ludziom dobrego serca udało się zebrać prawie dwa razy więcej pieniędzy niż planowano. - *Nie mogę w to uwierzyć, dziękuję bardzo!* - mówi uradowany tata Wiktorii.


Tomasz Powlicki

Udało się zebrać dla Wiktorii prawie 15 tysięcy złotych!

Członkowie Klubu Biegacza „Harcownik” nie po raz pierwszy udowodnili, że w takich sprawach są niezawodni! Brawo!

(KT)

SIATKÓWKA
Zapisz się!

JLS „VolleyLiga” w J-L

TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice zaprasza do udziału w siatkarskich rozgrywkach amatorów

- Wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu siatkówką w Jelczu-Laskowicach, które przejawia się wzrostem liczby młodzieży trenującej w naszym klubie oraz rosnącą liczbą kibiców na meczach drużyn TS „Faurecia Volley”, występujemy z inicjatywą utworzenia Jelczańskiej Ligi Siatkówki „VolleyLiga” - mówi prezes Piotr Piechota. *- Po zakończeniu sezonu ligowego przez drużyny młodzieżowe i drużynę seniorów TS „Faurecia Volley” J-L chcemy dać przyjemność siatkarskiej rywalizacji swoim kibicom oraz innym pasjonatom tej dyscypliny sportu.* Utworzenie amatorskiej ligi siatkówki w Jelczu-Laskowicach to nowa inicjatywa. Do 30 kwietnia potrwa wstępna analiza zainteresowania, a do 7 maja będzie można zgłaszać drużyny i opłacić wpisowe.

Mecze będą rozgrywane między 16 maja a 27 czerwca, zawsze w czwartki, w godzinach od 20.00 do 22.00 - w hali Centrum Sportu i Rekreacji, jednocześnie na dwóch sektorach. Planowany jest podział na ligę kobiet oraz mężczyzn. Obowiązywać będą przepisy Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Wpisowe wynosi 400 zł od drużyny. Każda rozegra minimum cztery spotkania. - *Aby opracować pełny regulamin oraz system rozgrywek, dostosowany do liczby zgłoszonych zespołów, potrzebujemy Waszego odzewu!* - podkreśla Piechota. - *Prosimy więc o przesłanie informacji o zainteresowaniu udziałem w rozgrywkach JLS „VolleyLigi” przez kapitanów drużyn, pod adresem: tsvolleyjl@gmail.com - do 28 kwietnia. Do 30 kwietnia ogłosimy regulamin i system rozgrywek. Wtedy będziemy czekać na wasze zgłoszenia, wraz z wpłatą wpisowego. Mamy nadzieję, ze nasza inicjatywa spotka się z zainteresowaniem sympatyków siatkówki, nie tylko z Jelcza-Laskowic.*

(KT)



Dołącz do „Volleya”!

SIATKÓWKA
Nabór

25 kwietnia odbędzie się trening otwarty klubu TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice

- Niedawno zakończyliśmy sezon ligowy 2018/19, ale już myślimy o kolejnym - mówi prezes Piotr Piechota. - *W tym celu serdecznie zapraszamy na trening otwarty, który będzie okazją do zaprezentowania swoich siatkarskich umiejętności i dołączenia do naszej drużyny. Trening odbędzie się w czwartek 25 kwietnia - początek o godzinie 19.30. Zainteresowanych prosimy o wcześniejsze wysłanie zgłoszenia, z krótką informacją o sobie, na adres mailowy kontakt@tsvolley.pl*

Szukamy ambitnych zawodników, którzy pragną rozwijać swoją siatkarską karierę w możliwie najbardziej profesjonalnym klubie, jak na trzecioligowe warunki. Jak zawsze, stawiamy sobie poprzeczkę wysoko - nie inaczej będzie w przyszłym sezonie. Siatkarze zainteresowani grą w jelczańskim „Volleyu” mogą się również kontaktować bezpośrednio z prezesem Piotrem Piechotą, tel. 691-121-503.

(KT)



eprasa.pl e3d7ec4ca5

PIŁKA NOŻNA
III liga

Foto-Higiena Błyskawica Gać - Ruch Radzionków 4:1

Przedświąteczny śmigus dyngus w Gaci

Po ostatnim blamażu w rywalizacji z Agroplonem Głuszyna, podopieczni Marcina Dymkowskiego zmazali plamę, wysoko pokonując markową śląską drużyną, niegdyś (w latach 1998 - 2001) występującą w polskiej ekstraklasie

1:0 - MARCIN BURYŁO (W 11 MIN.)
1:1 - MARCIN TRZCIONKA (28)
2:1 - MICHAŁ GAŁASZEWSKI (47)
3:1 - DOMINIK WEJEROWSKI (74)
4:1 - JEGOR TARNOW (86)

GAĆ

20 KWIETNIA 2019. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 250.

SĘDZIOWALI

MACIEJ MIKOŁAJEWSKI ZE ŚWIEBODZINA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - DAMIAN DYDUCH I MAREK WENTLAND (WS LZPN).

ŻÓŁTA KARTKA

SZYMON MAŁECKI (W 81 MIN.) - ZA FAUL.

FOTO-HIGIENA

GĄSIOROWSKI (5) - KRZYŚKÓW (4), BARSKI (4), KORYTEK (4), ORZECHOWSKI (4) - STACHOWSKI (4), GROCHOWSKI (4) (70 TYLKI - 1) - BUJAKIEWICZ (4) (80 HAWRYŁO - 1), WEJEROWSKI (5), BURYŁO (5) (88 CIEŚLA - NIESKLASYFIKOWANY) - GAŁASZEWSKI (4) (66 TARNOW - 2).

RUCH

STAMBUŁA - BANAŚ, TRZCIONKA, KOPEĆ (62 MAŁECKI), HARMATA - STASZOWSKI, SKALSKI, KRZEMIEŃ, ROCKI (66 HERMASZ), PIETRYGA - BOUDUIDGA (59 PIECZUCH).

Już w 11. minucie, po wyrzucie z autu, Łukasz Orzechowski zagrał w stronę Dominika Wejerowskiego, który trącił piłkę głową i wypuścił na lewym skrzydle Marcina Buryłę. Ten popędził na bramkę gości i strzałem z bocznej strefy pola karnego umieścił piłkę pod poprzeczką bramki, nieskutecznie w tym przypadku strzeżonej przez Dawida Stambułę.

W 28. minucie Dawid Krzemień rozegrał klepkę z Marcinem Trzcionką, który - przy biernej postawie gackich obrońców - uderzył precyzyjnie z narożnika pola karnego w stronę dalszego słupka. Pilnujący krótkiego rogu Marcin Gąsiorowski tylko wzrokiem odprowadził piłkę do siatki.

Chwilę po wznowieniu gry na środku boiska, Paweł Bujakiewicz zacentrował z prawego skrzydła na pole karne Ruchu, ale piłkę przechwycił Dawid Stambuła, odważnie wybiegający z bramki. W kolejnej akcji Wejerowski dośrodkował z rzutu wolnego na siódmy metr, a Andrzej Korytek główkował ponad bramkę gości. W 39. minucie Michał Grochowski egzekwował rzut wolny z 25 metrów i trafił w słupek bramki rywali, a dobitkę Wejerowskiego zablokował ofiarnie interweniujący stoper Ruchu.

Pod koniec pierwszej połowy groźny strzał Kewina Rockiego, oddany sprzed szesnastki, obronił Gąsiorowski.

Po zmianie stron, w 47. minucie, Dominik Wejerowski przerzucił piłkę do wychodzącego na czystą pozycję Marcina Buryły. Strzał skrzydłowego Foto-Higieny zablokował ręką na polu karnym obrońca gości, ale arbiter nie przerwał gry, stosując przywilej korzyści. Futbolówka trafiła bowiem do niepilnowanego Michała Gałaszewskiego, który uderzył celnie do siatki z sześciu metrów i gospodarze ponownie prowadzili, teraz 2:1.

W 63. minucie Buryło zagrał do Wejerowskiego, który strzelił sprzed pola karnego. Piłka po drodze odbiła się od stopera Ruchu i straciła impet, więc spokojnie złapał ją Stambuła. Pięć minut później Jegor Tarnow uderzył zza szesnastki, ale i tym razem górą był golkiper przyjezdnych.

W 74. minucie Radosław Krzyśków wygrał pojedynek główkowy na środku boiska i podał piłkę na przedpole bramki gości. Tam Trzcionkę uprzedził Wejerowski, wpadł na pole karne i strzelił celnie „z dużego palca" w stronę dalszego słupka - Foto-Higiena prowadziła więc już 3:1.

W kolejnej akcji Tarnow dośrodkował z rzutu rożnego na pole karne, gdzie na czwartym metrze Filip Barski głową trącił piłkę, która jednak poszybowała nad bramką radzionkowian.



Dominik Czerenda

Marcin Buryło (na fot. z prawej, przy piłce) za chwilę strzeli swoją debiutancką bramkę dla Foto-Higieny

Osiem minut później stoper Ruchu wybijając piłkę sprzed własnego pola karnego, trafił Michała Hawryłę w nogę. Odbitą futbolówkę przejął Tarnow i po przekładkach z nogi na nogę strzelił z 13 metrów precyzyjnie po ziemi, ustalając wynik meczu.

Mógł go jeszcze zmienić w 88. minucie Kacper Stachowski, strzelający z 16 metrów - nie zrobił jednak tego, bo świetną interwencją popisał się Dawid Stambuła.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Powiedzieli po meczu ⚽⚽⚽

Not. i fot.: (DCz)

Kamil Rakoczy - trener Ruchu



- Bezdyskusyjna nasza porażka, w pełni zasłużona - od samego początku fizycznie nie było nas na boisku. Odpowiedzialność za ten wynik biorę na siebie, bo moim błędem było przełożenie derbów z Gwarkiem na miniony wtorek, chociaż mieliśmy jeszcze dwa inne możliwe terminy. W efekcie mojej złej decyzji, przed przyjazdem do Gaci mieliśmy w nogach dwa ciężkie mecze, rozegrane w krótkim odstępie czasu. Graliśmy je na pełnej intensywności do ostatnich minut, i dziś już po prostu nie starczyło nam pary. Mamy teraz tydzień do najbliższego meczu, a będziemy gali kolejno trzy razy z drużynami z dolnej części tabeli. Musimy więc podnieść zespół mentalnie po tej dotkliwej porażce z Foto-Higieną. Choć nasza sytuacja jeszcze nie jest bardzo trudna, to jeśli w tych zapowiadanych meczach nie będziemy punktować, taką się stanie. Ale piłkarze Ruchu Radzionków potrafią walczyć, grać w piłkę i wygrywać! Pokazali to już wcześniej i koniecznie muszą do tego wrócić!

Marcin Buryło - skrzydłowy Foto-Higieny



- Z przebiegu meczu uważam, że to jest w pełni zasłużone zwycięstwo naszego zespołu. Stworzyliśmy znacznie więcej sytuacji niż przeciwnik i sporą ich część skutecznie wykorzystaliśmy. Cieszą także te cztery bramki, strzelone rywalom, bo na poziomie trzecioligowym taka ilość zdobytych goli raczej za często się nie zdarza. Niepotrzebna była strata bramki, po stałym fragmencie, ale najważniejsze, że nie zaważyło to na końcowym rezultacie. Przed nami jeszcze sporo pracy, aby osiągnąć wymarzony cel i spokojnie utrzymać się w trzeciej lidze. Z taką grą, jak dzisiaj, powinniśmy to uczynić - w co gorąco wierzę - już na kilka kolejek przed końcem sezonu...

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXIV kolejki, rozgrywanej 20 kwietnia:
Foto-Higiena - Ruch R. 4:1, Górnik II - Piast 1:1, Warta - Agroplon 1:2, Rekord - Górnik P. 0:2, Pniówek - Lechia 1:1, Stilon - Ruch Z. 1:0, MKS Kluczbork - Ślęza 2:4, Gwarek - Stal 1:1, Miedź II - Zagłębie II 1:0.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. GÓRNIK POLKOWICE	18	2	4	56	59:27
2. ZAGŁĘBIE II LUBIN	13	5	6	44	48:24
3. ŚLĘZA WROCŁAW	13	5	6	44	43:24
4. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	12	6	6	42	37:28
5. MIEDŹ II LEGNICA	11	6	7	39	41:31
6. PNIÓWEK PAWŁOWICE ŚLĄSKIE	10	8	6	38	38:22
7. REKORD BIELSKO-BIAŁA	10	8	6	38	42:33
8. GÓRNIK II ZABRZE	10	7	7	37	42:38
9. RUCH ZDZIESZOWICE	10	4	10	34	33:34
10. FOTO-HIGIENA GAĆ	**9**	**6**	**9**	**32**	**35:38**
11. PIAST ŻMIGRÓD	8	7	9	31	31:37
12. RUCH RADZIONKÓW	8	6	10	30	30:40
13. MKS KLUCZBORK	7	7	10	28	23:31
14. STAL BRZEG	7	5	12	26	34:40
15. STILON GORZÓW WIELKOPOLSKI	7	2	15	23	26:56
16. AGROPLON GŁUSZYNA	5	6	13	21	27:49
17. WARTA GORZÓW WIELKOPOLSKI	4	6	14	18	19:37
18. LECHIA DZIERŻONIÓW	4	5	15	17	32:51

** W XXV kolejce, w sobotę 27 kwietnia, Foto-Higiena zagra w Polkowicach, z tamtejszym Górnikiem, z którym jesienią przegrała w Gaci 0:4. Mecz na stadionie w Polkowicach rozpocznie się o godzinie 16.00.*

** Zestaw pozostałych par XXV kolejki: Miedź II - Górnik II (2:2), Zagłębie II - Gwarek (3:1), Stal - MKS (0:3), Ślęza - Stilon (4:1), Ruch Z. - Pniówek (1:1), Lechia - Rekord (1:6), Ruch R. - Warta (0:0), Agroplon - Piast (1:5).*

(W nawiasach wyniki meczów z rundy jesiennej)

(DCZ)

„Kyocera Cup" w Oławie

PIŁKA NOŻNA
Turniej żaków

W sobotę 27 kwietnia na stadionie miejskim w Oławie zobaczymy kilka młodzieżowych drużyn z renomowanych polskich klubów

W zawodach sponsorowanych przez znanego japońskiego producenta drukarek - firmę „Kyocera", a zorganizowanych przez stowarzyszenie KS „Moto-Jelcz" Oława, wystąpią zespoły chłopców z rocznika 2008, m.in. z takich znanych polskich marek piłkarskich, jak: WKS „Śląsk" Wrocław, KGHM „Zagłębie" Lubin, MKS „Miedź Legnica", RTS „Widzew" Łódź i KS „Ruch" Chorzów. W turnieju zagrają także zespoły Akademii Piłkarskiej „Juventus" Wrocław oraz jako gospodarze - MGKS „Moto-Jelcz" Oława.

Rywalizacja młodych piłkarzy rozpocznie się od fazy grupowej o godzinie 11.00. Finałowe pojedynki zaplanowano na godzinę 14.00.

(KAT)

KYOCERA



eprasa.pl e3d7ec4ca5

PIŁKA NOŻNA
IV liga

„Zjednoczeni" Żarów - „Sokół" Marcinkowice 0:0

Wynik jak wielkanocne jajeczka

W rundzie jesiennej „Sokół" zaaplikował na swoim boisku beniaminkowi z Żarowa tuzin bramek, a stracił tylko jedną, z rzutu karnego. Wiosną „Zjednoczeni", grając pod wodzą nowego trenera Macieja Jaworskiego, są już jednak zupełnie inną drużyną. W każdym meczu zacięcie walczą o utrzymanie się w gronie czwartoligowców. Nie inaczej było w wielkosobotnim spotkaniu z marcinkowiczanami...

ŻARÓW

20 KWIETNIA 2019. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 200.

SĘDZIOWALI

DAWID MARYSZCZAK Z JELENIEJ GÓRY - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - SŁAWOMIR MICHALCZAK I PIOTR KUZIA (WSZYSCY Z WS OZPN JELENIA GÓRA).

ŻÓŁTE KARTKI

SZYMON KRUPCZAK (W 74 MIN.) I ARKADIUSZ SYNÓWKA (90) - OBAJ ZA FAULE.

„ZJEDNOCZENI" ŻARÓW

BŁASZCZYK - KRUPCZAK, WOJNOWSKI, SZUBA, CHŁOPEK - CZOCH, CIUPIŃSKI (56 KACZMARCZYK) - USZCZYK, KOŁODZIEJ, SZEWCZYK - SAJDAK.

„SOKÓŁ" MARCINKOWICE

JANICZAK (6) - FICOŃ (5), SZYDŁO (5), KULEJ (5) - PŁOMIŃSKI (5) - WEJEROWSKI (3) (70 MOKRZYCKI - 1), ARAMOWICZ (4), POŁOMKA (3) (50 KOHUT - 2) - BIALIK (3) (50 ROKICKI - 2), RYBIŃSKI (4) (86 SYNÓWKA - NIESKLASYFIKOWANY).



Krzysztof Trybulski

W obu zespołach bardzo dobrze zagrały linie defensywne, sterowane w „Sokole" przez Michała Szydłę (na zdjęciu na pierwszym planie, z lewej) oraz w „Zjednoczonych" przez ich kapitana Radosława Wojnowskiego (na fot. na drugim planie, za plecami marcinkowickiego obrońcy). Obok swojego boiskowego „szefa", na zdjęciu z lewej - Bartłomiej Czoch, który w 80 minucie nie wykorzystał „piłki meczowej". Z przodu z prawej - Konrad Sajdak, którego nieco wcześniej w równie dobrej sytuacji strzeleckiej zablokował właśnie Michał Szydło...

Rewanżowe spotkanie „Zjednoczonych" z „Sokołem" zapowiadano na godzinę 16.00, ale ostatecznie ze względu na święta, oba kluby porozumiały się w kwestii przyspieszenia rozpoczęcia rywalizacji. Przesunięto więc rozpoczęcie meczu na godzinę 12.00. Okazało się jednak, że gospodarze dopiero w sobotę powiadomili o tej zmianie sędziów i dlatego jeleniogórscy sprawiedliwi dotarli z opóźnieniem na stadion w Żarowie. W efekcie pierwszy gwizdek arbitra zabrzmiał o godzinie 12.30, a zamieszanie wynikające z nowelizacji terminu inauguracji pojedynku spowodowało, że na widowni żarowskiego stadionu zasiadła stosunkowo nieliczna jak na miejscowe zwyczaje grupa kibiców (zapewne nie do wszystkich fanów dotarła na czas informacja o modyfikacji momentu rozpoczęcia starcia).

Dobrze pamiętający jesienną „Klęskę pod Marcinkowicami" gospodarze rozpoczęli bardzo ostrożnie - z mocno defensywnym niskim ustawieniem. Goście też nie stosowali od razu hurraoptymistycznych ataków, bo znów musieli zagrać w zmodyfikowanym składzie. Tym razem na pozycji rozgrywającego wystąpił w „Sokole" typowy skrzydłowy Kamil Aramowicz. - *To była wymuszona zmiana, bo za nadmiar żółtych kartek musiał pauzować w tym meczu nasz „etatowy" rozgrywający Mateusz Magusiak* - wyjaśnia przyczynę tej roszady trener „Sokoła" Marcin Krzykowski. - *Na innych pozycjach, ale w tych przypadkach z powodu kontuzji Jacka Mądrzejewskiego i Igora Janiuka, też graliśmy z konieczności inaczej, niż to powinno normalnie wyglądać. Na środku obrony i tym razem postawiłem Michała Szydłę, a w rolę defensywnego pomocnika musiał wcielić się - dopiero po raz drugi w tym sezonie - Bartłomiej Płomiński.*

Takie ustawienie obu zespołów spowodowało, że przez większą część meczu walka toczyła się najczęściej w środku boiska, a ponieważ było to daleko od stref ochronnych czyli obrębu szesnastek, nie brakowało tam fauli. Arbiter musiał więc wydmuchiwać sporo powietrza ze swoich płuc - jego gwizdek słychać było średnio co 5 minut...

Sytuacji podbramkowych było niewiele - początkowo częściej stwarzali je przyjezdni. Po dograniach z głębi pola i ze skrzydła, w dobrych sytuacjach strzeleckich znalazł się trzykrotnie Rafał Rybiński, ale przegrał dwa pojedynki „sam na sam" z golkiperem „Zjednoczonych" Gracjanem Błaszczykiem, a za trzecim razem popularny „Ryba" nie trafił w bramkę z bliskiej odległości.

Po stałych fragmentach gry mieli dobre sytuacje wysocy defensorzy „Sokoła" - Piotr Ficoń i Jakub Kulej, ale po ich główkach piłka mijała o centymetry światło bramki gospodarzy.

Im bliżej końca meczu, tym śmielej grali miejscowi. Po szybkich kontrach byli w dobrych sytuacjach strzeleckich Damian Uszczyk i Konrad Sajdak, ale w decydujących chwilach dobrze interweniowali obrońcy „Sokoła". Natomiast w 80 minucie uratował skórę marcinkowiczanom ich golkiper Patryk Janiczak - fantastyczną paradą obronił atomowe uderzenie Bartłomieja Czocha, oddane z 15 metrów.

- *Za wszelką cenę chcieliśmy w tym meczu pokazać, że jesienna tragicznie wysoka porażka z Sokołem w Marcinkowicach, to już zamierzchła przeszłość* - komentuje kierownik drużyny „Zjednoczonych" Jakub Jagła. - *Chcieliśmy więc pokazać pazur i to się chyba udało. Mecz był zacięty, obfitował w ostre starcia, ale miły dla oka. Było dużo sytuacji bramkowych - i dla nas, i dla gości. Druga połowa jednak bardziej z naszą przewagą. Powinniśmy się cieszyć z każdego punktu, tym bardziej z uzyskanego z takim przeciwnikiem, jednak czujemy lekki niedosyt, bo mogło się skończyć naszą wygraną, ale niestety, w 80. minucie golkiper gości zamurował bramkę!*

- *My też mamy olbrzymi niedosyt, bo sumując sytuacje bramkowe, powinniśmy spokojnie wygrać to spotkanie* - uważa z kolei szkoleniowiec „Sokoła" Marcin Krzykowski. - *Na wyróżnienie zasługuje postawa naszej linii obrony i w ogóle nasza gra w defensywie. Poza tą sytuacją z 80. minuty, kiedy to na nasze szczęście stanął na wysokości zadania Patryk Janiczak, praktycznie nie dopuściliśmy do żadnej groźnej sytuacji pod naszą bramką. Szanujemy jednak ten punkt, bo na żarowskim obiekcie już niejedna drużyna poległa w tej rundzie i zapewne jeszcze niejedna tu przegra...*

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki spotkań XXII kolejki, rozgrywanej 20 kwietnia:

Zjednoczeni - Sokół Marcinkowice 0:0, Śląsk II - Polonia Trzebnica 4:0, GKS Mirków - Górnik 1:2, MKP - Polonia/Stal 0:4, Unia - Piast Żerniki 2:0, Bielawianka - Piast Nowa Ruda 0:1, Sokół Wlk. Lipa - Orzeł Ząbkowice 3:1, Nysa - Orzeł Prusice 1:3.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	ŚLĄSK II WROCŁAW	20	0	2	60	78:12
2.	GÓRNIK WAŁBRZYCH	16	5	1	53	55:20
3.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	14	4	4	46	43:21
4.	ORZEŁ PRUSICE	13	2	7	41	50:36
5.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	10	5	7	35	51:36
6.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	10	4	8	34	46:32
7.	BIELAWIANKA BIELAWA	9	5	8	32	36:35
8.	POLONIA TRZEBNICA	9	3	10	30	35:49
9.	PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	8	5	9	29	36:34
10.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	7	4	11	25	36:45
11.	UNIA BARDO	8	1	13	25	36:46
12.	PIAST NOWA RUDA	8	0	14	24	30:45
13.	GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	7	1	14	22	38:67
14.	MKP WOŁÓW	6	1	15	19	31:54
15.	ZJEDNOCZENI ŻARÓW	5	2	15	17	25:71
16.	NYSA KŁODZKO	4	2	16	14	37:60

** W następnej XXIII kolejce, Sokół M. zagra w sobotę 27 kwietnia na stadionie MCS w Marcinkowicach z Orłem Prusice, którego jesienią pokonał na wyjeździe 2:1. Początek rewanżowego spotkania - o godz.16.00.*

***Zestaw pozostałych par XXIII kolejki:** Piast Żerniki - Śląsk II (0:5) Zjednoczeni - Górnik (0:3), Polonia Trzebnica - MKP (3:1) GKS Mirków - Polonia/Stal (1:5), Unia - Piast Nowa Ruda (0:3 vo), Orzeł Ząbkowice - Bielawianka (0:2), Sokół Wlk. Lipa - Nysa (3:1).*

(W nawiasach wyniki jesiennych spotkań)

(KAT)

Wojewódzka liga juniorów starszych

Tabela i wyniki meczów z 18, 19 i 20 kwietnia

BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - MOTO-JELCZ	1:0
CHROBRY GŁOGÓW - LECHIA DZIERŻONIÓW	3:4
ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL. - MIEDŹ LEGNICA	0:2
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - WKS ŚLĄSK WR.	2:3
GÓRNIK POLKOWICE - GÓRNIK WAŁBRZYCH	2:1
FC W-W ACADEMY - KARKONOSZE JG	1:2
ŚLĘZA WROCŁAW - PARASOL WROCŁAW	1:2

TABELA PO XVIII KOLEJCE

1.	MIEDŹ LEGNICA	43 60:16
2.	WKS ŚLĄSK WROCŁAW	43 68:27
3.	CHROBRY GŁOGÓW	39 71:27
4.	LECHIA DZIERŻONIÓW	31 47:33
5.	FC WROCŁAW ACADEMY	27 33:27
6.	ŚLĘZA WROCŁAW	27 36:33
7.	POLONIA-STAL ŚWIDNICA	27 26:31
8.	BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	25 35:58
9.	GÓRNIK POLKOWICE	24 31:41
10.	PARASOL WROCŁAW	20 35:47
11.	KARKONOSZE JELENIA GÓRA	19 24:61
12.	GÓRNIK WAŁBRZYCH	17 23:37
13.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	15 27:41
14.	MOTO-JELCZ OŁAWA	7 15:52

*

W następnej kolejce, w sobotę 27 kwietnia juniorzy Moto-Jelcza gościć będą w Oławie Orła Ząbkowice Śląskie. Początek meczu - o godz. 11.00.

(POL)

Klasa A - grupa IV

Wyniki XX kolejki, z 20 kwietnia:

Gromnik - Burza 0:4 (bramki: Mateusz Żygadło - 2 oraz Paweł Pióro i Przemysław Zygmunt), Czarni II - Orzeł 0:6 (gole strzelali: Aleksandr Mulyk - 3, Mieczysław Przytuła - 2 i Łukasz Kucyniak - 1), Błękitni - Sokół II 0:1 (złotą bramkę zdobył Mateusz Adamowski), F-H II Korona Osiek - MKS Siechnice 1:3 (gola dla F-H uzyskał Paweł Zawiślak), Świteź - Piast 2:3, LKS Brożec - Wratislavia 0:5, FC Pęcz - Rapid 0:3 (vo).

Pauzowała Korona Pęcz.

TABELA:

1. ORZEŁ MARSZOWICE	19	51	83:11
2.PIAST NADOLICE	19	48	53:14
3. BURZA BYSTRZYCA	18	37	67:23
4. SOKÓŁ II MARCINKOWICE	19	37	49:26
5. F-H II KORONA OSIEK	19	36	49:40
6. WRATISLAVIA WROCŁAW	18	36	45:20
7. RAPID DOMANIÓW	19	35	48:25
8. KORONA PĘCZ	18	24	40:33
9. BŁĘKITNI SIEDLCE	18	21	26:34
10. LKS BROŻEC	18	17	33:41
11. CZARNI II MINKOWICE	19	17	34:55
12. ŚWITEŹ WIĄZÓW	19	15	30:59
13. MKS SIECHNICE	19	13	31:110
14. GROMNIK KUROPATNIK	19	6	18:74
15. FC PĘCZ	19	13	26:67

*

W XX kolejce, w sobotę 27 kwietnia, o godzinie 15.00 zagrają: Piast Nadolice - Sokół II Marcinkowice, o 16.00 MKS Siechnice zmierzy się z Czarnymi II Minkowice, o 17.00 Burza Bystrzyca podejmie F-H II Koronę Osiek, Rapid Dominów zagra ze Świtezią Wiązów. Natomiast w niedzielę 28 kwietnia, o godzinie 14.00 LKS Brożec zmierzy się z Błękitnymi Siedlce. **(DCZ)**

eprasa.pl e3d7ec4ca5

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

KS „Zachód” Sobótka - MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice 2:1

Rywal tym razem za mocny

To był zacięty i wyrównany pojedynek. Oba zespoły mogły strzelić więcej bramek, ale szwankowała skuteczność. Po tej porażce podopieczni Radosława Florka spadli na ósme miejsce w tabeli

1:0 - PIOTR DEWERENDA (W 16 MIN., Z KARNEGO)
2:0 - PIOTR MROWIEC (32)
2:1 - RADOSŁAW FLOREK (52, Z KARNEGO)

SOBÓTKA ZACHODNIA

13 KWIETNIA 2019. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 100.

SĘDZIOWALI

IGOR ADAMCZYK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY, ORAZ RADOSŁAW KASPRZYK I KONRAD BROŻYNA - ASYSTENCI LINIOWI (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

MICHAŁ CZERNICKI (W 53 MIN.) - ZA FAUL I ADRIAN LIPIEC (75) - ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE.

„ZACHÓD” SOBÓTKA

MATLAK - MROWIEC (75 PAŁYS), OLEJNIK, FITAS, UŻAŁOWICZ - BADARO (70 LUPA), DEWERENDA, BALICKI, CZERNICKI, BOLISĘGA - DROŻYŃSKI.

„CZARNI” J-L

LIPIEC - MINIACH, BARTOSIEWICZ (56 MUSIAŁ), FIŁON, SOKAL - URSYN-SZANTYR, KUCHARCZYK (65 CHRUŚCIEL) - ZGODA (46 ROLKA), DUMAŃSKI, OKOŃ - FLOREK.



Tomasz Neumann

Jelczanie (na fot. w biało-czarnych strojach) wrócili w Wielką Sobotę z Sobótki do domu bez zdobyczy punktowej...

W meczu rundy jesiennej, rozegranym 16 września ubiegłego roku, w Jelczu-Laskowicach, zwyciężyli Czarni 3:1. Teraz, żeby utrzymać miejsce w czubie wrocławskiej „okręgówki”, też bardzo liczyli na pełną zdobycz punktową.

Od początku zaznaczyła się przewaga gości, którzy niebezpiecznie atakowali. Kacper Dumański trafił zza szesnastki w poprzeczkę bramki gospodarzy. Później stanął oko w oko z golkiperem „Zachodu” Bartosz Ursyn-Szantyr, ale po składnej akcji zespołu strzelił poza słupek. Podobną okazję zaprzepaścił Adrian Okoń, uderzając niecelnie z ostrego kąta.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się na „Czarnych”. W 16 minucie Dumański sfaulował w obrębie szesnastki napastnika gospodarzy, a arbiter wskazał na biały punkt. Skutecznym egzekutorem jedenastki był Piotr Dewerenda, były zawodnik jelczańskiego klubu.

Dwadzieścia minut później podopieczni Bartłomieja Mikody zadali drugi cios. Przy biernej postawie defensywy gości Adriana Lipca pokonał mierzoną główką Piotr Mrowiec, wykorzystując precyzyjne dośrodkowanie Brazylijczyka Elvisa Badaro z lewego skrzydła.

Po zmianie stron przyjezdni ruszyli do ataku. W 56. minucie sędzia podyktował rzut karny dla jelczan, po tym jak jeden z obrońców zablokował ręką uderzenie Mateusza Rolki. Jedenastkę wykorzystał Radosław Florek, więc było już tylko 2:1 dla „Zachodu”.

Zdobycie kontaktowej bramki pobudziło „Czarnych” do ataku. Florek trafił w bramkarza, do odbitej piłki doskoczył Dominik Chruściel, jednak jego uderzenie zablokowano. Z kolei Okoń wystartował do prostopadłego podania, ale zwlekał z oddaniem strzału i obrońcy zażegnali niebezpieczeństwo.

Goście postawili w końcówce wszystko na jedną kartę i dlatego byli kilkakrotnie niebezpiecznie kontrowani, jednak świetnie dysponowany Lipiec nie dał się zaskoczyć. Ostatecznie to zacięte i emocjonujące spotkanie zakończyło się nie do końca zasłużonym jednobramkowym zwycięstwem gospodarzy.

- Z przebiegu meczu nie byliśmy zespołem gorszym - komentuje Grzegorz Ostrowski, prezes „Czarnych”. - *Mogliśmy pokusić się o znacznie lepszy rezultat, ale byliśmy bardzo nieskuteczni. Mam nadzieję, że w następnym pojedynku, z „Energetykiem” Siechnice, poprawimy ten bardzo ważny element gry.*

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Klasa „O” seniorów

Wyniki XX kolejki, rozegranej 20 kwietnia

Zachód - Czarni 2:1, Strzelinianka - MGKS Moto-Jelcz 0:5 (relacja z tego pojedynku na sąsiedniej stronie - 39), Polonia - Widawa 4:2, GKS Żórawina - Wiwa 2:2, Mechanik - Kolektyw 2:1, Energetyk - Pogoń 0:2, Olimpia - GKS Kobierzyce 1:1, Orzeł Pawłowice - Parasol 4:1.

TABELA:			
1. Moto-Jelcz Oława	**20**	**40**	**36:19**
2. Zachód Sobótka	20	39	38:23
3. Polonia Środa Śląska	20	39	34:20
4. Orzeł Pawłowice	20	37	40:27
5. Wiwa Goszcz	20	36	49:29
6. Pogoń Oleśnica	20	35	39:27
7. Czarni J-L	**20**	**35**	**40:29**
8. Mechanik Brzezina	20	35	40:32
9. KS Żórawina	20	33	28:23
10. GKS Kobierzyce	20	31	47:28
11. Parasol Wrocław	20	24	24:34
12. Widawa Bierutów	20	21	33:52
13. Olimpia Podgaj	20	20	39:52
14. Kolektyw Radwanice	20	17	28:43
15. Energetyk Siechnice	20	10	18:45
16. Strzelinianka Strzelin	20	4	11:61

*

W następnej kolejce Moto-Jelcz według terminarza ma zagrać w niedzielę 28 kwietnia o godzinie 11.00 na na Stadionie Pilczyce przy ul. Lotniczej we Wrocławiu z Parasolem, któremu w rundzie jesiennej uległ w Oławie 0:1. Oławianie czynią jednak starania o przeniesienie tego pojedynku na godzinę 18.00 i na sobotę 27 kwietnia. Do chwili zamykania tego wydania gazety nie uzyskali jednak zgody od przeciwników na tę zmianę.

Czarni J-L natomiast zagrają na pewno w niedzielę 28 kwietnia - u siebie z Energetykiem Siechnice, którego jesienią pokonali na wyjeździe 1:0. Początek rewanżowego pojedynku, na stadionie przy ul. Świętochowskiego w Jelczu-Laskowicach, zaplanowano na godz.15.00. **(KAT)**

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

Bór-Zaodrze Oława powiększył przewagę

Do dziesięciu punktów wzrosła przewaga lidera grupy VI, nad Ogniskiem i Loganem

XX kolejkę rozgrywano w Wielką Sobotę, co miało wpływ na frekwencję zawodników w drużynach oraz kibiców. Od wielu lat mecze klasy „B” nie były rozgrywane w tym świątecznym terminie... W grupie V pierwsza trójka w tabeli wygrała swoje pojedynki i powiększyła przewagę nad następnymi. Na czwarte miejsce awansowała Widawa Grędzina - po zwycięstwie w Wójcicach. Zawodnicy ze Śliwic nie zebrali się w komplecie, więc nie pojechali do Wrocławia, na mecz ze Spartą II.

Jankowianka Wierzbno zagrała dla lidera grupy VI, wygrywając z wiceliderem 5:3. Podopieczni Jacka Sorbiana wykorzystali fakt, że w Ognisku zabrakło najlepszego strzelca Przemysława Górala, pauzującego za żółte kartki. Ostre lanie sprawili rywalom drużyny z Chwalibożyc oraz Kurowa. Burza-Dombud rozgromiła Pogoń Kowalów 11:3, a Logan pokonał wysoko Polonię Godzikowice 9:1. Grający w „dziesiątkę” Amator uległ na wyjeździe Kwarcytowi. Czarni Sobocisko mogli awansować na czwarte miejsce w tabeli, ale porażka z Orłem Święta Katarzyna sprawiła, że wylądowali na siódmej pozycji.

Grupa V

KS ZBYTOWA - MKP II WRATISLAVIA 2:1

Strzelcy: Karol Klat - 2 - dla gospodarzy, a dla gości - Sebastian Szewc.

DOLOMIT CHWAŁOWICE - POGOŃ KOPALINA 5:2

Bramki: Damian Piórkowski i Paweł Okoński - po 2 oraz Arkadiusz Regec - dla Dolomitu, a dla Pogoni - Mateusz Gabrych i Robert Kozłowski.

PIAST MIŁOCICE - WKS WILCZYCE 0:8

Gole: Mateusz Mazurek - 3, Sergiu Zbarcot - 2, Radosław Tryba, Dominik Molendziński i Marcin Matera.

CZARNI CHRZĄSTAWA - POLONIA MIŁOSZYCE 3:2

Strzelcy: Piotr Frączyk, Sławomir Dziadyk i Filip Dąbrowski - dla Chrząstawy, a dla Miłoszyc - Wojciech Józwenko i Piotr Wyrzykowski.

ZALESIE WÓJCICE - WIDAWA GRĘDZINA 1:2

Bramki: Krzysztof Pater - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Grzegorz Kuras i Patryk Sopart.

BŁĘKITNI KRZECZYN - SKRA WOJNOWICE 6:0

Gole: Sławomir Kociński - 2, Maksymilian Krowicki, Tomasz Fuchs, Sławomir Leśniowski i Kornel Wojcieszak.

SPARTA II WROCŁAW - KP 99 ŚLIWICE 3:0 (VO)

- goście nie przyjechali na mecz.

PAUZOWAŁ MKS SOŁTYSOWICE

TABELA PO XX KOLEJCE		
1. KS ZBYTOWA	49	77:19
2. DOLOMIT CHWAŁOWICE	47	67:21
3. CZARNI CHRZĄSTAWA	41	70:24
4. WIDAWA GRĘDZINA	32	39:33
5. POLONIA MIŁOSZYCE	31	37:25
6. WKS WILCZYCE	30	58:43
7. MKP II WRATISLAVIA	29	62:41
8. BŁĘKITNI KRZECZYN	28	48:36
9. SKRA WOJNOWICE	27	61:50
10. MKS SOŁTYSOWICE	24	39:46
11. SPARTA II WROCŁAW	23	41:34
12. ZALESIE WÓJCICE	20	39:38
13. KP 99 ŚLIWICE	17	32:63
14. POGOŃ KOPALINA	6	28:103
15. PIAST MIŁOCICE	0	13:134

*

W niedzielę 28 kwietnia, o godz.11.00, zagrają: Widawa - WKS Wilczyce, Pogoń - Czarni, MKS Sołtysowice - Sparta II, o godz.12.00: Dolomit - MKP II, a o godz.14.00: Polonia - Błękitni, KP 99 Śliwice - Zalesie, KS Zbytowa - Piast.

Grupa VI

ODRA KOTOWICE - BÓR-ZAODRZE OŁAWA 2:6

Strzelcy: Jan Pabian i Mateusz Happel - dla gospodarzy, a dla gości - Rafał Stanik - 3, Michał Maczuga - 2 i Jakub Ostrowski.

JANKOWIANKA - OGNISKO PRZEWORNO 5:3

Bramki dla Jankowianki: Krzysztof Wiśniewski - 2, Patryk Tomaszewski, Bogdan Szostak i samobójcza.

CZARNI S. - ORZEŁ ŚW. KATARZYNA 0:2

Gole: Grzegorz Leończyk i Tomasz Kraszewski.

BURZA-DOMBUD - POGOŃ KOWALÓW 11:3

Strzelcy: Mateusz Kuś - 4, Piotr Słonina - 3, Piotr Kwiatkowski - 2, Daniel Skwarek i Adrian Purzyński - dla Chwalibożyc, a dla Kowalowa - Adam Malaszka, Jakub Swatek i Andrzej Swatek.

LOGAN KURÓW - POLONIA GODZIKOWICE 9:1

Bramki dla Logana: Ireneusz Stupień - 3, Kamil Chwistek - 2, Piotr Kłodziński, Piotr Winiarski, Paweł Łagodziński i Damian Dewerenda.

ZORZA NIEMIL - LKS ŚCINAWA POLSKA 0:1

Gol: Kacper Saguła.

KWARCYT JEGŁOWA - AMATOR OM 1:0

Bramka: Paweł Seretny.

Pauzował Rzemieślnik Oława

TABELA PO XX KOLEJCE		
1. BÓR-ZAODRZE OŁAWA	50	75:17
2. OGNISKO PRZEWORNO	40	57:23
3. LOGAN KURÓW	40	58:30
4. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	38	58:19
5. BURZA CHWALIBOŻYCE	34	61:27
6. JANKOWIANKA WIERZBNO	33	57:32
7. CZARNI SOBOCISKO	33	44:34
8. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	30	59:30
9. LKS ŚCINAWA POLSKA	27	37:33
10. ZORZA NIEMIL	21	36:28
11. KWARCYT JEGŁOWA	19	34:59
12. POGOŃ KOWALÓW	12	37:89
13. POLONIA GODZIKOWICE	9	25:95
14. ODRA KOTOWICE	7	23:82
15. AMATOR OLEŚNICA MAŁA	4	17:80

*

W niedzielę 28 kwietnia, o godz.11.00 zagrają: Bór-Zaodrze - Czarni, Rzemieślnik - LKS Ścinawa P., Orzeł - Burza-Dombud, Pogoń - Logan, Jankowianka - Zorza; o godz.14.00: Amator - Odra, a o godz.15.00: Ognisko - Kwarcyt.

Uwaga! Za zmiany w terminarzu spotkań, dokonywane już po zamknięciu do druku wydania gazety (środa, godz. 9.00), redakcja „GP-WO” nie ponosi odpowiedzialności.

(POL)

eprasa.pl e3d7ec4ca5

PIŁKA NOŻNA

Klasa „O”

„Strzelinianka” Strzelin - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 0:5

Gdyby nie to „Wielkosobotnie Miłosierdzie”...

W meczu oławskiego lidera ze strzelińskim outsiderem wyraźnie dominowali lepsi pod każdym względem goście. Zaaplikowali gospodarzom pięć goli, ale gdyby byli mniej miłosierni i bardziej skuteczni, wygraliby znacznie wyżej

0:1 - MAREK ROBAK (W 5 MIN., SAMOBÓJCZY)
0:2 - JANUSZ GANCARCZYK (15)
0:3 - KRZYSZTOF TELATYŃSKI (25)
0:4 - MATEUSZ DOBKOWSKI (75)
0:5 - KAMIL DOŁGAN (78)

STRZELIN

20 KWIETNIA 2019. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 300, W TYM OK. 50-OSOBOWA GRUPA KIBICÓW Z OŁAWY.

SĘDZIOWALI

TOMASZ SOJA Z WROCŁAWIA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI - KONRAD NOWAK I RAFAŁ ŚWIERCZEK (WS DZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

MATHEUS DE LIMA COSTA (W 33 MIN.) - ZA PRZESZKADZANIE PRZY WZNAWIANIU GRY, I KACPER CHYTRY (73) - ZA FAUL.

„STRZELINIANKA”

SZCZEGIELNIAK - BĘDKOWSKI (66 LUBECKI), ROGAN, ROBAK, KURIATA (29 AUGUSTYN, 68 WNUCZEK) - SUKIENNIK (55 WRÓBLEWSKI) - WOJTOWICZ (46 ŻREBIEC), KORZYŃSKI, DE LIMA COSTA - KORGUL (43 CHYTRY), BURTAN.

MGKS „MOTO-JELCZ”

FLORCZYK (4) - DOŁGAN (5), J.SKORUPA (5) (85 MAŃKOWSKI - NIESKLASYFIKOWANY), WATRAL (5), MAZUR (5) - SKORŁUTOWSKI (3) (80 BEKIESZCZUK - 1), WALIŚ (5) - NIKODEM (3) (65 DOBKOWSKI - 3), TELATYŃSKI (4) (77 P.SKORUPA - 1), J.GANCARCZYK (5) (77 PRUSAK - 1), GELLES (2) (70 KULCZYCKI - 1).



Krzysztof Trybulski

Skrzydłowy „Moto-Jelcza” Janusz Gancarczyk (na fot. w środku, przy piłce) w przedwielkanocnej rywalizacji ze „Strzelinianką” zdobył nie tylko efektownego gola, ale był także bez wątpienia najlepszym graczem tego meczu...

Oławianie bardzo chcieli się zrehabilitować za ubiegłotygodniową niespodziewaną porażkę na własnym boisku, z Orłem Pawłowice. Tego oczekiwali też od piłkarzy kibice „Moto-Jelcza”, którzy w licznym gronie dotarli w Wielką Sobotę na strzeliński stadion, malowniczo położony w miejskim parku. Fani oławskiej drużyny tym razem się nie zawiedli, bo podopieczni trenera Jarosława Fliśnika od początku meczu zdecydowanie natarli na rywala. Nie upłynęła nawet minuta po pierwszym gwizdku arbitra, a goście już mieli szansę na zdobycie bramki. Janusz Gancarczyk przechwycił piłkę, podawaną do partnera przez zawodnika „Strzelinianki” i zagrał prostopadle do Krzysztofa Telatyńskiego. Popularny „Tela” podciągnął kilka metrów i huknął z linii szesnastki, ale atomowo uderzona piłka przeleciała nad bramką, strzeżoną przez Piotra Szczegielniaka. Cztery minuty później Gancarczyk egzekwował rzut wolny spod linii bocznej boiska, a niefortunnie interweniujący Marek Robak kompletnie zaskoczył swojego bramkarza piękną główką.

Od początku bardzo aktywny Janusz Gancarczyk, w 11. minucie przechwycił piłkę przed polem karnym, wybitą przez obrońcę miejscowych, po wrzutce Krzysztofa Walisia z lewego skrzydła. Mierząc z 15. metrów w okienko, popularny „Sesu” spudłował jednak o centymetry.

Chwilę później popisał się ładną sztuczką techniczną na prawym skrzydle Kamil Dołgan i w efekcie „za jednym zamachem” minął dwóch obrońców gospodarzy. Wtedy do akcji wkroczył ich trzeci defensor. Damian Kuriata, bo o nim mowa, już na polu karnym próbował zatrzymać ofensywnie grającego obrońcę gości, ale zrobił to nieprzepisowo, więc arbiter podyktował jedenastkę. W stu procentach skuteczny w rundzie wiosennej oławski egzekutor karnych Jakub Skorłutowski, tym razem uderzył za słabo i niedokładnie, więc Piotr Szczegielniak bez większego trudu obronił ten strzał.

W 14. minucie Janusz Gancarczyk rozegrał klepkę z Marcinem Mazurem i strzelił z 15 metrów, lecz trochę za słabo, więc golkiper miejscowych i tym razem skutecznie interweniował. Przy kolejnej akcji, teraz indywidualnej, byłego ekstraklasowca i eksreprezentanta Polski, bramkarz „Strzelinianki” był już jednak bezradny, więc od 15. minuty „Moto-Jelcz” prowadził 2:0.

W 25. minucie częściowo zrehabilitował się Skorłutowski, za niewykorzystanie jedenastki, rozpoczynając kolejną akcję oławian, zakończoną trzecim golem. „Skori” przerzucił piłkę na prawe skrzydło, do wybiegającego na wolne pole Kamila Dołgana, który odegrał do Krzysztofa Telatyńskiego. Rozgrywający „Moto-Jelcza” przedryblował dwóch obrońców i z 14 metrów przymierzył precyzyjne w długi róg bramki. Po tej akcji zdenerwowany trener gospodarzy Piotr Hałas odesłał „do boksu” lewego obrońcę - Damiana Kuriatę, który od początku meczu najwyraźniej był już myślami przy wielkanocnym stole, a nie na boisku.

W pierwszej połowie gospodarzom tylko raz udało się przedostać na pole karne gości i zagrozić bramce strzeżonej przez Radosława Florczyka. W 42. minucie Kamil Dołgan powstrzymał skutecznym jednak wślizgiem szarżującego Bartosza Korgula. Napastnik „Strzelinianki” przepłacił to starcie z defensorem „MJO” kontuzją i przed czasem udał się do szatni.

Po zmianie stron i licznej wymianie zawodników w obu zespołach, gra nie była już tak płynna. Teraz śmielej grali miejscowi, ale poza stałymi fragmentami gry, praktycznie nie zagrozili oławskiej bramce.

W 75. minucie, wprowadzony chwilę wcześniej do gry Mateusz Dobkowski, atomowym uderzeniem z 18 metrów „przydzwonił” w okienko bramki gospodarzy. Piłka odbiła się od poprzeczki, spadła na murawę i wyszła w pole. Asystent głównego arbitra podniósł chorągiewkę, a kibice i piłkarze obu zespołów myśleli, że liniowy pokazuje pozycję spaloną Januszu Gancarczyka, próbującego dobijać głową. Tymczasem sędzia Konrad Nowak uruchomił w swoim oku technologię GLT (Goal-Line Technology) i zasygnalizował, że po strzale popularnego „Gwiazdy”, piłka przekroczyła całym obwodem linię bramkową. Mimo protestów gospodarzy, sędzia główny wskazał na środek boiska.

Mateusz Dobkowski zainicjował także akcję, po której ustalono końcowy wynik wielkosobotniego starcia lidera z outsiderem. W 80. minucie zwiódł na lewym skrzydle Emila Lubeckiego i zagrał precyzyjnie wzdłuż bramki, do Kamila Dołgana, a ten również bardzo dokładnym strzałem z kilku metrów wpakował futbolówkę do siatki.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Piłkarskie nadzieje

I liga okręgowa juniorów młodszych

MOTO-JELCZ - SILESIA-GAJ WROCŁAW 3:3
GOLE DLA OŁAWIAN: WOJCIECH POPÓW - 2 I RAFAŁ WĘGLAROWICZ.

TABELA PO V KOLEJCE

1. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**11:8**
2. FC WROCŁAW ACADEMY	6	10:3
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	6	11:7
4. ŚLĘZA WROCŁAW	6	10:9
5. SILESIA-GAJ WROCŁAW	4	8:8
6. KOLEKTYW RADWANICE	0	3:18

I liga okręgowa trampkarzy

WKS ŚLĄSK II WR. - MOTO-JELCZ OŁAWA 4:3
BRAMKI DLA OŁAWIAN: ŁUKASZ KAPUŚCIK, ALBERT BIAŁOBROCKI I JAKUB KORDEK.
SILESIA-GAJ WR. - OLYMPIC WROCŁAW 0:12
BARYCZ SUŁÓW - FC II W-W ACADEMY 4:10
MECZ ZALEGŁY
FC II ACADEMY - POLONIA TRZEBNICA 1:1

TABELA PO VI KOLEJCE

1. OLYMPIC WROCŁAW	18	46:7
2. FC II WROCŁAW ACADEMY	16	40:13
3. POLONIA TRZEBNICA	10	24:6
4. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	9	22:13
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	19:23
6. BARYCZ SUŁÓW	3	14:24
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**3**	**10:27**
8. SILESIA-GAJ WROCŁAW	0	3:64

I liga okręgowa młodzików

AP BRZEG DOLNY - AP OLEŚNICA 0:1
WKS ŚLĄSK II WR. - FC II ACADEMY 0:3
MECZ ZALEGŁY
OLYMPIC II WR. - POLONIA TRZEBNICA 9:2

TABELA PO VI KOLEJCE

1. AP OLEŚNICA	15	12:2
2. OLYMPIC II WROCŁAW	12	22:8
3. PARASOL II WROCŁAW	9	11:7
4. FC II WROCŁAW ACADEMY	7	5:2
5. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	7	13:15
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	**5**	**6:8**
7. POLONIA TRZEBNICA	3	12:22
8. AP BRZEG DOLNY	0	2:19

II liga okręgowa młodzików

ŚLĘZA WROCŁAW - AP CHAMPIONS 2:2
GOLE DLA OŁAWIAN: KAJETAN ZIEMBA I PAWEŁ WOŹNIAK.
PIAST ŻMIGRÓD - OLYMPIC III WR. 0:0

TABELA PO VI KOLEJCE

1. PIAST ŻMIGRÓD	16	31:7
2. ŚLĘZA WROCŁAW	13	30:6
3. OLYMPIC III WROCŁAW	9	7:5
4. AP CHAMPIONS OŁ.	**8**	**10:11**
5. FORZA WROCŁAW	5	8:14
6. AP II OLEŚNICA	5	7:16
7. POLONIA ŚRODA ŚL.	4	8:16
8. STRZELINIANKA STRZELIN	0	3:29

IV liga okręgowa młodzików

UKS KIEŁCZÓW - SOKÓŁ MARCINKOWICE 4:0
WKS ŚLĄSK III - PARASOL III WROCŁAW 1:6
AP III OLEŚNICA - MKP WOŁÓW 0:6
SP MILICZ - SOKÓŁ SMOLEC 3:2

TABELA PO VI KOLEJCE

1. AP III OLEŚNICA	13	16:10
2. PARASOL III WROCŁAW	12	27:8
3. MKP WOŁÓW	10	23:6
4. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	10	16:4
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**9**	**9:18**
6. SP MILICZ	7	9:35
7. SOKÓŁ SMOLEC	6	14:10
8. WKS ŚLĄSK III WROCŁAW	0	8:31

Terenowa liga juniorów młodszych

TABELA PO X KOLEJCE

1. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	16	24:9
2. ŚWITEŹ WIĄZÓW	15	30:10
3. RAPID DOMANIÓW	**13**	**26:8**
4. WIDAWA BIERUTÓW	10	18:17
5. GKS KOBIERZYCE	6	16:29
6. SOKÓŁ SMOLEC	6	13:20
7. GLKS MIETKÓW	1	8:42

** WKS ŚLĄSK WROCŁAW NIE PRZYSTĄPIŁ DO ROZGRYWEK W RUNDZIE WIOSENNEJ. ANULOWANO WIĘC JEGO WYNIKI Z RUNDY JESIENNEJ.*

Terenowa liga trampkarzy

SKRA WOJNOWICE - FOTO-HIGIENA GAĆ 1:8
GOLE DLA FOTO-HIGIENY: DORIAN LECHKI - 4, FILIP HOFMAN - 2, KRYSTIAN JARUGA I JAKUB PODAWCA.
ZACHÓD SOBÓTKA - CZARNI KONDRATOWICE 0:4
MECZE ZALEGŁE
FOTO-HIGIENA - SOKÓŁ MARCINKOWICE 4:2
BRAMKI DLA GOSPODARZY: DORIAN LECHKI - 2, PIOTR KOSTRZYCKI I FILIP HOFMAN.
SOKÓŁ MARCINKOWICE - SKRA WOJNOWICE 3:0
CZARNI KONDRATOWICE - CZARNI J-L 4:0

TABELA PO V KOLEJCE

1. FOTO-HIGIENA GAĆ	**15**	**29:5**
2. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**9**	**11:5**
3. CZARNI KONDRATOWICE	7	13:12
4. SKRA WOJNOWICE	5	10:16
5. UKS DWÓJKA J-L	**3**	**5:0**
6. CZARNI J-L	**1**	**2:13**
7. ZACHÓD SOBÓTKA	0	1:20

Terenowa liga młodzików

GRUPA II

FOOTBALL STARS - AP CHAMPIONS II 0:6
GOLE: WOŹNIAK, ŁUCZKIEWICZ, CAŁY, BEDNARSKI, NICEWICZ I DUDEK.
CZARNI J-L - AP IV OLEŚNICA 9:3
BRAMKI DLA CZARNYCH: OLAF NEUMANN - 4, BARTŁOMIEJ KIC, MATEUSZ SKITEK, OLIWIER IDACZYK, JAKUB STAWORZYŃSKI I MACIEJ STRZELECKI.
BUMERANG II WR. - AP V OLEŚNICA 2:6
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ II OŁAWA - AP IV OLEŚNICA 0:5

TABELA PO III KOLEJCE

1. AP CHAMPIONS II OŁ.	**9**	**32:2**
2. CZARNI J-L	**9**	**14:4**
3. AP IV OLEŚNICA	6	10:9
4. MKS SIECHNICE	3	6:2
5. AP V OLEŚNICA	3	6:4
6. BUMERANG II WROCŁAW	0	3:9
7. AKADEMIA FIRST KICK	0	0:6
8. FOOTBALL STARS OŁ.	**0**	**0:8**
9. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**0**	**2:29**

GRUPA III

ZACHÓD SOBÓTKA - ŚWITEŹ WIĄZÓW 6:1

TABELA PO II KOLEJCE

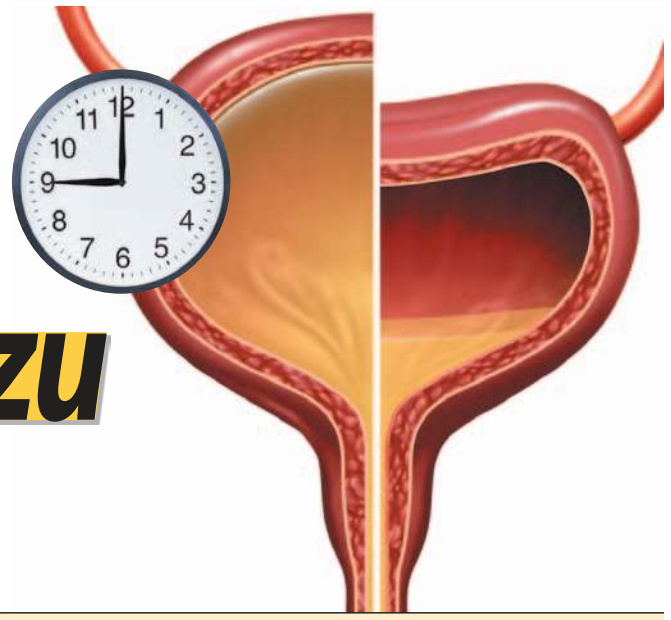
1. POLONIA JASZOWICE	3	7:2
2. ZACHÓD SOBÓTKA	3	6:1
3. RAPID DOMANIÓW	**1**	**2:2**
4. MKS KOSTOMŁOTY	1	2:2
5. MŁODZIK PRZEWORNO	0	2:7
6. ŚWITEŹ WIĄZÓW	0	1:6

(POL)

eprasa.pl e3d7ec4ca5

Koniec wstydliwego popuszczania

Odzyskaj kontrolę nad trzymaniem moczu



INNOWACYJNY ŚRODEK USZCZELNIA PĘCHERZ W 24 H

Pokonaj problemy układu moczowego, **jak 105 600 Polaków.**

Likwiduje uczucie ciągłego parcia na pęcherz i uszczelnia drogi moczowe, przywracając pełną kontrolę, nad trzymaniem moczu już po 1. zastosowaniu. Tysiące osób w całej Polsce potwierdzają skuteczność nowej metody, która błyskawicznie uwalnia od problemu popuszczania moczu i przywraca komfort życia bez wstydliwych dolegliwości.

Metoda opatentowana przez brytyjskiego urologa, Thomasa Browna to prawdziwy przełom w leczeniu krępujących dolegliwości związanych z nietrzymaniem moczu. Aż 98% osób stosujących nową kurację przyznaje, że problemy z niekontrolowanym opróżnianiem pęcherza ustępują już w pierwszych 7 dniach. Oznacza to, że każdy może odzyskać panowanie nad pęcherzem, zmniejszyć częstotliwość uciążliwych wizyt w toalecie, pozbyć się wstydu i poprawić jakość codziennego życia bez żadnej ingerencji chirurgicznej – w mniej niż tydzień. Jak to możliwe?

Likwiduje problem u źródła



Prof. Thomas Brown

By zwalczyć problem nietrzymania moczu, potrzebna jest intensywna regeneracja układu moczowego na poziomie komórkowym. Składniki aktywne zawarte w nowatorskim preparacie uszczelniają pęcherz, odbudowują błonę śluzową cewki moczowej i wzmacniają mięśnie dna miednicy nawet o 81%, przywracając kontrolę nad odruchem opróżniania pęcherza już w ciągu 24 godzin.

Natychmiastowa ulga dla pęcherza

Nie ma znaczenia, od jak dawna cierpisz z powodu nietrzymania moczu oraz jaka jest przyczyna tego problemu. Badania dowodzą, że Uri Care Complex skutecznie eliminuje wszelkie dolegliwości ze strony układu moczowego bez względu na wiek i płeć chorego, a także bez względu na stopień zaawansowania i przyczynę schorzenia. „W każdym przypadku już po 2-3 dniach kuracji parcie na pęcherz ulega złagodzeniu, kończy się niekontrolowane popuszczanie moczu, a czas wytrzymania z pełnym pęcherzem zwiększa się nawet 7-krotnie, co pozwala znacznie wydłużyć czas pomiędzy kolejnymi wizytami w toalecie" – wyjaśnia Brown.

KONIEC WSTYDU!
Pierwsze efekty już w 24 h.

100% skuteczności także w Twoim przypadku!

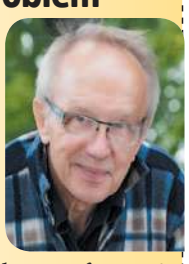
URi CARE COMPLEX ZWALCZA NIETRZYMANIE MOCZU:

- **Wysiłkowe** (podczas kaszlu, śmiechu, kichania, wysiłku fizycznego)
- **Naglące** (m.in. nocne mikcje, popuszczanie związane z zapaleniem pęcherza)
- **Z przepełnienia** (najczęściej po porodzie lub w przypadku schorzeń prostaty)

Jak to działa?

Tak imponująca skuteczność tego preparatu wynika ze zdolności substancji aktywnych do hamowania nadreaktywności pęcherza moczowego, dzięki czemu w pierwszej kolejności niwelowane jest uczucie ciągłego parcia na cewkę. Regularne stosowanie preparatu wpływa także na wzmocnienie mięśni dna miednicy, regeneruje i uelastycznia ściany pęcherza oraz poprawia napięcie tkanek budujących układ moczowy. Dodatkowo, wykorzystując naturalne zdolności regeneracyjne organizmu, pobudza komórki do wzmożonej produkcji estrogenów i testosteronu, związków odpowiedzialnych za przywracanie prawidłowego odruchu opróżniania pęcherza. Właśnie dlatego zwiększenie kontroli nad trzymaniem moczu zauważalne jest **natychmiast** – już w ciągu pierwszych 24 h.

Rozwiązałem problem po męsku!



Gdy zauważyłem u siebie pierwsze objawy nietrzymania moczu, bylem zalamany. Mokre plamy na spodniach, niekontrolowane popuszczanie... Przecież jestem silnym, zdrowym facetem! URI CARE COMPLEX rozwiązał mój problem po męsku – szybko, dyskretnie i bez żadnych krępujących wizyt u lekarzy. Wystarczyło 1O dni, bym odzyskał kontrolę nad swoim organizmem. Zdecydowanie produkt godny polecenia.

Dariusz, 49 lat, Tamów

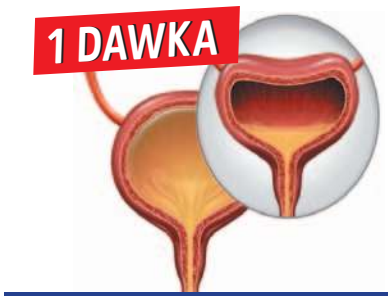
Nietrzymanie moczu to już przeszłość



Pół życia męczyłam się z dolegliwościami ze strony układu moczowego. Nietrzymanie moczu i ciągłe uczucie parcia na pęcherz potrafią zrujnować każde wakacje, spotkanie ze znajomymi, nie mówiąc o sytuacjach intymnych... Ten preparat mnie uratował, był absolutnym strzałem w dziesiątkę! Zniwelował parcie na pęcherz i niekontrolowane popuszczanie już po 6 dniach kuracji, a ja odzyskałam pełen komfort życia i całkowitą kontrolę nad pęcherzem.

Małgorzata, *52 lata, Poznań*

1 DAWKA



Już 1 dawka preparatu odbudowuje błonę śluzową cewki moczowej, czyniąc ją bardziej sprężystą i szczelną.

Pożegnaj dyskomfort raz na zawsze

Eksperci przekonują, że na rynku nie ma obecnie szybszej i skuteczniejszej, bezinwazyjnej metody leczenia nadwrażliwości pęcherza. Substancje aktywne zawarte w preparacie to w 100% naturalne składniki, które budują odpowiednie napięcie i jędrność tkanek układu moczowego, a kiedy poszczególne odcinki dróg moczowych stają się mocniejsze i bardziej sprężyste, cały układ moczowy staje się szczelniejszy. Efekty kuracji kumulują się z każdym dniem, gwarantując:

6 SUPER KORZYŚCI

Preparat URI CARE COMPLEX

- **Likwiduje problem nietrzymania moczu w 7 dni**
- **Uszczelnia układ moczowy w 24 h**
- **Natychhmiast zmniejsza parcie na cewkę moczową**
- **Przywraca 100% kontroli nad pęcherzem**
- **7-krotnie wydłuża czas wytrzymania z pełnym pęcherzem**
- **Wzmacnia mięśnie dna miednicy aż o 81%**

Pełna kontrola nad pęcherzem od 1. użycia

Z kuracji skorzystało już 105 600 osób, które z pomocą URI CARE COMPLEX odzyskały kontrolę nad trzymaniem moczu i pozbyły się krępującego popuszczania. W Polsce preparat jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

NOWOŚĆ W EUROPIE!

Tylko dla pierwszych **150 osób!** By otrzymać preparat URI CARE COMPLEX **tylko za 97zł**, zadzwoń:

81 300 35 94

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Oferta ważna do 5.05.2019

Ilość opakowań jest ograniczona!

REKLAMA

eprasa.pl e3d7ec4ca5